Nr. 87 (z dod. por.). Dnia 28 marca. Sobota. Dnia 16 (28) marca 1891 r.

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

**PRENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:

**W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie**: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Za granicą**: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

**Nekrologja**: za wiers 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

**Nadesłane**: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

***Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.***

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

św. Marcina (po-augustjańskim), jako w ostatnią niedzielę miesiąca, na intencję braci i sióstr arcybractwa Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy N. Panny Marji Niepokalanego Poczęcia, na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej, o godz. 9½ zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro na nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, po których ukończeniu odśpiewana zostanie litanja do N. Panny Marji na intencję arcybractwa Czci N. Panny Marji.

— Pojutrze i we wtorek, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) we wtorek, o g. 10 zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— Całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w ciągu następujących trzech dni porządkiem poniższym:

w dniu jutrzejszym w kościołach: św. Kazimierza (panien sakramentek), św. Jacka (po-dominikańskim), św. Marcina (po-augustjańskim) oraz N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze—ku uczczeniu pierwszego dnia uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego;

pojutrze w kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Andrzeja (po-bonifraterskim)—ku uczczeniu drugiego dnia tej uroczystości—oraz

we wtorek w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim)—ku uczczeniu trzeciego dnia.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W środę zajmowała się francuzka rada ministrów rozbiorem pytania, czy prawo z d. 22-go czerwca 1822-go r., orzekające, że głowom rodzin, niegdyś panującym we Francji, tudzież bezpośrednim ich następcom, wedle pierwszeństwa rodu, zabrania się przebywania w granicach rzeczypospolitej, ma być zastosowanym do księcia Ludwika Bonapartego. Uchwalono, że dopóki książę nie dopuści się czynu publicznego, nadającego mu charakter pretendenta do tronu francuzkiego, prawo to nie stosuje się do jego osoby.

Tymczasem wielu przyjaciół domu napoleońskiego, którzy jeździli do Rzymu dla oddania hołdu zwłokom księcia Hieronima, powróciło do Paryża. Zapewniają oni, że do pojednania pomiędzy ojcem i księciem Wiktorem nie przyszło. Książę Wiktor, który d. 9-go b. m. przybył do wiecznego miasta, wszedł do komnaty cierpiącego ojca dopiero d. 11-go wieczorem, w chwili, kiedy ten w stanie bezprzytomnym wydawał bolesne jęki. Kilkakrotnie potem książę Wiktor bawił chwilami przy łożu ojca i całował jego ręce, zawsze jednak w chwilach onieprzytomnienia chorego, który wzbraniał się energicznie przed żoną i córką przebaczenia „wyrodnemu synowi". Co do tak zwanego pojednania się księcia Hieronima z Bogiem, ograniczyło się ono na odpowiedzi potakującej, danej na zapytanie kardynała Mermilloda, czy książę żałuje za przykrości sprawione najzacniejszej swej żonie, i na stwierdzeniu zmarłego, że był deistą, księży zaś potępiał nie dla ich stanowiska religijnego, lecz dla ich „błędów". Tyle wystarczyć musiało, aby oszczędzić rodzinie księcia i domowi sabaudzkiemu dotkliwej przykrości pogrzebu cywilnego.

Obok księcia Bismarka kandyduje do parlamentu rzeszy w okręgu otterndorfskim wolnomyślny Adloff, demokrata socjalny Schmalfeld i welf hrabia Platen. Przypuszczają, że przyjdzie do wyboru ściślejszego pomiędzy księciem a kandydatem socjalno-demokratycznym. Charakterystycznem jest, że organ urzędowy landrata otterndorfskiego przemawia i agituje przeciw wyborowi ex-kanclerza.

W sprawie komisji kolonizacyjnej w W. Ks. Poznańskiem i w Prusach zachodnich, o jej dalszych losach i kierownictwie, otrzymała *Schlesische Ztg.*, widocznie z dobrze poinformowanego źródła, co następuje:

„Dalsze przeprowadzanie kolonizacji w W. Ks. Poznańskiem i w Prusach Zachodnich ma uledz zasadniczej zmianie: względy *polityczne*, któremi się do tej chwili głównie kierowano, mają być porzucone, natomiast mają na przedni plan wystąpić względy ekonomiczne.

Odstępując tym sposobem od dotychczasowych widoków politycznych, wyrażono przedewszystkiem zdanie, że w przyszłości zakupno dóbr nie będzie ograniczało się wyłącznie na majętności polaków, ale że komisja zakupywać będzie wogóle wszelką większą własność. O ile wnosić można z obiegających pogłosek, to rząd ma zamiar popierać wogóle kolonizację w formie dóbr rentowych, tj. rozszerzyć ją także na inne prowincje monarchji.

Zamiar ten tłumaczy nam też pogłoskę, według której komisja kolonizacyjna na W. Ks. Poznańskie i Prusy Zachodnie ma być zamieniona na *wielką władzę centralną* z siedliskiem w Berlinie. Nie sprzeciwiałaby się temu i dalsza pogłoska o *częściowem* przeniesieniu komisji kolonizacyjnej do Bydgoszczy.

Za zupełną zmianą dotychczasowej praktyki kolonizacyjnej przemawia zresztą i ta okoliczność, że do tej pory ani nowy naczelny prezes, ani wogóle nikt nie otrzymał nominacji na prezesa komisji kolonizacyjnej. Prezesa zastępuje chwilowo dotychczasowy kierownik wszystkich wydziałów komisji kolonizacyjnej, tajny radzca rejencyjny dr. Wittenburg, który też, jak mówią, prawdopodobnie obejmie urząd prezesa w nowo zreorganizowanej komisji kolonizacyjnej."

Powyższy artykuł, powtórzony przez całą prasę niemiecką, zapisuje berlińska *National Ztg.* z następującą uwagą: „Jak się z wiarogodnego źródła dowiadujemy, nie mają powyższe doniesienia faktycznej podstawy. Są to widocznie dowolne kombinacje, osnute na pogłoskach, jakoby rząd zamierzał utworzyć banki rentowe, celem ułatwienia zastosowania ustawy o majętnościach rentowych." Nie należy zapominać, że mówi to narodowo-liberalna *National Ztg.*, organ stronnictwa, pragnącego utrzymać *coûte que coûte* system germanizacyjny.

Z Poznania piszą do nas pod d. 26-ym b. m., co następuje: „Naczelny prezes bar. Wilamowitz-Möllendorff przyjmował wczoraj przed południem depu-

## Zgon i wywiezienie zwłok.

(Korespondencja własna *Kurjera warsz.*)

*Rzym* d. 20-go marca.

Od dni już kilku książę Napoleon, dzięki niezwykłej sile swego organizmu, walczył ze śmiercią i można było się nawet spodziewać, że zwycięzko wyjdzie z tej walki, jak pokonał właśnie zapalenie płuc, gdyby nie choroba sercowa, połączona z dwiema czy trzema innemi, która się powoli wzmagała.

Dnia 17-go marca o świcie dr. Taussig, który go leczył, znalazł w chorym wszystkie symptomy, zwiastujące zbliżanie się ostatniej chwili, ale dodał, że wyjątkowa tęgość jego budowy może tę chwilę nieokreślenie opóźnić. Księżna Klotylda, widząc pogorszenie się stanu małżonka, kazała wezwać natychmiast księdza Puyola, dawnego przełożonego księży francuzkich i rektora narodowego kościoła św. Ludwika w Rzymie, którego rząd rzeczypospolitej parę miesięcy temu złożył z tej godności za jego opinje, zbyt wyraźnie bonapartystowskie.

Ks. Puyol długo sam na sam pozostawał z księciem i udzielił mu sakramentu ostatniego namaszczenia. Trudno wiedzieć, czy przytem spowiedź nastąpiła. Zdawałoby się, że chory kilka dni przedtem spowiadał się u kardynała Mermilloda, skoro ten oświadczył rodzinie, że mu dał rozgrzeszenie.

Są to zresztą kwestje, których zbytecznie nicować nie wypada. To pewna, iż wiatyku przed śmiercią nie otrzymał, i że w Watykanie są bardzo niezadowoleni z zachowania się duchownych francuzkich, którzy więcej zdawali się mieć na sercu uspokojenie jego świątobliwej żony i przyzwoitość napoleońskiej dynastji, niż prawdziwą jego pokutę i odwołanie błędów.

Około 11-ej przed południem ks. Wiktor Napoleon wszedł do sypialni ojca, którego w czoło pocałował. Chory ocknął się na chwilę z drzemki, jaka go nie opuszczała, i uściskał syna. Rano także przybył król, który dość długo przy szwagrze zabawił, i dr. Baccelli, były minister oświaty i najgłośniejszy lekarz włoski, który, odbywszy konsultację z drem Taussigiem, powtórzył to samo, to jest, że się konanie zaczyna, ale że śmierć może nastąpić bardzo późno w nocy lub nawet nazajutrz.

O godzinie 5-ej cała rodzina chorego zebrana była w *hôtel de Russie.* Oprócz królestwa obojga i księcia Abruzzów, syna zmarłego ks. Amedeusza z pierwszej żony, znajdowali się tam: syn ks. Napoleona Wiktor, córka jego księżna Letycja, wdowa po ks. Aosty; i siostra jego księżna Matylda, książęta Bonaparte Roland i Karol, książę Gabrielli z żoną z domu Bonaparte, hrabia di Campello, wdowiec po jej siostrze, i hrabiowie Primoli, z księżniczki Bonaparte urodzeni, a przytem kardynał Mermillod, p. Hébert, dyrektor akademji francuzkiej sztuk pięknych w Rzymie, przyjaciel od serca ks. Napoleona, sekretarz tego ostatniego, bar. Brunet, p. Bertoland itd.

Dr. Baccelli, wróciwszy ze swym kolegą Taussigiem, zapewnił znowu, że stan chorego nie pozostawia nadziei. ale że się nie zmienił od rana i potrwać jeszcze dość długo może. Skutkiem takiego zapewnienia wszyscy się rozjechali na obiad, księżna Matylda udała się nawet do poblizkiego salonu dla posilenia się, a przy chorym pozostała tylko anielska jego małżonka, siostra miłosierdzia, bar. Brunet i pokojowiec Edward. O godzinie 7-ej minut 10 chory dostał nagłego, ale chwilowego kurczu w całem ciele, poczem wyciągnął się i pozostał nieruchomym. Wyzionął był ducha.

Baron Brunet zawiadomił zaraz króla telefonem o zgonie księcia. Przybyła najpierwsza księżna Letycja, która z bratem jeździła na spacer i na progu hotelu dowiedziała się o śmierci ojca. Zastała matkę klęczącą przy jego zwłokach razem z siostrą miłosierdzia i księdza Puyol'a, który się modlił z niemi. Młoda księżna dostała mdłości i nastąpiła scena dramatyczna, uderzającą tworząca sprzeczność z głębokim, ale spokojnym bólem i z cichym płaczem córki Wiktora Emanuela.

Około godz. 10-ej sam król przybył do strapionej siostry, a po nim królowa Młagorzata, książę Abruzzów, jenerał Pallavicino pierwszy adjutant, hr. Gianotti wielki mistrz obrzędów, monsignor Anzino wielki jałmużnik i pierwszy kapelan i p. Rattazzi, sekretarz jeneralny ministerjum królewskiego dworu, osobisty przyjaciel i powiernik Humberta I-go.

Król w swojej przytomności kazał ubrać ciało w czarny frak, przypinając mu wielką wstęgę legji honorowej na piersiach i wkładając łańcuch Annuncjaty na szyję. Ksiądz Anzino zajął się urządzeniem katafalku ze światłem. Księżna Klotylda włożyła krucyfiks w skrzepłe dłonie małżonka i parę in-

tację właścicieli zalanych w Poznaniu domów, która w myśl uchwały, powziętej na zebraniu w d. 21-ym b. m., miała go prosić o gorliwe zajęcie się sprawą uregulowania Warty w celu uchylenia ciągłych klęsk, powodzią zrządzanych. W imieniu deputacji przemawiał członek komisji, obradującej nad ochroną miasta Poznania przed szkodami powodzi, radny Kantorowicz, i przedstawił p. prezesowi cały stan rzeczy, prosząc o protekcję. Baron Wilamowitz oświadczył, że sprawa ta obchodzi go jako naczelnego prezesa Księztwa, równie jak jego poprzednika, że zajmie się nią gorliwie i zbada również straty, jakie wskutek powodzi ponoszone są przez kraj pod względem hygienicznym, aby jaknajskuteczniej złemu zaradzić. Po kilku słowach podziękowania deputacja pożegnała się z prezesem. Pani hr. Zedlitz, żona b. naczelnego prezesa, a obecnie ministra oświecenia, opuściła wczoraj w południe na zawsze Poznań i udała się najpierw na Szlązk do dóbr swoich, zkąd w najbliższym czasie podąży do Berlina."

*Br. Z.*

## Z Petersburga.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

*Petersburg* w marcu.

Wystawienie na scenie teatru Michajłowskiego „Thermidora" z panną Legault w roli Fabienny, pp. Joumard w roli Labussiére'a i Guitry w roli Martiala, świetny bal na dochód katolickiego Towarzystwa dobroczynności stanowił w tutejszem życiu towarzyskiem *great attraction* ubiegłego tygodnia.

Według wersji, wychodzącej z sfer wielbicieli talentu Wiktoryna Sardou, kilku jego przyjaciół przybyło umyślnie z Paryża na pierwsze przedstawienie „Thermidora" i wyniosłszy, dzięki wyśmienitej grze artystów teatru Michajłowskiego, wrażenie w całem znaczeniu tego wyrazu dodatnie, pośpieszyło wyrazić swój zachwyt utalentowanemu pisarzowi. Z prawdziwie francuzką galanterją Sardou podziękował niezwłocznie depeszą pannie Legault za wyborne oddanie podjętej roli, dyrektorowi zaś teatrów, p. Wsiewołożskiemu, za wystawienie „Thermidora". Towarzystwo tutejsze, które w ciągu ostatnich tygodni poświęcało więcej czasu operze, niż komedji francuzkiej, zapełniło po brzegi na pięciu przedstawieniach „Thermidora" salę teatru.

Z polecenia dyrekcji teatru w Kopenhadze, bawi od dni kilku nad Newą rad. dw. Bramhelft, studjując grę artystów i wystawę „Thermidora".

Osnowa tego dramatu, ruch wywołany w Paryżu jego wystawieniem na scenie Komedji francuzkiej, są czytelnikom pisma waszego znane z listów korespondenta paryzkiego.

Bal poniedziałkowy na dochód katolickiego Towarzystwa dobroczynności zgromadził tysiąc osób mniej więcej w sali klubu szlacheckiego i odznaczał się wśród balów publicznych, jakie w ciągu tej zimy urządzano, brakiem błahych akcesorjów, które mają stanowić przynętę dla balów, dawanych na cele dobroczynne pod nazwą „karnawału rzymskiego", „zabawy kwiatowej w Nizzy" itp., w istocie zaś są niczem więcej, jak banalnemi dodatkami, zachwycającemi jedynie niewybredną publiczność.

Liczniejsze zebranie się publiczności na poniedziałkowym balu byłoby oczywiście pożądane dla kasy Towarzystwa dobroczynności, komitet organizacyjny jednak był chyba zadowolony z rezultatu zabawy, która zgromadziła w wspaniałej sali klubu towarzystwo bardziej dobrane, niż lat innych. Do mazura stanęło dwieście par, którym znakomicie przewodniczył p. Stanisław Bielski, nie znalazłszy jednak wśród tancerzy tej karności, do jakiej przywykł prawdopodobnie, prowadząc często tańce na większych zebraniach w Warszawie. Orkiestra tylko wywiązała się nieświetnie ze swojego zadania przedewszystkiem w mazurze, granym bez życia.

Tańczono w każdym razie ochoczo do 4 ej rano i ku wielkiemu zadowoleniu licznych widzów, jakich bal na dochód katolickiego Towarzystwa dobroczynności zgromadza zwykle dla lubowania się widokiem „prawdziwego" mazura.

Z przedstawicieli świata dyplomatycznego byli na balu: poseł włoski baron Marochetti, hiszpański markiz Campo-Sagrado i bawarski baron Gasser; pełnomocnicy wojskowi: austrjacki flígel-adjutant i pułkownik jeneralnego sztabu Klepsch i francuzki pułkownik artylerji Briois, radcy ambasad austrjackiej i francuzkiej baron Aehrenthal i hr. de Vauvineaux, oraz kilku sekretarzy ambasad austrjackiej i niemieckiej i innych poselstw.

Z wybitniejszych przedstawicieli towarzystwa zauważyliśmy książąt: Antoniego i Macieja Radziwiłłów, hrabiów: Augusta, Józefa i Romana Potockich, pp.: Giżyckiego, Jana Blocha, senatorów: Małkowskiego i Gartkiewicza, szambelana Zaborowskiego, prof. Czeczotta, dra Cpenkowskiego i prof. Spasowicza, który, wbrew doniesieniom pism warszawskich, nie wyjechał do Kijowa, dla przyjęcia jakoby udziału w obradach obywateli gubernij południowo-zachodnich w kwestji założenia towarzystwa kredytowego ziemskiego, opartego na tych samych zasadach, na jakich funkcjonuje w Królestwie towarzystwo kredytowe ziemskie.

O ile słyszeliśmy, szanowny profesor nie zamierza w tym czasie wyjechać do Kijowa, a nadto powątpiewamy, czy podobne obrady były w istocie projektowane. W gubernjach południowo-zachodnich funkcjonuje kilka banków ziemskich: państwowy, szlachecki i akcyjne: kijowski, połtawski i charkowski, udzielając pożyczek do 60% wartości majątków. Instytucja, zorganizowana na zasadach naszego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, to jest dająca przedewszystkiem pożyczki, nie przewyższające $^1/_3$ wartości majątków, nie byłaby w stanie konkurować skutecznie z wyszczególnionemi powyżej bankami i nie miałaby szans powodzenia.

Względy powyższe nie mogłyby ujść uwagi tak światłego i doświadczonego prawnika, jakim jest prof. Spasowicz, w razie, gdyby jego opinji poddano kwestję założenia w Kijowie instytucji kredytowej.

*R.*

## Rosa Kohlmann, czy Estera Solymossy?

Świeżo z za oceanu telegraficznie przesłana wieść, jakoby w Nowym Jorku żyła bohaterka głośnego w swoim czasie procesu tiszaeszlarskiego, wrzekomo przez żydów węgierskich zamordowana Estera Solymossy, rozbudziła ponownie zajęcie się ogólne dawno zapomnianą sprawą.

Sensacyjnego odkrycia dokonał koroner Ferdynand Levy, jednocząc z zamordowaną osobę niejakiej Rosy Kohlmann.

Ta ostatnia, wedle zeznań dziewczyny pewnej, nazwiskiem Juliska Ladisz, przed 2½ latami, w towarzystwie zeznającej odbywała drogę z Europy do Ameryki. W czasie silnego bardzo napadu morskiej choroby, lękając się o życie, Rosa już miała zwierzyć się towarzyszce z jakiejś nadzwyczajnej tajemnicy, gdy nagłe polepszenie w zdrowiu wstrzymało słowa na jej ustach.

W Nowym Jorku ulegała Rosa często nadzwyczajnemu rozdrażnieniu i niepokojowi, przyczem nawet niejednokrotnie mawiała o śmierci.

W czasie służby swojej u krawca Brauna miała się kiedyś do żony jego odezwać: „iż niedobrze jest, jak dziewczęta zbyt wcześnie wychodzą za mąż, łatwo bowiem wtedy pozbywają się dzieci". Innym razem, odnawiając część jakąś garderoby swojej, wspomniała, iż była to pamiątka po babce jej, Solymossy.

To ostatnie odezwanie się dało pochop do przypuszczenia, iż Rosa pod przybranem nazwiskiem taiła pochodzenie swoje i że nie kim innym, lecz właśnie ofiarą była, wrzekomo w Tisza-Eszlar zamordowaną.

Dziewczyna, przekonawszy się o podejrzeniu, jakie na nią zwrócono, spaliła będące w jej posiadaniu listy i papiery, tłumacząc się tem, że pochodziły od pewnego wielkiego pana na Węgrzech i że treść ich wieczną pozostać miała tajemnicą.

Ze służby u Braunów przeszła Rosa Kohlmann do domu niejakiej pani Guggenheim, której synowi Henrykowi wpadła w oko. Pewnego dnia zaproponował on dziewczynie wycieczkę do teatru „Thalia", gdzie właśnie dawano sztukę, opartą na tle tiszaeszlarskiej sprawy. Rosa, jakkolwiek niejednokrotnie bywała z młodym człowiekiem w teatrach, tym razem odmówiła mu towarzystwa, twierdząc, iż sztuka żadnego dla niej nie przedstawiała interesu.

Głównie wszakże obarczające zeznania złożyli: około 20-tu lat wieku licząca Anna i młodsza jej siostra Rosa Wildmann, jak również niejaki Józef Fränkel i żona jego Katie, ci bowiem stanowczo w Rosie Kohlmann Esterę Solymossy poznali. Tak Anna Wildmann, jak i Katie Fränkel, były niegdyś koleżankami szkolnemi Estery. Co dnia zatem widywały ją i znały dokładnie. Znał ją również dobrze sam Fränkel, z Tisza-Eszlar pochodzący i wszyscy pod przysięgą zobowiązali się stwierdzić tożsamość osoby Rosy Kohlmann i Estery Solymossy. Świadkowie wymienieni tu bywali w mieszkaniu Rosy często, poznali ją odrazu, nie uważali jednak za stosowne z odkryciem swojem zdradzać się przed czasem.

Poszlaki powyższe skłoniły koronera do sprawdzenia rzeczy na miejscu, udał się więc w towarzystwie kilku sprawozdawców dziennikarskich do mieszkania pani Guggenheim, w tajemnicy uprzedzonej o tem, dla przesłuchania osobistego Rosy.

Zastano ją siedzącą przy stole i zajętą czytaniem książki. Niespodziewane odwiedziny nie zmieszały jej bynajmniej, ciemne wielkie oczy podniosła na wchodzących spokojne zupełnie.

Dziewczyna nie odznacza się pięknością, jakkolwiek rysy twarzy jej, niezwykle inteligentne, przyjemne bardzo sprawiają wrażenie. Usadowienie się dziennikarzy

---

nych postawiła nad ciałem. Nieboszczyk, którego lica wyspokojniały po śmierci, na śmiertelnej pościeli uderzał osobliwem, niesłychanem podobieństwem do Napoleona I-go. Był to zupełnie trup wielkiego męża na wyspie św. Heleny, jak go malowidło z natury wyobraża.

Księżna Klotylda się nie kładła i całą noc spędziła, klęcząc przy zwłokach małżonka. Z rozkazu jej wzniesiono ołtarz w sąsiednim salonie. Tam spowiadała się i komunikowała o godzinie 7-ej zrana z rąk księdza Anzino i kazała sekretarzom i sługom mężowskim spowiadać się i komunikować razem z sobą.

O pół do jedenastej odprawiona tam została druga msza przez ks. Puyol'a. Przytomni jej byli królestwo oboje, księżne: Klotylda, Matylda i Letycja, książę Wiktor i cała rodzina Bonapartych.

Nazajutrz także w ciągu dnia sporządzono dwoisty akt zgonu księcia Napoleona, spisany przez księcia Castaniego syndyka Rzymu, a w drugim egzemplarzu przez margrabiego di Rudini prezesa rady ministrów, jako notarjusza korony i podpisany w obu przez kawalerów Annuncjaty: p. Crispiego i jenerała Cosenza, jako świadków.

We środę wieczór w przytomności króla włożono ciało do trzech trumien: jednej sosnowej, atłasem wybitej, drugiej ołowianej, a trzeciej orzechowej. Zostawiono mu wielką wstęgę legji honorowej na piersiach i srebrny krucyfiks w dłoni, ten sam, co mu pobożna księżna Klotylda, która wychodziła za niego dla zbawienia Włoch, dała, jako ślubny upominek w dniu, w którym się pobrali. Na ostatniej trumnie przybito srebrną blachę z temi słowy: „Napoleon—Józef—Karol—Paweł,— syn Hieronima Napoleona króla westfalskiego i królowej Katarzyny księżniczki Wirtemberskiej — urodzony 9-go września 1822, zmarły d. 17-go marca 1891 r.

Nakoniec wczoraj, we czwartek rano, królestwo, świeżo przybyła księżna genueńska matka królowej, księżna Letycja, książę Wiktor, i cała rodzina Bonapartych słuchała w salonie *hôtel de Russie* mszy, odprawionej przez monsignora Anzino, poczem żałobny orszak wyruszył ku parafjalnemu kościołowi *Santa Maria del Popelo.* Cała załoga rzymska uszykowana była na placu ludu i na przyległych ulicach, i w dalszym dopiero pochodzie ku dworcowi kolei udział wzięła. Do kościoła zaś prowadziło ciało tylko duchowieństwo, to jest kapucyni, franciszkanie i świeccy księża z proboszczem Colantonino na czele.

Następowała potem muzyka miejska, dwór królewski i ciało dyplomatyczne, uwierzytelnione przy dworze włoskim, z posłem portugalskim wice-hrabią Carvalho y Vasconcellas na czele, który przedstawiał w szczególny sposób królowę Pię i jej syna panującego króla. Brakowało jednak ambasadora i wszystkich członków ambasady francuzkiej.

Potem jechał wielki karawan, sześcioma rosłemi końmi zaprzężony, na którego czarnych frenzlowanych złotem droperjach widać było olbrzymie wieńce: jeden z róż, dar Króla Humberta, drugi z białych kamelij, ofiarowany przez królowę, sześć z fijołków, kwiatu Bonapartów, i z bluszczu, na którego liljowych wstęgach wypisane były złotemi głoskami imiona: Klotyldy, Wiktora, Ludwika i Letycji; czwarty z jasnych fjołków, dar królowej Pii portugalskiej, inne zaś także fjołkowe od księcia Neapolu, od księcia Aosty i od księcia Abruzzów. Na innych wozach leżały inne niezliczone wieńce.

Król sam nie szedł za karawanem, bo się etykieta temu sprzeciwia, ale towarzyszył ciału aż do żałobnego rydwanu. Zaraz zaś za tym zastępował go i przedstawiał synowiec jego książę Abruzzów, którego otaczali książęta Bonaparte począwszy od Wiktora i wszyscy ich krewni. Dalej szli kawalerowie Annuncjaty Crispi i Cosenz, prezesi senatu i izby, ministrowie wszyscy, wice-sekretarz stanu, prezesi sądów, wielki kanclerz orderów państwa p. Berti, jenerałów wszystkich korpusów umyślnie powołano do Rzymu, książe Caetani syndyk Rzymu i członkowie rad municypalnej i prowincjonalnej itd.

Po absolucji, danej w parafjalnym kościele, żałobny orszak wyruszył tym samym porządkiem przez Corso i Via Nazionale do dworca kolei, ale poprzedzany już tym razem przez kilka tysięcy wojska, wszelkiej broni i przez działa.

Na dworcu urządzona była żałobna rzęsisto oświetlona kaplica, w której ciało złożone zostało aż do odjazdu pociągu.

O 5-ej księżna Klotylda i Letycja i książe Wiktor odprowadzeni przez królewską rodzinę, wsiedli do pociągu wraz z w. jałmużnikiem księdzem Anzino, z dwoma adjutantami królewskimi i z mistrzem obrzędów Kozmasem Peruzzim. Pociąg wyruszył wprost do Turynu, zkąd zwłoki księcia Napoleona odwiezione zostaną do Supergi.

*Dobrogost.*

dokoła stołu, przygotowujących się do pisania, nie wywołało również w Rosie zadziwienia.

Badana zeznawała uprzejmie, bez oporu, z całą naturalnością. Objaśniła, iż nazwisko jej węgierskie jest Rosa Szenffy. Urodziła się w r. 1867-ym w Miskolz na Węgrzech, liczy zatem 24 lat wieku, wyznania jest protestanckiego. Rodzice jej nie żyją. Od r. 1886-go przebywa w Nowym Jorku. W czasie procesu tiszaeszlarskiego służyła w Peszcie u niejakiego Abramowicza, służba ta trwała trzy lata, następnie trzy lata bawiła w Szabatka. Przyjęła nazwisko Kohlmann, ponieważ właściwie rodzina jej, która z Niemiec do Węgier przesiedliła się przed wielu laty, nazwisko to uprzednio nosiła. Już dziadek jej, Samuel, przyjął nazwisko Szenffy, a używał go również ojciec jej, Gustaw; matka jej, Amalja, z domu Solymossy, pochodziła z siedmiogrodzkiej szlacheckiej rodziny. Nigdy w życiu nie była w Tisza-Eszlar i nie wie nawet, gdzie ta miejscowość leży.

Tu wezwano świadectwa Katie Fränkel i Anny Wildmann, gdy zaś te w oczy do koleżeństwa się Rosą przyznały, nazywając ją Esterą Solymossy, ta ostatnia w najwyższem uniesieniu porwała się z krzesła, wołając:

— To kłamstwo!

Chwilę później uspokoiła się i zeznawała zimno, drwiąco nawet. Raz tylko jeszcze kłamstwo świadkom zarzuciła, a mianowicie gdy zeznali, że matka jej żyje, i że choć dawniej cierpiała niedostatek, dziś używa dobrobytu.

Nazajutrz stawiono Rosę wobec nowego świadka, niejakiego Ignacego Kleina, który wmieszany był do procesu tisza-eszlarskiego, uwolniony wszakże, a od r. 1886-go zamieszkałego w Nowym Jorku. Na widok jego dziewczyna zbladła, jak chusta, i jęła uporczywie wpatrywać się w niego, Klein zaś ze swojej strony nie spuszczał jej z oczów.

Koroner zwrócił się do świadka i zapytał go, czy był w Tisza-Eszlar w czasie procesu i czy był do sprawy wmieszany.

Na pytanie to Rosa zadrżała, szybko jednak opanowała wzruszenie, poczem wszelkiej znajomości z Kleinem wyparła się, choć ten ostatni bez wahania poznał w niej Esterę Solymossy.

Wreszcie po paru ponownych pytaniach koronera Rosa w najwyższem zniecierpliwieniu porwała się z miejsca i oświadczając, iż oddała sprawę adwokatowi, że o niczem więcej wiedzieć nie chce i odpowiadać dalej nie będzie, wyszła z pokoju.

Dziewczyna miała podobno wyjechać do Chicago, gdzie przebywa jeden ze świadków w procesie tisza-eszlarskim, z którym często bardzo przez cały czas pobytu swego w Nowym Jorku znosiła się listownie.

(=)

**— Redakcja „Kurjera warszawskiego”, z powodu świąt Wielkiejnocy, zamknięta została dziś o godz. 4-ej po południu. Jutro biura redakcji i administracji czynne nie będą, w poniedziałek zaś otwarte zostaną od godz. 10-ej rano do 1 ej po południu, we wtorek wreszcie od rana. Następny numer „Kurjera“ wyjdzie we wtorek po południu d. 31-go b. m.**

# ALELUJA!

Już srebrne dzwonki w lesie
W krąg budzą brać zaklętą,
Echo w dal głosy niesie:
Wstawajcie w wiosny święto!

Wiatr idzie przez zagony,
Sasanki modre buja,
A kwiaty grzmią, jak dzwony:
Hej, ziemio, Aleluja!

I płynie głos nad ziemią
Szeroko i daleko,
Gdzie dęby w boru drzemią
I wierzby po nad rzeką.

*

Wstrząsła się ziemia cała
Od tego dzwonków grania,
I ołtarz swój przybrała
Na święto Zmartwychwstania.

Raniuchny świt festony
Z mgły rozpiął przezroczystej,
A w górze zórz czerwony
Baldachim promienisty.

Zahuczał bór w organy...
Chylą się społem kwiaty,
A wierzby na znak dany,
Pękają na wiwaty...

*

Dreszcz idzie ziemią całą
Cudnego pełną grania,
Bo Życie zmartwychwstało
W to święto Zmartwychwstania.

I płynie hymn nad ziemią
Szeroko i daleko,
Gdzie dęby w boru drzemią
I wierzby ponad rzeką.

Wiatr idzie przez zagony,
Sasanki modre buja,
A kwiaty grzmią, jak dzwony
A hej nam! Aleluja!

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* ogłasza warunki konkursu na skonstruowanie pieca i palnika do spalania odpadków naftowych. Premja wyznacza ministerjum wojny, konkurs rozstrzyga towarzystwo techniczne. Nagrody wynoszą: 500 rs. za najlepszy piec i dwie po 500 rs. za najlepszy palnik. Deklaracje składane być winny w kancelarji towarzystwa technicznego w Petersburgu do d. 13-go sierpnia, a same piece i palniki do d. 13-go września r. b.

= *Nowosti* donoszą, iż przepisy o egzaminach w szkołach średnich rządowych, opracowane przez oddzielną komisję pod przewodnictwem ks. Wołkońskiego, rozesłane będą niebawem dyrektorom gimnazjów i szkół rządowych. Przepisy powyższe prawdopodobnie zastosowane będą przy egzaminach szkolnych w bieżącym roku. W głównych zarysach polegają one na następującem: egzaminy odbywać się będą we wszystkich klasach i ze wszystkich niemal przedmiotów; będą one ustne i piśmienne w klasach: czwartej, szóstej i ósmej; w reszcie klas tylko ustne. Do egzaminu we wszystkich klasach (z wyjątkiem ustnej) powoływani będą uczniowie z małemi postępami; naznaczenie uczniowi egzaminu lub promowanie go bez egzaminu do klasy wyższej zależy od decyzji rady pedagogicznej. Wszystkie egzaminy winny być ukończone w ciągu najdalej jednego miesiąca. Powtórne egzaminy (poprawki) będą skasowane.

= W celach obeznania włościan z hodowlą koni główny zarząd stadnin rządowych polecił, ażeby przy każdej stadninie znajdowało się 5-iu chłopców włościańskich w wieku od lat 15-tu do 18-tu, którzy uczyć się będą: początków weterynarji w zakresie, jaki wymagany bywa na stopień felczera weterynaryjnego, ażeby mogli zaradzić w razie choroby konia, czyszczenia kopyt i prawidłowego kucia koni, pielęgnowania koni i jazdy wierzchowej i zaprzęgowej. Termin nauki ma być pięcioletni. Kończącym całkowity kurs zarząd udziela odpowiednich świadectw. Nauka udzielana bywa bezpłatnie, lecz koszta wyżywienia i na odzież ponoszą gminy, z których chłopcy pochodzą. Wysokość tych kosztów oznaczają same gromady. Chłopcy noszą odzież włościańską.

= Do *Allgemeine Reichs Corr.* donoszą z Petersburga, iż projekt kolei rjazańsko-kazańskiej został przekazany do rozpatrzenia oddzielnej komisji pod prezydencją prezesa komitetu ministrów, rz. r. t. von Bungego.

= Departament kolejowy zawiadomił zarządy kolejowe, iż ministerjum finansów zezwoliło na bezpłatny przejazd na kolejach urzędników komory celnej w Granicy i Sosnowicach, oraz na przejazd rodzin tychże urzędników według taryfy ulgowej, t. j. z ustępstwem 75% taryfy pasażerskiej.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum finansów uznało za niezbędne jaknajrychlej uporządkować sprawę handlu eksportowego zbożem, w celu zapewnienia zbożu russkiemu stałego zbytu na rynkach zagranicznych.

= Przepisy, obowiązujące w lasach skarbowych i prywatnych, ułożone na podstawie ustawy o ochronie lasów, wchodzą w życie z d. 13-ym kwietnia r. b. W przepisach tych zabroniono rozkładania ognisk nietylko we wnętrzu, lecz i w odległości 20-tu sążni od brzegów lasu, łowienia ryb w wodach leśnych przy pomocy ognia, wreszcie palenia tytuniu. Oprócz tego nie wolno pasać bydła bez pozwolenia władz leśnych i samowolnie torować dróg i ścieżek.

= Na naprawę dróg szosowych w mieście wyznaczono w r. b. sumę 20,230 rs., a mianowicie: na konserwację szosy na placu Zamkowym przy podjazdach do zamku, w dziedzińcu ratusza i na placu Saskim pomiędzy gmachem hotelu Europejskiego i komendanturą rs. 670; na ulicy Pokornej i Inflandzkiej, w pobliżu dworca nadwiślańskiego rs. 1,600; na Pięknej (od Wiejskiej do Mokotowskiej), na placu Św. Aleksandra i w alejach Bagatela i Szucha rs. 7,400; wreszcie w alejach Belwederskiej, Ujazdowskiej i w parku łazienkowskim rs. 10,560. Oprócz tego naprawa lokomotyw i narzędzi kosztuje rs. 600, wynajem zaś pomieszczenia na składanie narzędzi rs. 108.

= W r. b. kończy się kontrakt, zawarty na lat 4, z warszawską fabryką asfaltową, która podjęła się przez ten przeciąg czasu naprawiać wszystkie chodniki asfaltowe, zbudowane do końca roku 1891-go, za sumę 8,000 rs. rocznie. Oprócz tego wydatku na chodniki asfaltowe, magistrat zapłaci przedsiębiorcom, którzy budowali chodniki w latach: 1882, 1883, 1884 i 1885-ym, za konserwację w pierwszych 4-ch latach istnienia chodników, w stosunku 2% od kosztów budowy, w 5-ym i 6-ym roku w stosunku 3% i dalej aż do r. 1897-go w stosunku 6%, co obecnie wynosi: od budowanych w r. 1882-im 1,446 rs., 1883-im 4,102 rs., 1884-ym 3,296 rs. i 1885-ym rs. 1,440, razem rs. 10,237.

= Z uwagi na zbliżający się sezon budowlany co pociąga za sobą dowóz różnych materjałów, p. o. oberpolicmajstra poleca w *Gaz. polic.* dopilnować: 1. wozy z materjałami budowlanemi, jak: cegła, piasek, żwir, wapno i t. p., należy bezwarunkowo wyściełać rogożami; 2) przy furgonach do rozwożenia mięsa winny być firanki, a odzież furmanów oraz rzeźników czysta i porządna; 3) ponieważ i wozy przedsiębiorcy Fronta pozostawiają ślady przesączającego się rzadkiego błota, należy zwracać uwagę na stan jego taboru i za zanieczyszczenie ulic pociągać każdorazowo przedsiębiorcę na zasadach ogólnych do odpowiedzialności sądowej.

= Z powodu ukończenia terminu wynajęcia lokali, jak donosi *Gaz. polic.*, z uwagi na podwyższoną temperaturę przytułki noclegowe, urządzone na czas zimy, z dniem dzisiejszym zostają zamknięte.

= Jak donosi *Gaz. pol.*, przekonano się z aktów, dotyczących nieporządków w fabryce Hufnagla, że właściciele zakładów przemysłowych płacą robotnikom markami lub innemi znakami metalowemi, za które utrzymujący zakłady z trunkami sprzedają im gorące napoje, tudzież różne produkty spożywcze. Wskutek tego p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym zwrócić uwagę: 1) że zapłata robotnikom kuponami, markami, zbożem, towarami i t. p. zamiast pieniędzmi jest wzbronioną i winni ulegną karze od rs. 50 do 300; 2) że za sprzedaż trunków na kredyt lub zastaw, oraz za zamianę trunków na zboże i inne produkty, jak również zobowiązania się na odrobek, pociąga za sobą kary od rs. 3 do 30; za powtórne przekroczenie winni szynkarze podlegają z rozporządzenia władz akcyzowych lub policyjnych odebraniu patentu na sprzedaż trunków.

= Dla wzmocnienia nadzoru nad ogólnym porządkiem na pewnych krańcowych ulicach w obrębie cyrkułów: wolskiego i jerozolimskiego, zostają ustanowione trzy stałe patrole żandarmskie według następującego porządku: patrol 1-szy ma objeżdżać od koszar ulice: Ciepłą, Krochmalną, Wronią, Chłodną do wolskich rogatek, Przyokopową, Jerozolimską, Żelazną, Twardą, Srebrną powtórnie do rogatek wolskich i z powrotem, 2-gi od koszar przez Grzybowską, Żelazną, Chłodną, Przyokopową, Hrubieszowską, Karolkową i od rogatek z powrotem; 3-ci z koszar przez Ciepłą, Twardą, Sienną, Miedzianą, Srebrną, Przyokopową do granicy miasta i z powrotem.

= Z zebranych dotąd danych widać, ostatni wylew Wisły zniszczył pod Warszawą oziminy na polach wsi: Łomianki, Buraków, Kępa kełpińska, Kełpin z lewego, oraz Świder, Piekiełko, Żerań i Tarchomin z prawego brzegu; zniszczona przestrzeń wynosi około 560 mórg; w inwentarzu utopionym skonstatowano następujące straty: 65 sztuk bydła rogatego, 17 koni i źrebiąt, 130 owiec i 115 trzody chlewnej.

= W początkach przyszłego miesiąca specjalna komisja ma obejrzeć nader szczegółowo szkody, zrządzone w wale łomiankowskim podczas minionego wylewu, oraz oznaczyć, jakie roboty należy przedsięwziąć, aby wał umocnić.

= Materjał drzewny, pozostały z rozebranych mostów kolejowych, czasowo wzniesionych na wylewach rzeki Wisły pod Iwangrodem, z rozporządzenia zarządu kolei dąbrowskiej, będzie sprzedawany po kop. 3 za stopę kubiczną.

= Budowa nowej drogi brukowanej na poligon rembertowski od szosy grochowskiej, przy wsi Gocławek (czwarta wiorsta nieopodal wsi Wawer), już się rozpoczęła. Droga ta na nasypie 1/4 sążnia wysokim przetnie plant kolei nadwiślańskiej przy miejscowości „Wygoda”, środek lasu skarbowego leśnictwa Kawęczyn i przez przystanek kolei terespolskiej Rembertów dotrze do środka poligonu. Bocznice od tej drogi pójdą do obozów oddzielnych brygad artylerji, odbywającej tam ćwiczenia. Do przewoże-

nia w głąb dział wałowych ciężkich urządzoną została przenośna kolejka.

= Lokale obu resurs: kupieckiej i obywatelskiej na przeciąg dwóch dni świątecznych zostają dla członków zamknięte.

= W dniu wczorajszym przyjechali z Petersburga: dowódzca 15-go korpusu armji jenerał-lejtnant Mirkowicz, oraz naczelnik żandarmów kolejowych jenerał-major Frydryks; wyjechał zaś do Płocka tameczny gubernator rz. r. st. Janowicz.

= **Z literatury.**

* Zapowiadanego w 10-iu tomach wyboru pism Klemensa Junoszy ukazał się w tych dniach tom I-szy w ozdobnej okładce pomysłu malarza Ryszkiewicza.

Zeszyt obejmuje większą pracę „Nieruchomość nr. 000" i drobne obrazki „Lirenki pani Maciupskiej", „Pan metr", „Mała Patti" oraz „*In minus*".

Wyborne te kartki sympatycznego pisarza zalecają się same przez się, jeżeli zaś po nad ich wartość wewnętrzną, mogłoby je coś jeszcze rekomendować czytelnikowi — to nakład własny autora: Klemens Junosza chyba na swojem wydawnictwie nie zbankrutuje!...

* Nakładem Centnerszwera wyszedł „Praktyczny przewodnik wychowania" przez znanego pedagoga Henryka Wernica skreślony.

* Drukowana niedawno w piśmie naszem nowela Ursyna p. t. „Maskarada" została przełożona na język niemiecki, przez skrzętnego tłumacza rzeczy polskich, p. Konrada Wolfheima, zamieszkałego stale w Berlinie.

Inne prace Ursyna, między innemi „Ojciec", przyswojone zostały literaturze niemieckiej przez d-ra Rafała Löwenfelda, cenionego znawcę i krytyka.

Tego samego „Ojca", w przekładzie russkim zamieściło niedawno *Kijewskoje słowo.*

Nowy zbiór nowel Ursyna p. t. „Na palecie" ma się wkrótce ukazać w handlu księgarskim.

* Pierwszy zeszyt znakomitego dzieła Didona „Jezus Chrystus" w przekładzie ks. biskupa Kossowskiego ukazał się w handlu księgarskim.

* Nadesłano nam „Tablice do użytku chemików przy cukrowniach", opracowane przez pp. Ślaskiego i Wasilkowskiego, nakładem hr. Benedykta Tyszkiewicza.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów na przyszły tydzień przedstawia się, jak następuje:

*Teatr Letni:*

Poniedziałek: czwarte przedstawienie trupy russkiej T. A. Korsza z Moskwy „Nina", „Wybryk serca" i „Nocleg na pastwisku" (komedje, abonament nr. I-szy, przedstawienie drugie); wtorek: „Hugonoci" (występ p. Klary Cordier); środa: piąte przedstawienie trupy russkiej „Na niepewnym gruncie" i „Przelotna chmurka" (komedje, abonament nr. II-gi, przedstawienie drugie); czwartek: „Faust" (występ p. Klary Cordier); piątek: szóste przedstawienie trupy russkiej „Szalone pieniądze" (komedja) i monologi Schmidthofa (abonament nr. III-ci, przedstawienie drugie); sobota: „Żydówka" (występ p. Klary Cordier i p. Maurycego Bruszewskiego); niedziela: „Straszny dwór".

*Teatr Rozmaitości:*

Poniedziałek: „Jacuś"; wtorek: „Klub kawalerów"; środa: „Paryżanka" i „Consilium facultatis"; czwartek: „Ewa"; piątek: „Klub kawalerów"; sobota: „Honor" (1-szy raz); niedziela: „Honor".

*Teatr Mały:*

Poniedziałek: „Szalony pomysł"; wtorek: „Zabobon"; środa: „Zemsta nietoperza"; czwartek: „Państwo Moulinard" i „Figle Chochlika"; piątek: „Baron cygański"; sobota: „Państwo Moulinard" i „Figle Chochlika"; niedziela: „Państwo Moulinard" i „Nad Wisłą".

* Jak już donosiliśmy, pani Modrzejewska otrzymane 882 rs. za ostatni swój występ w Warszawie przeznaczyła całkowicie na rzecz biednych podupadłych artystów dramatycznych, zastrzegając, aby z sumy tej wypłacono *feu* artystom teatrów warszawskich, występującym w jej benefisie („Makbet") oraz w „Adrjannie Lecouvreur".

Podziałem resztującej sumy zajmą się pp. Grzywiński i Kotarbiński.

Lista biednych, schorowanych lub zniedołężniałych przez starość artystów sceny warszawskiej i prowincjonalnych została uformowaną.

= Zebranie ogólne.

W przyszłą niedzielę, czyli d. 5-go kwietnia, o g. 12-ej w południe, w sali Towarzystwa muzycznego, odbędzie się ogólne zebranie towarzyztwa wzajemnej pomocy artystów muzycznych.

Porządek dzienny zebrania obejmuje: rozbiór i zatwierdzenie sprawozdania komitetu za rok ubiegły—takież sprawozdanie komisji rewizyjnej—etat dochodów i wydatków na rok bieżący—rozstrzygnięcie wniosków o wykreślenie członków rzeczywistych Towarzystwa zalegających w opłacie składek i nareszcie wybór trzech członków komitetu, trzech ich zastępców i komisji rewizyjnej na r. 1891-szy.

= We środę.

Ciekawym będzie pierwszy poświąteczny wieczór środowy Towarzystwa muzycznego, ze względu na bogaty program i na artystów przyjmujących w nim udział.

Utalentowana fortepjanistka, warszawianka, panna Natalja Janotówna, która ostatnie lata spędziła za granicą, przeważnie w Anglji i zyskała sobie tam wysokie uznanie, w środowym wieczorze odegra między innemi „Sonatę" Beethovena i „Karnawał" Schumana.

Wokalną część programu wypełnią: panna Zofja Radolińska, która odśpiewa utwory: Pergolesi'ego, Haendla i Bizeta, oraz p. Józef Birnbaum, o którego pięknym głosie tenorowym dochodzą nas bardzo pochlebne pogłoski.

P. Birnbaum zaprodukuje utwory: Beethovena, Noskowskiego i Niewiadomskiego.

= Święcone dla ubogich.

W dniu dzisiejszym, o godz. 11-ej przed południem, nastąpiło rozdanie przez opiekunów cyrkułowych cyrkułów: V-go i VI-go pp.: Fryderyka Maasa i Teodora Gundelacha święconego dla 650 ubogich w tych cyrkułach zamieszkałych.

Święcone to przygotowane zostało kosztem kilkudziesięciu obywateli i przemysłowców tej dzielnicy.

= Wielka sobota.

Fatalna pogoda marcowa nie wróży, aby święta były pogodne.

Ciągła słota i błoto na ulicach ujemnie wpływają na ruch uliczny, więc i do świątyń dla odwiedzenia grobu Zbawiciela mniej osób przychodzi.

Na targach, pomimo niepogody, ruch jest wielki, uboższa bowiem ludność zazwyczaj w ostatniej chwili czyni sprawunki świąteczne.

Przekupnie desperują, iż padający deszcz ze śniegiem niszczy im produkty źle osłonięte i baranki cukrowe na straganach w części już stopniały.

Podobnież narzekają przedsiębiorcy hec ujazdowskich, bez pogody bowiem nie można liczyć na przybycie amatorów zabawy ludowej.

Nawet na rezultat kwesty wielkanocnej pogoda wywiera wpływ stanowczy.

Jeden z delegatów, zajmujący się kwestą już oddawna, utrzymuje, iż w tych latach, kiedy w Wielki piątek i w Wielką sobotę deszcz padał, dochód z kwesty zazwyczaj o kilkanaście, a czasami i więcej procent był mniejszy, aniżeli w latach pogodnych.

= Wstrzymane roboty.

Podniesienie się temperatury w pierwszej połowie marca wpłynęło na szybką wegetację i w ogrodach miejskich, oraz prywatnych rozpoczęto roboty wiosenne.

Obecne chłody wszystko powstrzymały, a zamierzone odsłonięcie kompasu i figur w Saskim ogrodzie odłożono do chwili ustalenia się ciepła.

= Stacja oceny nasion.

Dr. A. Sempołowski, kierownik stacji oceny nasion przy Muzeum przemysłu i rolnictwa, opracował sprawozdanie z czynności tejże stacji za czas od 1-go lipca 1889 go r. po d. 1-y lipca 1890-go r., które świeżo opuściło prasę.

Z pracy tej dowiadujemy się, że w roku sprawozdawczym stacja oceniła 456 prób nasion, nadesłanych tak przez domy handlowe, jako też i przez rolników.

Dalsza część sprawozdania obejmuje sumiennie opracowany wykład dokonanych badań, którego dla jego specjalności streszczać nie możemy, a mogącego dla rolnika i pomocnika, zajmującego się naukami agronomicznemi, stanowić nieoceniony materjał do dalszych studjów nad naszem gospodarstwem rolnem.

Ponieważ z końcem r. z. stacja ukończyła dziesięciolecie swego istnienia, przeto dr. A. Sempołowski w dalszym ciągu sprawozdania przytacza niektóre statystyczne dane z dotychczasowej jej działalności.

Stacja otworzona została d. 1-go grudnia 18880-go r., a powstanie swe zawdzięcza komitetowi Muzeum przemysłu i rolnictwa, głównie zaś prezesowi tegoż komitetu Ludwikowi hr. Krasińskiemu, który przez podanie pierwszych środków, zapewnił jej byt materjalny na pierwszy rok istnienia.

W następnych latach, tak jak i obecnie, jedyny jej dochód stanowiły opłaty, wnoszone za badanie nasion.

W przeciągu 10 lat stacja zbadała ogółem 5,696 prób, z której to liczby 4,456 prób nadesłały składy, a tylko 1,240 pochodziło od rolników.

Wszystkie okazy zostały osobiście zebrane i ułożone przez kierownika stacji, komitet Muzeum więc na zasadzie opinji sędziów przyznał dr. A. Sempołowskiemu *dyplom zasługi* za „urządzenie w kraju pierwszej stacji oceny nasion, prowadzonej wzorowo i za przedstawienie na wystawie cennych okazów traw i roślin pastewnych, ich chorób i szkodników, niszczących je." W następstwie dr. A. Sempołowski otrzymał oddzielny *dyplom zasługi* „za prace i badania naukowe".

Stacja warszawska pozostaje w stosunkach naukowych prawie ze wszystkiemi ważniejszemi stacjami w Europie, a nawet przesyła wyniki swoich badań do Ithace w Ameryce Północnej.

= Z żeglugi.

Przez jutro i pojutrze, z powodu świąt wielkanocnych, parostatki administracji żeglugi parowej p. St. Górnickiego nie wyruszą z Warszawy, Płocka i Włocławka.

Parowce wszystkich innych towarzystw zawieszają ruch pasażerski tylko na dzień jutrzejszy.

Stan wody na Wiśle obniża się w dalszym ciągu; dzisiaj w południe notowano tylko cal nad 7 stóp.

= Pisownia szyldowa.

Na Nalewkach, w pobliżu Świętojerskiej, przed sklepem galanteryjnym wywieszono napis: „Priks fij".

Ma to oznaczać francuzkie „*prix fixe*".

= Wysokie cło.

Dla przestrogi osób, wysyłających „święcone" do Austrji, zaznaczamy, iż cło od wędlin i ciast jest tak wysokie, iż wysyłka stanowczo się nie opłaca.

Dowodem tego telegram, jaki wczoraj przyszedł ze Szczakowej.

Pani L., korzystając z okazji wyjazdu do Wiednia p. Sz., prosiła go o zabranie dla córki dobrze opakowanej skrzyni, mieszczącej w sobie wędliny i ciasta świąteczne.

Pan Sz. przez ten pakunek spędził noc ubiegłą w Szczakowej, nie chciał bowiem ryzykować znacznej kwoty na cło, o czem zawiadomił wczorajszego wieczoru panią L. telegraficznie, prosząc o rychłą odpowiedź.

Ponieważ żądane cło wynosi aż 67 guldenów, pani L. odtelegrafowała, aby pakunek *retro* do Warszawy wyprawić.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Bednarskiej pod nr. 11-ym Esterze Szwarcwaldowej skradziono medaljon złoty z łańcuszkiem wartości 130 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Piekarskiej pod nr. 12-ym M. Lewiaterowi skradziono ubranie, zegarek srebrny i zegar ścienny wartości 132 rs. — Z mieszkania Zenobji Grzymałowej przy ul. Leszczyńskiej pod nr. 5-ym skradziono pościel i garderobę na sumę 120 rs. — Przy ul. Bagno pod nr. 1-ym Broszy Krejmerowej skradziono pościel wartości 140 rs.— Z poddasza domu pod nr. 9-ym przy ul. Smolnej B. G. skradziono bieliznę wartości 134 rs.

= Ucieczka.

Zamieszkały na Pelcowiznie konduktor kolejowy, Jan Barciński, powróciwszy wczoraj po 4 dniowej nieobecności, zastał mieszkanie ogołocone ze wszystkich sprzętów.

Okazało się, iż krewny konduktora, Stefan Barciński, razem z nim mieszkający, wszystko sprzedał i uciekł.

Miły krewniaczek tak doszczętnie zabrał pościel, garderobę i i bieliznę, iż Barciński został się tylko w tem, co ma na sobie.

= Przy pracy.

Pod nr. 10-ym przy ul. Długiej lokatorka, Julja Janiszewska, zakładając firanki, spadła ze stołu i złamała lewą rękę.

Paka z towarem kolonjalnym, nieostrożnie zrzucona z wozu frachtowego, zwaliła się na parobka Michała Tupmana, który uległ ciężkiemu uszkodzeniu krzyża i zwichnął nogę.

= W kościele.

Wczorajszego wieczora w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem Przedmieściu upadła zemdlona jakaś kobieta.

Kiedy po wyniesieniu ze świątyni chora nie dawała znaku życia, odwieziono ją do szpitala św. Rocha, gdzie, po długich usiłowaniach, zdołano ją do zmysłów przyprowadzić.

Była to Franciszka Gutlowa z ul. Długiej.

= Nieostrożna jazda.

Dorożkarz № 1032, Stanisław Wilk, przejechał na ul. Długiej Dwojrę Rundbachenową, która uległa złamaniu prawej ręki.

Poszwankowaną odwieziono do mieszkania pod nr. 34-ym przy ul. Elektoralnej.

Na ul. Chmielnej Józef Kłosowski dyszlem wozu roboczego został zraniony w głowę.

Na ul. Wolskiej bryczka, którą powoził pijany kolonista, Grzegorz Biechoń, najechała na wóz roboczy Mikołaja Siutyńskiego.

Wskutek gwałtownego wstrząśnięcia Siutyński spadł z wozu i poniósł bolesne obrażenia na całem ciele.

= Udławienie.

W restauracji przy ul. Marszałkowskiej p. Teofil Szaniawski, spożywając wczoraj śniadanie, zadławił się ościami ryby.

Sprowadzony natychmiast felczer zapobiegł uduszeniu, lecz pan Sz. dostał ataku apopleksji.

Odwieziono go do mieszkania w stanie bezprzytomnym.

Dwaj lekarze, jednocześnie wezwani, niebezpieczeństwo na razie usunęli, lecz stan zdrowia pana Sz. jest groźny.

= Na grobie dzieci.

W dniu wczorajszym p. Bronisława Mejletowa, wyszedłszy rano do kościoła, do domu nie powróciła.

Kiedy minęło południe, a pani M. nie było, zaniepokojona rodzina rozpoczęła poszukiwania.

Komuś przyszło na myśl, iż M. może się znajdować na cmentarzu powązkowskim, gdzie są złożone zwłoki trojga jej dzieci, zmarłych w ciągu niespełna jednego roku.

Przypuszczenie okazało się słuszne.

Nieszczęśliwą matkę znaleziono bez zmysłów na grobie dzieci.

Pani M. po otrzeźwieniu wpadła w malignę.
Wezwany lekarz stwierdził gwałtowne zapalenie mózgu i stan zdrowia chorej nie budzi nadziei.

= Pożary.
W jednem z mieszkań pod nr. 3-im przy ul. Elektoralnej, od rozlanej nafty wynikł pożar, przy gaszeniu którego Gustawa Braumanowa lekko się poparzyła.
Pod nr. 43-im przy ul. Świętokrzyzkiej zapaliła się terpentyna i płomienie ogarnęły rozmaite sprzęty.
Domownicy przy pomocy stróża ogień stłumili.

+ Z Piotrkowa pod d. 22-im b. m. donoszą nam, że rada zarządzająca tamtejszego Towarzystwa dobroczynności dla chrześcian wybrała na swego prezesa p. Antoniego Strzyżowskiego, lekarza, na jego zastępcę p. Jana Cholewickiego, członka sądu okręgowego. Dotychczasowy prezes rady p. Stanisław Srzednicki, wiceprezes sądu okręgowego, prosił o uwolnienie od tego urzędu w Towarzystwie dobroczynności i w uznaniu zasług podczas trzyletniego przewodniczenia został przez ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa obdarzony tytułem członka honorowego.

+ Towarzystwo dobroczynności w Białymstoku, liczące w r. z. zaledwie 59-iu członków tylko, zamknęło bilans swój zeszłoroczny niedoborem sześćdziesięciu kilku rs. Towarzystwo zaś pomocy dla uczniów, straciwszy w przeciągu dwóch lat ostatnich szesnastu członków, posiadało ich w roku sprawozdawczym już tylko 87-iu i pomimo wysiłków i starań zarządu, z nowym rokiem, znalazło się w posiadaniu 9-iu rs. i 15 kop., stanowiących cały jego kapitał obrotowy.

+ Teatr amatorski.
Piszą do nas z Przasnysza:
„Dzięki niezmordowanym zabiegom p. Ch. odbyło się u nas w d. 15-ym b. m. przedstawienie amatorskie.
Odegrano jednoaktówki: „Filiżanka herbaty", „Po kweście" i „Złoty cielec".
Amatorom należy się szczerze podziękowanie za ich trudy i wyborne wywiązanie się ze swoich ról, p. Ch. zaś za staranie około odnowienia miejscowego teatrzyku i kierownictwo przedstawienia."

+ Hodowla ryb.
Od p. L. E. w Dembowej Woli otrzymujemy następujący wykaz miejscowości, w których najdawniej zaprowadzono sztuczną hodowlę ryb:
w dobrach Mirchów, w gub. warszawskiej, założył sztuczną hodowlę ryb w r. 1842-im marszałek Michałowski, dziadek obecnego właściciela, p. Waldemara Sosnowskiego;
w dobrach Falenty, w gub. warszawskiej, w jeziorze miejscowem w r. 1865-ym, hr. Aleksander Przeździecki, ojciec obecnego właściciela. hr. Gustawa;
w Rykach, w gub. lubelskiej, należących obecnie do pani Juillac, i w Garbowie, majętności Aleksandra hr. Jezierskiego, w r. 1869-ym ojciec tego ostatniego hr. Waldemar Jezierski;
w dobrach Mała wieś, w gub. warszawskiej, około r. 1870-go książę Tadeusz Lubomirski na mniejszą skalę;
w dobrach Pęcice, w gub. warszawskiej, około r. 1870-go p. Jan Łuszczewski, również na mniejszą skalę;
w dobrach Gostomia pod Nowem Mińskiem w gub. piotrkowskiej, około r. 1878-go na znacznej przestrzeni ojciec obecnego właściciela p. Bolesława Jackowskiego.

+ Echa lubartowskie.
Piszą do nas z lubartowskiego:
„Po spłynięciu lodów i stajaniu śniegów mieliśmy tu przedsmak wiosny, za to drogi w naszej okolicy fatalne, mimo to, że władze bardzo często nakładają na wójtów kary, a nawet odbierają im urzędy za niedbalstwo pod tym względem.
Obecnie wytoczono śledztwo przeciwko wójtowi z Michałowic, oskarżonemu o to, że z kasy rządowej odebrał wynagrodzenie za spalony budynek, który wcale się nie spalił.
Skutkiem ciężkiej zimy, zwierzyna u nas zmarniała, szczególnie zające i kuropatwy.
Te ostatnie wyłowiono w sidła, to też chwalebne jest postanowienie prezesa warszawskiego kantoru banku państwa, zabraniającego polowania w dobrach lubartowskich przez dwa lata.
Czy jednak zakaz ten może odnieść skutek pożądany, skoro na obszarze jednej mili kwadratowej jest tu 44 kłusowników?
Straż ziemska zna ich, a jednak mimo pociągania ich do odpowiedzialności, nie jest w stanie zapobiedz tępieniu zwierzyny."

+ Echa duninowskie.
Piszą do nas z Duninowa nad Wisłą:
„Woda na Wiśle w naszej okolicy już opadła zupełnie i teraz dopiero przekonaliśmy się, jak straszną klęską była powódź ostatnia.
Wskutek długiego pozostawania wody na polach i łąkach, oziminy przepadły zupełnie, a także zapewne i siana nie będzie.
Szkód obliczyć na razie niepodobna.
Niektóre młyny nad dopływami Wisły już zaczynają być czynne.
Rybacy, zamieszkali nad brzegami Wisły, i w tym roku, w czasie powodzi, nachwytali sporo drzewa różnego rodzaju, a jeden z nich z Murzynowa, złapał nawet młynek do zboża, wcale nie uszkodzony.
W czasie spływania kry, widziano tu płynącą chatę, ale zatrzymać jej nie zdołano.

+ Groźny pożar.
Korespondent nasz z Radomia donosi pod dniem 27-ym b. m.
„Dzisiaj, o godz. 2-ej po północy, odgłos dzwonków pożarowych, połączonych z uderzeniem dzwonu kościelnego, zbudził pogrążonych we śnie mieszkańców Radomia.
W śródmieściu spłonął duży dom murowany Joela Baumingiera, wyciągnięty na dwa piętra frontem do połowy ulicy Spornej i częścią stykający się z rogiem ulicy Lubelskiej.
Na widok płomieni, wydobywających się z pod dachu, kilka zaledwie osób, powracających do domów, z całą przytomnością dobiegło do kamienicy i stukiem w okna zbudziło śpiących lokatorów, którzy też natychmiast opuścili z dziećmi swoje mieszkania.
Tymczasem straż ochotnicza, szybko się organizując, nadjechała na miejsce pożaru i, zająwszy pozycję ratunkową w podwórzu posesji, rozpoczęła akcję od strony wewnętrznej domu.
Oddziały toporników i ratunkowy dotarły na trzecie piętro (kamienica od podwórza posiada trzy piętra) i wśród gryzącego dymu na kurytarzu, jedni znaleźli się na szczycie domu, drudzy z poświęceniem ratowali śpiące dzieci z objęć niechybnej śmierci, lub przy pomocy nadbiegłych żołnierzy wynosili różne sprzęty.
Drugi oddział straży, pod komendą p. Przyłuskiego, pierwszy przybyły na miejsce pożaru, wraz z ratunkowym, pod wodzą p. Szafrańskiego, po linach dostarczył węży od sikawek już stojącym strażakom na balkonie 3-go piętra, zkąd się zaczęły krzyżować strumienie wody w różnych kierunkach.
Licznie zebrana straż kolejowa, jakkolwiek spóźniona wskutek niedołężnego alarmu, niemałą także była pomocą do umiejscowienia ogólnemi siłami groźnego żywiołu, mogącego wywołać ze względu na utrudniony ratunek straszne następstwa.
O godzinie 4-ej rano katastrofę zupełnie zażegnano.
Ogień wszczął się na strychu domu, obok mieszkania lokaja Rutkowskiego, zniszczył też do szczętu dach cynkowy na przestrzeni 2/3 nieruchomości.
Nadto zrujnowane są trzy lokale na 3-em piętrze, uszkodzone sufity i ściany w niektórych mieszkaniach frontowych 2-go piętra.
Właściciel domu, stale zamieszkały w Krakowie, poniósł strat w nieruchomościach, jak obliczają, około rs. 5,000.
Pogorzelcy trzeciego piętra, przeważnie ludzie niezamożni, ponieśli dotkliwe straty w sprzętach domowych.
Za dzielną obronę kilku strażaków przedstawiono do nagród pieniężnych."

+ Ucieczka.
Syn jednego z majstrów łódzkich, w obawie kary, jaką mu ojciec zagroził, skradł temuż kilkaset rubli i zbiegł za granicę.
Zbieg znajduje się podobno w Londynie.

+ Zabójstwo.
W d. 20-ym b. m. we wsi Stara wieś, w pow. siedleckim, miejscowy gospodarz, Franciszek Kryszczuk, w kłótni z sąsiadką swoją, Franciszką Górską, ugodziwszy ją pięścią w skroń, zabił na miejscu.
Zabójcę aresztowano.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 1-go kwietnia, o godz. 11-ej przed południem, w lokalu Towarzystwa w Brukselli, odbędzie się ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa warszawskich kolei konnych.
— Od d. 1-go kwietnia w wydziale służby ekspedycyjnej kolei warszawsko-wiedeńskiej przeglądany być może wykaz towarów i bagażów, zakwalifikowanych na sprzedaż przez licytację, mającą się rozpocząć d. 14-go t. m. Wspomniane towary mogą być odbierane przez właścicieli tylko do d. 9-go.
— D. 1-go kwietnia, o godz. 12-ej w południe, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędzie się licytacja na budowę w m. Kutnie przy zabudowaniu koszarowem № 132-gi domu murowanego na piekarnię wojskową i kuchnię od rs. 4,919 kop. 5; wadjum należy wnieść w sumie 492 rs.
— Od d. 1-go kwietnia zacznie obowiązywać nowa taryfa na przewóz drzewa budulcowego i podkładów w pełnych ładunkach wagonowych ze wszystkich stacyj kolei terespolskiej do stacji Iłłowo loco i transito kolei nadwiślańskiej.
— W d. 1, 2 i 3-im kwietnia warszawski kantor Banku państwa przyjmować będzie wyłącznie od swoich subskrybentów piątą ratę terminową wraz z procentem w sumie 21 rs. 7 kop. na zastawne listy premjowe szlacheckiego Banku państwowego. Dla uniknienia natłoku, kasy kantoru będą przyjmowały wnioski: d. 1-go kwietnia od okazicieli tymczasowych świadectw, oznaczonych №№ list. 14-ej serji: 6,001—9,000 i 12,001—14,000; d. 2-go od właścicieli 15-ej serji: 6001—8000, 12,001—13,000 i 8001—8632; d. 3-go od okazicieli 16-ej serji: 4001—7000 i od tych, którzy w poprzednich dniach nie zdołali złożyć wniosków. Również przyjmowane będą i całkowite przedterminowe opłaty tymczasowych świadectw przy wydawaniu oryginalnych listów premjowych. Spóźnione wnioski będą przyjmowane do d. 27-go kwietnia co środy z doliczeniem 6% za zwłokę.

# Kąpiele natryskowe dla Warszawy.

Pielęgnowanie skóry i ochrona zdrowia za pomocą kąpieli natryskowych jest faktem, niedającym się zaprzeczyć, jeżeli uważnie zastanowimy się nad skutkiem zabiegów ostatniego dziesiątka lat szczególnie w Niemczech.

Towarzystwu przemysłu i handlu należy się słowo szczerego uznania, że przedmiot tak ważny postawiło na porządek dzienny obrad, a podnieść nam wypada, że dyskusja była bardzo ożywiona, jakkolwiek na razie do pewnych praktycznych rezultatów zgromadzenie nie doszło, a nawet dojść nie mogło. Wszak nieodrazu Kraków zbudowany!

Należy teraz zastanowić się nad urzeczywistnieniem tych myśli, które dr. Markiewicz w świetnem swojem przemówieniu wytknął i pracę w dwóch kierunkach rozpocząć. Program, zdaniem naszem, dzieli się na dwa zupełnie odrębne, a mianowicie opracowanie technicznego projektu pierwszej kąpieli natryskowej i zapewnienie pomyślnego rozwiązania strony finansowej.

Jako podstawę do opracowania typu kąpieli natryskowej, najlepiej odpowiadającego warunkom miejscowym, przyjąć należy koszt jednorazowy 10,000 rs., jako nakład maksymalny, nie krępując zresztą co do szczegółów ani komitetu, ani osób tą sprawą bliżej zainteresowanych.

Dla rozwiązania strony finansowej, opierając się na powyżej przytoczonej cyfrze 10,000 rs. dodać wypada, że koszt natrysku łącznie z dodaniem mydła i wypożyczeniem ręcznika nie powinien przenosić 10 gr. od osoby.

Zakład taki nie powinien być obliczony na zysk, *dochód* roczny wypadnie zrównoważyć, o ile tylko możebne, z *rozchodem*, ażeby z chwilą, gdy pożyteczność pierwszej kąpieli ludowej powszechnie zostanie zrozumianą i uznaną, instytucja przejść mogła pod zarząd miasta.

Wobec zamiaru p. Blocha wystawienia własnym kosztem kąpieli natryskowej, jako pomnika znakomitej działalności dra Chałubińskiego, pragnęlibyśmy, ażeby zamiar nasz zbiorowemi siłami umożebnił znowu uczczenie osobistości, która dla dobra miasta Warszawy, a szczególnie dla polepszenia jej warunków zdrowotnych, uczyniła bardzo wiele i dlatego proponowalibyśmy zbudowanie pierwszej kąpieli natryskowej dla ludu imienia prezydenta Starynkiewicza.

W sprawie tej redakcja naszego pisma chętnie podejmuje się niezbędnego na początku pośrednictwa, oraz udzielania informacyj wszystkim tym, dla których sprawy zdrowia ludu nie są obojętne.

*K. W.*

# Głosy publiczne.

### O procent.

Szanowny Redaktorze!

Jak wiadomo, przy warszawskim Banku dyskontowym istnieje oddział lombardowy, udzielający pożyczek tylko na kosztowności, za pobraniem 8% tytułem procentu i 6% na koszty ubezpieczenia, przechowywania itd., czyli 14% w stosunku rocznym, bez uwzględnienia drobnych kosztów stemplowych, które wyniosą około ½ %.

Przechowywanie kosztowności w własnym skarbcu nie może narażać Banku na własne koszty, a jedyny poważniejszy wydatek przedstawia składka ubezpieczeniowa, która przy tak korzystnych warunkach, w jakich Bank się znajduje, nie przenosi chyba 5 od tysiąca, czyli ½ % rocznie.

Zysk Banku można przeto obliczyć na 13% rocznie, już po uwzględnieniu możliwych drobnych kosztów.

Czy, wobec ogólnie taniej stopy procentowej, nie powinienby Bank dyskontowy obniżyć stopy procentowej i kosztów od zastawionych przedmiotów?

Zarząd Banku mógł się przekonać z łatwością od czasu założenia oddziału lombardowego, iż posiada w nim najpewniejszą i najzyskowniejszą lokację. Sądzę nawet, iż z zupełną słusznością można twierdzić, że zaliczone kwoty wpływały zawsze w całości.

Słusznem więc było by zastosować obecną ogólną obniżkę stopy procentowej i do lombardu przy warszawskim Banku dyskontowym, którego zarząd nie

omieszka zapewne tego uczynić, jeśli na ten przedmiot będzie miał zwróconą sobie uwagę.

Nie wątpię, że Szanowna redakcja *Kurjera*, tak chętna zawsze, gdy idzie o poruszenie spraw ogół obchodzących, i tej kwestji nie odmówi swojej opieki.

Racz przyjąć, Szanowny Redaktorze itd.

*N. N.*

## ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod d. 26-ym b. m.: W poważnej przedświątecznej ciszy uchwalili ojcowie miasta preliminarz budżetu gminy na r. b. Dochody i rozchody obliczono na kwotę 786,016 złr. Pobór nowych dodatków do podatków większym będzie aniżeli w r. z. o 36,000 złr., czyli że od każdego reńskiego podatków stałych pobierany będzie dodatek po 12%, gdy dotąd pobierano z tego źródła tylko 6%.—Budowę gmachu nowego teatru powierzyła rada miejska p. Ignacemu Miarczyńskiemu. Podjął on się wykonania robót ziemnych, ciesielskich i mularskich za kwotę 138,446 złr. — Wielkotygodniowe nabożeństwa i uroczystości kościelne odbywają się tu wobec licznie nagromadzonej publiczności. Umywania nóg starcom dokonał w katedrze, w asystencji duchowieństwa, książę każdynał Dunajewski. Śnieg, naprzemian z deszczem padający, uniemożliwia obchód grobów i wędrówkę do licznych kościołów.—Schronisko dla zaniedbanych dziewcząt imienia ks. Aleksandra Lubomirskiego w Łagiewnikach pod Krakowem z d. 1-ym kwietnia już ma być objęte przez zakonnice ze zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia t. zw. magdalenki. Z d. 1-ym lipca r. b. sto dziewcząt znajdzie przytułek w tym zakładzie. Wprowadzeniem w życie tej fundacji zajmuje się kardynał Dunajewski. Plany budynków wykonał architekt Karol Zaremba. — Nowe specjalne pismo dla stanu rzemieślniczego wychodzić tu zacznie wskutek starań księdza Bukowskiego, znanego z ofiarności kapłana. Pismo ma być dwutygodnikiem. Dotychczas zachodzą trudności w wyszukaniu fachowo uzdolnionego redaktora. Prawdopodobnie redakcję obejmie jeden z profesorów tutejszej wyższej szkoły przemysłowo-technicznej.

× **Ze Lwowa donoszą nam d. 25-go b. m.:** Sensacyjny proces w sprawie zamordowania Opuchlaka odbędzie się w przyszłym miesiącu przed sądem przysięgłych. Marja Kobrynowa oskarżona została o skrytobójcze morderstwo. — Na posiedzeniu rady miejskiej zezwolono na budowę tramwaju konnego i parowego.—Dziś rozpoczął się na przestrzeni Tarnobrzeg-Nadbrzezie ruch prawidłowy. Nasyp kolejowy między Sobowem a Nadbrzeziem, uszkodzony skutkiem wylewu, został naprawiony. — Ministerjum wyznań i oświecenia przyznało 3,000 złr. subwencji dla uzupełniających szkół przemysłowych w Galicji na sprawienie środków naukowych.— *Kurjer* donosi, że sezon operowy, wbrew zapewnieniom przedsiębiorstwa, trwać będzie do d. 14-go kwietnia. — Kołomyjski powiat po wyborach do rady państwa nie uspokoił się jeszcze. Ciągle zdarzają się starcia pomiędzy ludnością chrześcjańską i żydowską, osobliwie z robotnikami z kopalni nafty w Słobodzie rungurskiej, których żandarmerja sprowadza do aresztów.—Podług telegramu z Wiednia, zwołana zostanie rada państwa na d. 11-ty kwietnia, a odroczona będzie po uchwaleniu adresu do korony i zawotowaniu dalszego prowizorjum budżetowego. — „Teść", komedja Abrahamowicza, cieszy się ciągle powodzeniem w teatrze tutejszym. Ulubiony nasz komedjopisarz na każdem przedstawieniu wywoływany bywa. — W zakładzie hydropatycznym w Zakopanem rozpoczął się już sezon wiosenny. Zakład dra Chramca urządzony został nanowo i zawiera obecnie przeszło 100 pokoi.

× **Wystawa elektryczna** we Frankfurcie nad Menem wspaniale się zapowiada. Stan robót przygotowawczych posunięty już bardzo. Na placu wystawy trzy teatry będą czynne: jeden duży gmach dla produkcyj baletu i dla wykładów doświadczalnych, drugi naukowy Towarzystwa „Uranja" i trzeci mały model teatru firmy Siemens i Halske. Oprócz tego, Towarzystwo amerykańskie „Otis" buduje żelazną wieżyczkę, bo cóż znaczyłaby w naszych czasach wystawa bez wieży? Zastosowanie elektryczności do celów żeglugi napowietrznej przedstawi kapitan Rodeck; balon *captif* na 10 osób, z całem wewnętrznem urządzeniem, odpowiadającem najbardziej wygórowanym wymaganiom, wznosić się będzie do wysokości, przeszło 1,000 metrów. Opuszczanie balonu odbywać się ma za pomocą windy, poruszanej prądem elektrycznym. Z łódki jego nocną porą rzucone snopy światła elektrycznego w sposób czarodziejski oświetlać będą nietylko sam plac wystawy, lecz Frankfurt i jego okolicę; nad kierowaniem balonu za pomocą elektryczności, jak również nad napełnieniem go wodorodem, otrzymywanym drogą elektrolizy, odbywają się próby. Przenoszenie siły na znaczną odległość z Lauffen do placu wystawy na 175 kilometrów ułatwi znakomicie zarząd kolei heskiej, dozwalając, aby po słupach telegraficznych linji Frankfurt-Hanau-Eberbach przechodził prąd. Prezydjum honorowe w komisji naukowej wystawy przyjął znakomity uczony Helmholtz.

× **Więzienie z pauzami.** W Szwajcarji sprawy nawet wojskowe, z któremi, jak wiadomo, poza granicami rzeczypospolitej niema żartów, nie przejmują grozą. Pewien oficer z kantonu freiburskiego, nazwiskiem Tschachtli, za fałszywe prowadzenie rachunków skazany został przez sąd wojenny na dłuższe więzienie. Ale oto zarząd więzienny, pragnąc biedakowi ulżyć w ciężkiej doli, drobne porobił mu dogodności, z których jedna, w stosunku do przeciętnego zwyczaju po świecie, wielce jest oryginalną. Skazany na więzienie odsiedzieć je musi, na to się nawet w Szwajcarji wszyscy godzą, potrzebuje jednak od czasu do czasu wytchnienia, dozwolono zatem Tschachtli'emu, zupełnie stosując się w tem do jego dobrej woli i humoru, to bawić się w więźnia, to w obywatela, pełnej używającego swobody. Oficer kiedy chce do więzieienia powraca, a przesiedziawszy w niem dzień, dwa, wychodzi na miasto za interesami, czy rozrywką, którym oddaje się wedle upodobania. Wiadomość o odsiadywaniu tem więzienia z pauzami doszła do uszu rady związkowej i podobno oburzyła wielce ojców rzeczypospolitej. Zamierzono nawet pilnie wglądnąć w stan armji szwajcarskiej i znacznie regulamin jej obostrzyć.

× **Także „Thermidor".** Najnowszą materją, jaką się obecnie paryżanie, a szczególniej paryżanki zajmują, jest „Thermidor", jednak nie owa dramatyczna tkanka Wiktoryna Sardou, ale moc sztuk materjału, który najświeższy kaprys mody rzucił na okrasę bieżącego sezonu, materjału, w wielobarwnie cieniowane, wielkie kraty. Dowiadujemy się jednocześnie, iż rząd francuzki cofnął zakaz wystawiania sensacyjnego dramatu i że „Thermidor" po usunięciu pewnych nieporozumień z administracją „Komedji Francuzkiej" na scenie tej wkrótce się znowu ukaże. Eleganckie zatem paryżanki przysłuchiwać się będą miały sposobność „Thermidorowi" w „Thermidorach".

× **Słynne stowarzyszenie „folklorystów"** angielskich urządza w październiku r. b. wielki, międzynarodowy kongres badaczów legend, podań i klechd ludowych. Prawdopodobnie zaproszenia zawędrują i tu do nas, zaś „Wisła" nie pominie milczeniem doniosłych prac kongresu.

## BAŃKI MYDLANE

Na kweście.

— Dla pani—szepce bankier X., kładąc kilka dukatów na tacę przed piękną hrabiną Y.

— A teraz dla biednych—odzywa się z czarownym uśmiechem hrabina.

Bankier kładzie 25-rublowy papierek.

*

Kwestja socjalna.

Pracownice fabryki skarżą się dyrektorowi na szczupłe wynagrodzenie.

— Pracujemy tyle akurat, co mężczyzni, proszę łaski pana—mówi jedna z rezolutniejszych, wysunąwszy się naprzód—a dostajemy niewiele więcej, jak połowę tego, co oni.

— Słusznie, moja kobieto—rzecze pan dyrektor—od poniedziałku stanie się sprawiedliwości zadosyć: mężczyzni dostawać będą tyle tylko, co wy.

*

W restauracji.

— Zwarjowałeś, wycierasz mi talerz chustką?

— To nic, proszę pana, ona i tak brudna.

*

Między recenzentami.

— Co u licha, że u nas nigdy, jak w Paryżu np., nie można być świadkiem porządnej klapy. Chciałbym raz chociaż usłyszeć uczciwe gwizdanie.

— Nic łatwiejszego: wystaw sztukę własną.

## KWIATY.

Na oknach, stolikach, w koszyku
Doniczek przeróżnych bez liku
Ze wszystkich powita cię stron,
Tu zieleń, tam kwiaty znów świeże—
Któż troszczy się o nie, kto strzeże
Tej rzeszy? Pan domu! Tak on!

— Żywota ci drogę, aniele,
Kwiatami—przyrzekał—wyścielę!
Dotrzymał sumiennie tych słów;
Zbyt wiernie dotrzymał ich prawie...
Codziennie też pani w obawie,
By „ogród" nie zwiększył się znów.

I tak już—nielada tyranja—
Przystępu uparcie zabrania
Falanga wzdłuż okna i wszerz;
Marszałkiem tam *Ficus* jest gruby,
Zbrojmistrze: dwie tęgie *Aucuby*
I *Kaktus*, kolący, jak jeż.

Zaszczytne piastują też stopnie:
*Coleus*, czerwony okropnie;
*Mróz*, srebrny od głowy do stóp;
*Szkarlety*, noszące pstre, duże
Czapeczki; w bogatym mundurze
*Begonje*, *Klon* blady, jak trup.

Odznacza *Lobelji* krzewiny,
Jak strzelców, wzrost nizki, strój siny;
Bez rangi *Rezedy* mdłe są,
*Werbeny* i *Floksy* prostacze;
A *Fuksje*—jak w wojsku trębacze—
W swe rogi szkarłatne wciąż dmą.

Co wieczór po kawie przeciera
Szeregi pan domu... Lśni szczera
Uciecha z ócz jego i z lic;
— Patrz, Masiu, pęd nowy, kwiat nowy—
Podniecić ją temi chce słowy,
A pani? Nie wzrusza się nic.

Kwiatuszki i ona też kocha,
Jednakże roztropniej rzecz trocha
Traktuje, nie wtórzy więc mu...
Bo po co znów taka przesada?
— Zazdrościć im będę—powiada—
Nielepiej przyjść do mnie, przyjść tu!

W lot żonkoś pokorny tuż przy niej...
— Wyrzuty mi pani ma czyni?
Niewdzięczna! Wiesz czemu tak rad
Twój władzca kwiecistej ziół rzeszy?
Bo z kwiatów—to właśnie go cieszy—
Ty jesteś najmilszy mój kwiat.

— I innych też przyczyn nie zbywa...
Ta róża, co płonie wstydliwa,
Jest dla mnie obrazem twych ust;
W lobelji lśnią modre twe oczy,
Gdzie śnieżny zaś kwiat się roztoczy,
Tam zda mi się widzę twój biust.

— Szkaradny—przerywa mu drżąca
I niby go zlekka odtrąca,
Gdy zbrodniarz już objął ją wpół—
Powtarzasz, co nucą poeci.
On szepce:—Lecz któryż z muz dzieci
Zarówno głęboko to czuł?

*St. Rossowski.*

— Na budowę kościoła na Pradze: Z powodu pogodzenia się dwóch starych przyjaciół, Aleksander Zajtz rs. 14.

— Dla najbiedniejszych: Nieznajomy rs. 2.

— Na nędzę wyjątkową: A. K. kop. 50.

— Na ociemniałych: A. K. rs. 1.

— Dla Matyldy Jabłońskiej, nieszczęśliwej kaleki, której odcięto prawą rękę, M. S. składa na święta rs. 1, polecając ją szlachetnym sercom.

— Felicja Izbicka, wdowa, nadesłała z Wiednia, jako w 7-mą bolesną rocznicę ś. p. Markusa Izbickiego, na wdowy i sieroty wyznania mojżeszowego i chrześcjańskiego. do równego podziału, z prośbą o westchnienie do Boga za duszę jej męża rs. 3.

— Marja D. uczennica klasy II ej dla biednej dziewczynki składa: *La nouvelle lecture rationnelle.*

— Zarząd Schronienia nauczycielek składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie p. Helenie Modrzejewskiej za hojną ofiarę rs. 200 złożoną na rzecz tegoż schronienia.

## NEKROLOGJA.

Ś. P.

**Felicja z Krysińskich SZYMANOWSKA,**

**wdowa po b. członku b. rady stanu Królestwa Polskiego, b. profesorze b. Szkoły Głównej,**

opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 27-go marca 1891 roku, przeżywszy lat 70. Pogrążone w głębokim smutku dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 30 marca, to jest w poniedziałek, o godzinie 1-ej z południa z mieszkania w domu № 23 przy ulicy Królewskiej na cmentarz powązkowski.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —415

Ś. P.

**JÓZEFA z Mroczkowskich MARKOWSKA,**

obywatelka m. Warszawy, wdowa po ś. p. Antonim Markowskim, urzędniku sądowym i obywatelu miejskim, po ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 57, w dniu 25 marca 1891 r. przeniosła się do wieczności. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej odbędzie się w dniu 31-ym marca, to jest we wtorek, o godzinie 11-ej przed poł., w górnym kościele św. Aleksandra, a następnie po nabożeństwie wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski do grobu familijnego. Na smutne te obrzędy pogrążone w ciężkim żalu córki, zięciowie i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1231

† Szanownym państwu Kłyszewskim, stowarzyszeniu pp. drukarzy i tym wszystkim osobom, które z prawdziwem współczuciem przyszły w pomoc przy pochowaniu zwłok ś. p. mej matki

**Marjanny Mazurkiewicz,**

składam serdeczne: „Bóg zapłać".

—1236— **Antonina Mazurkiewicz**

**† Ś. p. Adela Tantardini,**

NAUCZYCIELKA, 1238

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 37, zakończyła życie w Warszawie w d. 28-ym marca 1891-go r. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 31-ym b. m., to jest we wtorek, o godz. 10-ej zrana w dolnym

kościele WW. Świętych, wyprowadzenie zwłok nastąpi tegoż dnia i z tegoż kościoła o godz. 4-ej po południu na cmentarz powązkowski, na które przyjaciół i znajomych zaprasza się.

† Dnia 15-go lutego 1891 r. podług starego stylu w familijnym grobie hr. Platerów w Dąbrowicy, powiatu rowieńskiego, gubernji wołyńskiej, złożone zostały zwłoki św. pamięci

## HRABINY IDALJI z SOBAŃSKICH

# de Broël-Plater.

Najczęściej próżność ludzka przyozdabia wyszukaną paradą obrzęd pogrzebu i rzadko uczucie żalu po stracie drogiej osoby, którą godnie pożegnać chcemy, w tem przewodniczy; jednak w obecnym wypadku największa okazałość pogrzebu byłaby za małą, gdyby takowa miała być miarą cnót zmarłej hrabiny. Najprzykładniejsza żona, najlepsza matka, opiekunka biednych i chorych, najpobożniejsza z niewiast tegoczesnych, godna jest publicznego w pismach uznania.

Zmarła hrabina zawsze skromna, nie pragnąca rozgłosu i chwały z dobrych i miłosiernych uczynków, które z ewangeliczną prostotą ducha wypełniała, zawsze poważna, przez co od niektórych mylnie dumną uważana, nieskażonych obyczajów i nieporównanej prawości charakteru kobieta, nigdy nie skalała ust swoich słowami nieprawdy, gniewu, nienawiści, zazdrości. Oprócz majątkowych interesów i modlitwy głównem zatrudnieniem całego jej życia było, póki siły i zdrowie jej służyły, nawiedzanie biednych i chorych, którym pomocy i lekarstw udzielała: jedyną zabawą—botanika, a szczególniej ogród i kwiaty.

Mieszkając dawniej najczęściej w Worobinie przy Dąbrowicy, codziennie po mszy św. i po Komunji, którą każdego dnia przyjmowała, spowiadając się przynajmniej raz w tydzień, odwiedzała szpital przez nią urządzony.

Uratowanie jednego chorego więcej przyjemności jej sprawiało, aniżeli jakikolwiek nabytek majątkowy. Kiedy jeden człowiek przedtem, paralityk, kilka miesięcy leżący w szpitalu i nieraz własnoręcznie przez hrabinę podejmowany, po zupełnem wyzdrowieniu przyszedł do hrabiny, dziękując za opiekę i starania, powiedziała osobie, ciągle wytykającej bezużyteczność kosztów łożonych na szpital: „Uratowanie tego jednego człowieka, warte jest kosztów łożonych na szpitał przez lat kilka."

Oto są główne rysy cnót i zasług zmarłej hrabiny. One są najpiękniejszą ozdobą i najokazalszą paradą i takowe nietylko opromieniają jej szczątki śmiertelne, ale przejdą z nią do wieczności, świadcząc o świątobliwym jej życiu. Niech łaska Boska nagrodzi jej sowicie na tamtym świecie to wszystko, co uczyniła bliźnim swoim tu na ziemi i oby Bóg nakłonił serca innych do naśladowania zmarłej hrabiny! —407—

## PAMIĘCI

## ś. p. Jarosława Tymowskiego.

Przed samemi świętami Bożego Narodzenia, w cichy wieczór wigilijny, rozstał się z tym światem znany dobrze szerokim kołom obywatelskim w piotrkowskiem i częstochowskiem ś. p. Jarosław Tymowski.

Urodzony w d. 21-ym stycznia 1835-go r. w rodzinnym majątku Kobielach, ś. p. Jarosław kształcił się w Warszawie i Piotrkowie, a następnie osiadł na wsi, gdzie stale odtąd uprawiał zagon ojczysty.

W r. 1857-ym ś. p. Jarosław pojął za małżonkę Janinę z Siemieńskich, dziś osieroconą wdowę, i w otoczeniu rodziny oddał się ciężkiej pracy rozumiejącego swe zadanie ziemianina i obywatela.

Gorąca miłość dla zagona, pilne przechowywanie węzłów rodzinnych, serdeczna i granicząca nieraz z poświęceniem uczynność, głębokie zrozumienie i zamiłowanie swego stanowiska społecznego, sumienność w wypełnianiu obowiązków obywatelskich — oto były cnoty, któremi jaśniał ś. p. Jarosław. Niemi to zdobywał sobie serca, jednał prawdziwy i szczery szacunek.

Kiedy chodziło o niesienie pomocy, ś. p. Jarosław nie znał przeszkód. Pożary w Koniecpolu i sąsiednim klasztorze św. Anny pamiętają dobrze dzielną pomoc, jaką niósł zagrożonym klęską dziedzic Ulesia w towarzystwie dwóch swoich synów.

Godzien też był naśladowania stosunek ś. p. Jarosława do służby i włościan. Z jednej strony znać tu było iście ojcowską wyrozumiałość i opiekę, z drugiej ufność i przywiązanie. Uczucia te znalazły wyraz w tłumnem zgromadzeniu się włościan dla oddania ostatniej posługi „dobremu dziedzicowi", którego szczerze opłakiwano.

W osobie ś. p. Jarosława pozostała wdowa i dzieci straciły drogiego i oddanego im bez granic ojca, rodzina—ukochanego członka, społeczeństwo—zacnego obywatela, wszyscy zaś—dzielnego i uczciwego człowieka.

Niech spoczywa w pokoju, jako duchy ciche i czyste! Pozostawił po sobie pamięć jasną i niepokalaną!

W przededniu wielkiej uroczystości Zmartwychwstania skromne to wspomnienie na mogile ś. p. Jarosława ze szczerą łzą żalu składam.

Gdy na mogiłę łza serdeczna spada
I ziemia łkanie ust spieczonych słyszy,
Smutna mogiła echem odpowiada,
I nie samotna już w cmentarnej ciszy. —
I nie samotna, kiedy pamięć szczera,
Jak dobry anioł skrzydłem ją osłoni,
I pierś mogiły zakrzepłą otwiera,
I świeże kwiaty wspomnień sypie do niej...
W pęk niezabudek darń się ustroiła...
„Pamiętaj! Wspomnij!"—mówią kwiaty z wiosną.—
O spij! — dziś w piersiach naszych Twa mogiła
A na niej wiecznie niezabudki rosną. —
I pną się po niej serc płomienne róże
I, jak bluszcz, żałość, na pociechę głucha,
A w tych błękitach i w onej purpurze
Lśni nieśmiertelnik jasny Twego ducha...

B.

## NADESŁANE



## Z Petersburga.

Z powodu poruszonej w dziennikach russkich kwestji uwolnienia przemysłu naftowego na Kaukazie z pod dominującego wpływu Rotszylda, *Now. wr.* przytacza kilka danych o wzroście tego przemysłu w ciągu ostatnich lat 20-tu.

„Przed dwudziestu laty—powiada *Now. wr.*—Baku było miasteczkiem, ropy naftowej otrzymywano około $1\frac{1}{2}$ miljona pudów, nafty oczyszczonej 300—400,000 pudów, skarb otrzymywał dochodu 200,000 rubli, floty na m. Kaspijskiem nie było, kolej zakaukazka (od Poti do Tyflisu) uważana była za przynoszącą największe straty w Rosji, ani jeden pud produktów naftowych nie szedł za granicę, albowiem w samem Baku na miejscu nafta kosztowała do 3 rs. za pud. Obecnie Baku stało się olbrzymiem miastem, nafty wydobywa się przeszło 250 milj. pudów, oczyszczonej zaś 65 milj. pudów; skarb otrzymuje z akcyzy od nafty 10 miljonów rubli i bez trudności mógłby ten dochód w razie potrzeby podwoić. Na m. Kaspijskiem powstała ogromna flota parowa, upadająca na Wołdze żegluga znów się ożywiła, dzięki taniości opału (odpadki naftowe), kolej zakaukazka zaczęła przynosić największe zyski, eksport nafty przewyższył 40 miljonów pudów i nafta kaukazka idzie aż do Japonji. Obecnie też pud nafty na miejscu kosztuje 12—16 kop. za pud."

*Now. wr.* zwraca uwagę na szkodę, jaką może zrobić Rosji telegraf indochiński, mający cały szereg stacyj na terytorjum russkiem. Stacje te obsługiwane są przez anglików, którzy, oczywiście, przedewszystkiem mają na względzie interesy angielskie.

„Ażeby jakiekolwiek kroki ze strony Rosji nie mogły zaskoczyć niespodzianie anglików albo raczej, aby o ile możności najlepiej ukryć swoje sprawy, anglicy otworzyli w Persji, w kraju zakaukazkim i okręgu zakaspijskiem umiejętnie zorganizowaną sieć posterunków, które czujnie śledzą kroki russkich w Persji, w Azji mniejszej i środkowej i w razie niebezpieczeństwa uderzają na alarm. Te posterunki znajdują się w bezpośrednim związku z Anglją, Indjami, Persją i Konstantynopolem, a przedewszystkiem nie ulegają kontroli. Linja indochińska przeprowadzona jest głównie przez terytorjum russkie: przechodzi przez Warszawę, Brześć litewski, Żytomierz, Odessę, Kercę, wzdłuż brzegów m. Czarnego, a następnie przez Erywań, Tauryde i Teheran. O ile wiadomo, urzędnicy angielscy, obsługujący wzmiankowaną linję telegraficzną, mają zupełną możność bez kontroli przesyłać wszelkie potrzebne informacje do Londynu, Teheranu, Indyj i Konstantynopola. Tutaj znajdują skuteczne poparcie tak zwani turyści angielscy, który objeżdżają kraj zakaukazki i okrąg zakaspijski; sprawozdania tych niby turystów w sposób tajemniczy i niezmiernie szybki dochodzą do głównych kwater obserwatorów."

Korespondent paryzki gazety *Nowosti* przytacza szereg szczegółów o rezultacie podróży p. Ennatskiego, który trójką koni przyjechał z Samary do Paryża. Oprócz wodnego dziś sportu, p. En. miał jeszcze inny cel realniejszy: wygranie znacznego zakładu (20,000 rs.), jaki stanął pomiędzy nim a jednym z bogatych negocjantów z Glasgowa.

„Pan Ennatski—pisze korespondent — wygrał zakład *haut la main*, przejechał bowiem 4,500 wiorst z górą od Samary do Paryża, zamiast w 80 w 77 dni. Właściwie podróż trwała 110 dni, z powodu nadzwyczajnych przeszkód, jako choroba pana E., kucie koni, formalności paszpartowe i t. d. W granicach Rosji do p. E. kilkakrotnie zgłaszali się ajenci negocjanta angielskiego w celu sprawdzenia, o ile ściśle zachowywane są warunki zakładu. Po przejechaniu granicy russkiej naprzeciw miasteczka Herby na Szlązku p. E. skierował się przez Wrocław, Drezno na Metz, Pont-à-Mousson, Coulommiers i Paryż. Przestrzeń od granicy russkiej p. E. przebył w ciągu 30 dni. Na Szlązku i w Saksonji przyjmowano sportsmana bardzo gościnnie; w Turyngji tylko zdarzyło się małe zajście pomiędzy woźnicą wózka i ludnością. We Francji przyjmowano go wszędzie z otwartemi rękoma. Francuzom imponowała zwłaszcza szybkość jazdy. Trójka koni nawet po 50-ciu wiorstach odbytej drogi z łatwością wyprzedzała konie huzarów francuzkich i welocypedystów. Największy dystans w ciągu dnia zrobił p. E. w granicach Rosji, a mianowicie 180 wiorst (na kołach). Za granicą wypadło raz od 9-ej rano do 11-ej wieczorem zrobić 140 wiort (z tych 50 pod górę). Średnio wypadało dziennie około 60 wiorst, licząc od godz. 9-ej rano do 6-ej po południu."

*Now. wr.* pisze:

„Wspominaliśmy już dawniej, że w ostatnich czasach zwiększa się ciągle suma dowozu do Rosji herbaty morzem, a jednocześnie zmniejsza się dowóz drogą lądową przez Kjachtę. Objaw ten, jak się okazuje dość trwały, może wywołać całkowity przewrót w handlu herbatą i zrobić w przyszłości głównym punktem tego handlu Odessę, zamiast Moskwy. Z relacyj gazet odeskich okazuje się, że moskiewscy kupcy zamykają nieustannie swe filje w Odessie, a natomiast miejscowe firmy odesskie rozszerzają swą działalność przez otwieranie oddziałów w innych miastach.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

**Petersburg** 28-go marca. (*Tel. Ajen. półn.*)— W udzieleniu orderu św. Andrzeja prezydentowi rzeczypospolitej francuzkiej, Carnotowi, *Nowoje wremia* upatruje formalne przyznanie republikańskiej formy rządu Francji i uznanie Carnota, jako naczelnika tego kraju, przez Rosję. Dziennik rozumie międzynarodową doniosłość tego faktu i powiada, że w Rosji obudzi to takie same szczere zadowolenie, jak we Francji. Utrzymania przyjaznych stosunków z tem państwem pragną wszyscy rosjanie, którzy widzą, jak dalece takie stosunki dają rękojmię utrzymania pokoju europejskiego. *Journal de St. Pétersbourg* nie wypowiada jeszcze żadnego zdania z powodu tego odznaczenia.

**Petersburg** 28-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Grażdanin* słyszał, że posłowie: p. Chitrowo w Bukareszcie i Fonton w Lizbonie, mają przejść jeden na miejsce drugiego.

### EMIGRACJA.

**Wiedeń** 28-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Naczelny tutejszy organ polityczny kościoła katolickiego, *Vaterland*, zamieszcza dzisiaj obszerny artykuł, potępiający emigrację zamorską i piętnujący szalbiercze odezwy rządu brazylijskiego.

### SYTUACJA W AUSTRJI.

**Wiedeń** 28-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Biuro lewicy niemiecko-liberalnej ogłasza w swoich organach komunikat, w którym zapewnia, że pełnomocnicy jej, oprócz wyrażenia gotowości do porozumienia z rządem i stronnictwami umiarkowanemi prawicy, żadnych zobowiązań konkretnych nie przyjęli.

**Praga czeska** 28-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Narodni Listy* zapewniają, że młodoczesi wniosą w izbie odrębny projekt adresu.

### URODZINY BISMARKA.

**Berlin** 28-go marca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Związek przemysłowców niemieckich zamierza w upominku podarować księciu Bismarkowi na jego urodziny w d. 1-ym kwietnia parcelę ziemi, wkraczającą w posiadłość księcia we Friedrichsruhe, tudzież okazały serwis srebrny na 24 osób.

### FUNDUSZ DYSPOZYCYJNY.

**Berlin** 28-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Według *National Ztg.*, rząd przed zniesieniem funduszu gadzinowego zażąda od izby przyznania sobie znacznego funduszu dyspozycyjnego, gdyż obecny fundusz dyspozycyjny ministerjum spraw wewnętrznych wynosi tylko 48,000 marek.

### ZBRODNIARKA.

**Paryż** 28-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Aresztowano tutaj angielkę Lean, która anonsami w dziennikach wabiła mężczyzn, czterdziestu dwóch

podstępnie poślubiła i każdym razem po krótkiem pożyciu i wyzyskaniu małżeństwa znikała.

**Paryż** 28-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wbrew zaprzeczeniom organów monarchicznych konstatują *France* i *Matin* na podstawie wiarogodnych informacyj, że książę Filip orleański przebywał przez sześć dni w Paryżu u śpiewaczki Wielkiej Opery, Melby, z którą go wiąże stosunek sercowy.

**Berlin** 28-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (onegdaj 240.80)
Ruble na dostawę [redacted] (onegdaj 240.75)

# Za kulisami „Adrjanny".

P. Helena Modrzejewska wystąpiła w niedzielę po raz ostatni na scenie teatru Letniego, w jednej z najlepszych i najulubieńszych ról swoich, w roli Adrjanny Lecouvreur.

Dzieje sztuki (*comédie-drame* zatytułowali ją autorowie) znane w głównych zarysach. Skomponowali ją przed laty Legouvé i Scribe dla jednej specjalnie popisowej roli głównej bohaterki, którą odtworzyć miała słynna Rachel. Na wyraźną jej prośbę zabrali się do roboty dwaj komedjopisarze, na wyraźne jej żądanie śmiercią tragiczną zamknęli swój utwór, a gdy wreszcie sztuka od *a* do *z* była gotową, Rachel oświadczyła wręcz spółce autorskiej, że Adrjanny grać — nie będzie.

Naturalnie na dnie rzeczy kryć się musiała... intryga zakulisowa. Tak też było istotnie. Wytłumaczono wielkiej artystce, że proza pp. Legouvé'go i Scribe'go niegodną byłaby ust, które skandować jedynie przywykły wiersz Kornela i Rasyna, że marna rola jakiejś komedjantki, zakochanej choćby nawet w Maurycym Saskim, nieodpowiednią jest dla tej, co stąpać przywykła po scenie w purpurze królewskiej, w królewskim djademie.

Zebranym w komplecie artystom Théâtre Français czytał „Adrjannę" Scribe, w kunszcie głośnego czytania niezrównany. Napróżno wysilał całą swą umiejętność; Rachel nie zdradziła ani słowem, ani gestem, że sztuka choćby tylko ją zajęła. Po skończonem czytaniu oświadczyła, że „nie widzi siebie" w roli „Adrjanny". Nie widzi!... jeżeli ona siebie w niej „nie widzi", to jakże w roli tej mają ją „ujrzeć" publiczność?

Scribe dał odrazu za wygranę perswazjom i namowom, zdecydowany był oddać sztukę na scenę innego jakiegobądź teatru, kwitując z udziału Racheli. Zaciął się atoli Legouvé. „Adrjanna — dowodził uparcie — przeznaczoną była dla Théâtre Français i dla Racheli; będzie zatem pierwej lub później graną w Théâtre Français i przez Rachelę."

I dopiął swego. W sześć miesięcy potem sztuka raz jeszcze odczytaną została artystom przez samego Legouvé'go. Rachel — zachwycona była rolą! Niezwłocznie przystąpiono do prób. Dwadzieścia osiem dni trwały nauka, przygotowania i próby. Wreszcie d. 14-go kwietnia 1849-go r. wystawiono „Adrjannę Lecouvreur", po raz pierwszy na scenie Théâtre Français z Rachelą w roli tytułowej.

Odtąd grano ją i grano, „Adrjannę" ową, na wszystkich niemal scenach świata, we wszystkich językach. W paryzkiej Comédie-Française nie schodzi do dziś dnia ze sceny. Tak np. w 1889-ym r., zatem w czterdzieści lat po premjerze, wystawiono tam „Adrjannę" 12 razy.

Na naszą scenę wprowadziła „Adrjannę" p. Leontyna Halpertowa, wybrawszy tę popisową rolę na swój benefis. Owa *premiera* „Adrjanny" w Warszawie przypadła na dzień 26-ty lutego 1851 roku.

Odtwarzały następnie u nas rolę Adrjanny pp. Aszpergerowa, Ziemińska i Palińska, zaś od października 1868 roku grać ją zaczęła stale na scenie naszej Modrzejewska. Po raz ostatni w tej roli widzieliśmy ją przed laty pięciu podczas jej gościnnych tu u nas występów.

Przypomnijmy jeszcze jeden szczegół. W roli Adrjanny Lecouvreur wystąpiła Modrzejewska, po raz pierwszy po opuszczeniu Warszawy, przed cudzoziemską publicznością. Była to pierwsza jej rola grana po angielsku, i debiut, nawiasem mówiąc, świetny. Odbył się on na scenie jednego z teatrów w San Francisco; niedługo zaś potem grała Modrzejewska „Adrjannę Lecouvreur" w Londynie przez ciąg całego sezonu teatralnego 1882-go roku. Repertuar jej ówczesny londyński składał się z trzech utworów dramatycznych: „Marji Stuart" „Romea i Julji" Szekspira i „Adrjanny". W tym samym czasie grała Adrjannę Sarah Bernhardt, której grę tylokrotnie i wówczas już i w następstwie z grą Modrzejewskiej zestawiano.

Nie sięgając myślą dalej, już od ostatniego wznowienia „Adrjanny" na naszej scenie, zmieniła się publiczność warszawska, stale do teatru uczęszczająca. „Adrjanna Lecouvreur"?... słyszymy już dziś pytania — to jakaś młoda bohaterka starej sztuki, prawda?"—jednocześnie zaś ten i ów wtrąca: „A dużą tam rolę ma Modrzejewska?..."

Czy dużą? Naturalnie, a nadto łączącą w sobie sceny wysokiej komedji salonowej ze scenami głęboko tragicznemi. Są zatem w roli Adrjanny dane dla wyzyskania całej skali talentu scenicznego.

Nie zapomnieli też autorowie sztuki o efektownej *mise en scène.*

Akt pierwszy rozgrywa się w eleganckim buduarze księżnej de Bouillon. Rok pański 1730-ty, we Francji—zatem pole do rozwinięcia wszędzie, w dekoracjach i kostiumach wyszukanego *roccoco.* Adrjanna nie pojawia się wcale w tym akcie, natomiast przybywa na scenę Maurycy Saski. On kocha Adrjannę, jego zaś kocha księżna de Bouillon. Oto i intryga zawiązana.

Akt drugi we *foyer* teatru Comédie Française, w czasie przedstawienia. Słynne wejście Adrjanny w stroju z „Bajazeta". Artystka zdaje się być zatopioną w studjowaniu swej roli.

*Książę de Bouillon* (zbliżając się do niej). Pani się jeszcze uczy! Czegoż pani jeszcze szuka?
*Adrjanna.* Szukam — prawdy.

Podobno Rachel akcentowała przecudownie to pierwsze słowo swoje w sztuce.

Przypominamy z trzeciego aktu krótką ale wyborną scenę spotkania się dwóch rywalek: księżnej i aktorki, oraz scenę kiedy Adrjanna ratuje szlachetnie księżnę z ambarasownej sytuacji schadzki z Maurycym. W czwartym akcie efektowna recepcja w salonach księżnej. Adrjanna, „uproszona przez zebrane towarzystwo", deklamuje ustęp z „Fedry" i rzuca w twarz swej rywalce obelgi i pogardę.

Akt piąty rozgrywa się w skromnem mieszkaniu Adrjanny. Bohaterka sztuki, podstępnie przez rywalkę otruta—umiera.

Wczorajsza obsada, w głównych postaciach, „Adrianny Lecouvreur" była następująca:

Adrjanna — p. Modrzejewska.
Księżna de Bouillon — p. Lüdowa.
Księżna d'Aumont — p. Barszczewska.
Maurycy Saski — p. Ładnowski.
Książę de Bouillon — p. Grzywiński.
Michonnet, reżyser teatru — p. Rapacki.
Chazeuil — p. Szymanowski.

Dwie zatem główne role spoczęły w rękach dwóch pierwszorzędnych artystek naszych.

Obok zaś gry zajęcie budziły—tualety.

P. Modrzejewska ma w „Adrjannie" stroje swoje ze scen angielskich. Zwłaszcza piękną jest tualeta stylowa, biała, z czwartego aktu, suto koronkami cennemi ubierana.

Trudniejsze pod tym względem, tualetowym, miała zadanie p. Lüdowa, jako księżna z najwyższej i najbogatszej sfery stołecznego „towarzystwa".

Pierwszy akt: śliczna suknia z przodem adamaszkowym w duże kwiaty, na tle białem, tren i *paniers* koloru *cuivre*; u stanika i rękawów „blondyny" i haft z pereł różnobarwnych. Na szyi i w uszach szmaragdy.

W akcie czwartym ma na sobie księżna de Bouillon adamaszek stary, z epoki Ludwika XV-go, koloru *vieux bleu* w deseń *roccoco* srebrny; u dołu sukni szeroki, stary, srebrny galon. Na ramionach t. z. *manteau de cour* z weneckiego aksamitu w fałdy Watteau, futrem bramowany; tu i owdzie ubierające suknię stare angielskie koronki. W ręku wachlarz z piór w oprawie drogocennej. Nawet buciki w stylu bez zarzutu: z siatki złotej o złotych wysokich obcasach.

Reżyserja i artyści ze swej strony dołożyli wszelkich starań, aby świetnością, nawet zewnętrzną, widowiska, upamiętnić to wznowienie popisowej, słynnej sztuki.

*J.*

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani K. P.* — Podaliśmy w numerze czwartkowym. Powtarzać niepodobna!...

— *Panu K. Z. Y. C.* — Niewątpliwie każdy tak rozumuje, jak mu potrzeba, sz. pan np. jest zdania, iż 400%—500%, pobieranych na każdem lekarstwie przez aptekarzy, nie jest wyzyskiem, gdyż... aptekarz po obliczeniu się i odliczeniu procentu od kapitału zaledwie 750 rs. rocznie dla siebie okroi. Nam znowu się zdaje, że apteka jest tak dobrym interesem handlowym, jak każdy inny, z tą tylko różnicą, iż wymaga specjalnego naukowego uzdolnienia, jeżeli więc handel źle idzie, należy go zwinąć, ale nie usprawiedliwiać takich faktów, jak pobieranie poczwórnej lub potrójnej opłaty. Publiczność z powodu monopolu aptek zmuszona jest nabywać w nich lekarstwa, korzystanie więc z takiego przywileju jest wyzyskiem, któremu się poddaje w ostateczności. Niewątpliwie gdyby ceny lekarstw były niższe publiczność nie omieszkałaby z nich korzystać częściej, a i lekarze z czyściejszem sumieniem mogliby leki stosować. Zdaje się nam, że z chwilą, kiedy składy apteczne przejdą w ręce specjalistów aptekarzy, naturalną siłą konkurencji i ceny w aptekach obniżone zostaną.

— *Panu Mir. Ost.*—Brak zakończenia artystycznego, ale zacięcie i łatwość pióra jest. Drukować nie możemy.

— *Panu Arturowi A.* — Wiele uwag słusznych, lecz... w polemiki takie się nie wdajemy.

— *Panu F. G., prenumeratorowi w Węgrowie.*— Wyroby fabryki, o której mowa, powlekane są jedynie tylko czystem srebrem najwyższej próby, t. j. $\frac{1000}{1000}$ francuzkiej stopy lub 96-ej russkiej, bez żadnej przymieszki miedzi, albowiem powlekanie odbywa się drogą galwaniczną po drutach przewodnich, chemicznie czystych, pyłkiem srebra, który na przedmiotach cieńszą lub grubszą warstwą, stosownie do żądania, osiada. Wszelkie tego rodzaju przedmioty wyrabiają się z niklu, albo t. zw. „neusilberu", czyli kompozycji niklu z miedzią.

— *Panu St. Kamienieckiemu, prenumeratorowi z Sawińca.*— Właścicielem bazaru szkolnego jest p. Władysław Holewiński, Krak.-Przedm., 10.

— *Panu A. N., prenumeratorowi.*— Drzy: Bujakowski, Markiewicz, Szepietowski, prof. Stolnikow i w. inn.

— *Panu X. X. z Siedlec.*—Piatigorsk leży na Kaukazie, jest miastem powiatowem terskiego obwodu; prócz urzędów powiatowych, mieści się w nim centralny zarząd wód mineralnych russkich wraz z gracowniami. Z Warszawy przez Brześć litewski, Kursk, Rostow do st. Mineralnyja wody I kl. 44,58 rs., II—34,97, III—23,88 rs., zkąd 20 wiorst końmi. W Piatigorsku są kąpiele siarczane mocne, ustępujące jednak Buskowi i Solcowi.

— *Panu L. D. B.* — Rzeczywiście tak bywa, a w nowszych czasach Steiner z Pragi notował tego rodzaju epidemje. Czemu je przypisać niewiadomo, najprawdopodobniej naśladownictwo odgrywa tu rolę ważną. Dziedziczność wszakże i wpływy nerwowe odgrywają tu wielką rolę.

— *Panu Zdzisławowi Bezimiennemu, podolaninowi.*—Według wykazów heraldycznych, konstytucją z r. 1648-go Surowiecki został nobilitowany, bez bliższego jednak określenia herbu.

— *Hr. M. Łoś.* — Do kogo obecnie mogą należeć majątki, o których sz. pan wspomina, może tylko objaśnić wydział hypoteczny gub. płockiej. Akty dawne, tyczące się majątków, położonych w b. województwie płockiem, częścią znajdują się w Płocku, częścią zaś w Łomży.

— *Starej prenumeratorce.* — Cyrk pod wodą znajdował się na ostatniej wystawie paryzkiej, a na krótki czas przedtem znany był już w Londynie.

— *Ukraince.*—Separacja nie może ułatwiać rozwodu, a właściwie unieważnienia małżeństwa, gdyż kościół katolicki rozwodów nie uznaje. Prawo kanoniczne jest wszędzie jednakowe. U nas sprawy o rozwiązanie małżeństwa mogą być rozstrzygane tylko przez konsystorze duchowne danych wyznań.

— *Podlasiakowi.*—Herb „Rola" tak się przedstawia: w polu czerwonem biała róża, około której trzy ostrza, łukowato zagięte; nad tarczą hełm i korona, a w niej pięć piór strusich. Żądaniu sz. pana, ażeby objaśnić, kiedy, komu i przez kogo był nadany, zadość uczynić nie możemy. Wśród wielu innych domów, następujące rodziny pieczętowały się tym klejnotem: Tarnowscy, Worgawscy, Jarochowscy. Wituńscy, Lubienieccy, Komorowscy i t. d. Rodziny, używające tego herbu, prawie wyłącznie pochodziły z dawnej ziemi kujawskiej i z Wielkopolski.

— *Pani Reginie Dosia.*—1) Na nauczycielkę języka francuzkiego można zdawać z tego jednego tylko przedmiotu, chodzi atoli o to, czy sz. pani pragnie uzyskać patent na bonę, t. j. do konwersacji, czy też na nauczycielkę niższego lub wyższego stopnia? Od gradacji tej bowiem zależy program egzaminu.— 2) Składa się w gimnazjum klasycznem albo też w szkole realnej.—3) Stosownie do tego, jaki patent osoba interesowana pragnie uzyskać.—4) Za egzamin na nauczycielkę starszą płaci się rs. 10, na niższą zaś rs. 3. — 5) Egzamina odbywają się co kwartał; najbliższy termin d. 13-go maja, z podaniem jednak należy już teraz wystąpić.— 6) Wieku ustawa nie ogranicza, chcąc wszakże otrzymać patent nauczycielki, trzeba mieć 17 lat skończonych.—7) Metryka chrztu, świadectwo szczepienia ospy, patent ukończonego zakładu naukowego, świadectwo policyjne, świadectwo odbytej spowiedzi i własnoręcznie napisany przebieg życia (*curriculum vitae*).

## GIEŁDA.

*Warszawa* d. 28-go marca.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś szacowanie jednomyślne, wynoszące około 241, co odpowiada kursowi 41.50 bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 41.65 (równia 240.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz obniżyło tę cenę po otrzymaniu powyższych taksacyj do 41.57½ (t. j. 240.60 m. za 100 rs.), wytwarzając różnicę 7½ kop. dziś na korzyść rubli, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 2½ kop.. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym z terminem trzymiesięcznym po 41.52½ i z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego w ciągu czerwca r. b. po 41.52½ i w ciągu dni ośmiu po 41.57½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.65, 41.62½, 41.60 i 41.57½, przeważnie jednak po 41.60 i 41.57½, żądając 41.80. **Londyn** krótki po 8.45 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34, nabywano zaś po 33.67½, 33.65 i 33.62½. **Wiedeń** krótki po 73.90 w żądaniu, bez ruchu.

Papiery bez obrotów, z wyjątkiem listów zastawnych ziemskich, których zrobiono dość dużo, po wyższych kursach. Żądano za listy likwidacyjne 97.35 i 97, względnie do wielkości odcinków. Wschodnie pożyczki po 102.50 I i II-ej em. i po 103.25 III em. w zaofiarowaniu nominalnem. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 97.35, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.75 I serji i po 100.25 II, III, IV i V serji, a umieszczono kilkanaście tysięcy I serji po 100.35 i 100.40, oraz kilkadziesiąt tysięcy (około 80,000) najmłodszej serji po 99.90 99.95 i 100. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 100.75 I-ej s., 100.25 II ser., 100 III s. i po 99.85 IV i V s.

Zapłacono 41.62½ za kilka tysięcy marek w gotówce.

Prawie wszystkie tranzakcje robiono z warunkiem regulowania we wtorek, ażeby nie tracić procentu.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące. *W. O.*

**Okowita.** Wiadro od $8.84^{8}$ do $8.86^{4}$, garniec od 2.88 do 2.88½. Dowozy b. małe. Usposobienie b. mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.95.

## Sprawozdania z targów.

**Mięso.** W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 22-go marca). Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 14259 pud., wieprzowiny 5543 pud., baraniny 6 pud., i cielęciny 2290 pud., razem 22099 pud. Cyfra ta mniejszą jest od zeszłotygodniowej o 803 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 12 kop., wieprzowego 12 kop., baraniego — kop., i cielęcego 11 kop., świeżej niesolonej słoniny 15½ kop. Inwentarz żywy płacono jak następuje: wół stepowy od rs. 70 do 112, krowa dojna od rs. 53, wieprz od rs. 16 do 42, baran średni od rs. — kop. — i cielę średnie od rs. 6 kop. 50. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 8 rs. 50 kop., baranich rs. 1 kop. —, cielęcych rs. 1 kop. 20 i końskich rs. 4 kop. 80.

**Cukier.** Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 24-ym marca r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Mańkowski sprzedał Szlezygerowi 12,000 pud. z odbiorem na st. Wapniarka na kwiecień po rs. 4.25; Charitonienko rafinerji charkowskiej 50,000 pudów na stacji Charków na marzec-kwiecień po rs. 4.50, oraz z przyszłej produkcji 100,000 pudów na stacji Charków na wrzesień-kwiecień po rs. 4.50 z zapłatą rs. 2 po upływie 6-ciu miesięcy.

**Surowe produkty browarne.** Dowozy **jęczmienia** ożywiły się z powodu polepszenia dróg. Puszczenie Wisły pozwala spodziewać się znacznych bardzo transportów z sandomierskiego. Ceny jednakże pozostały bez zmiany. Za korzec czterorzędowego płacono rs. 3.60 do 3.80, za korzec dwurzędowego rs. 3.80 do 4.35. Za pud wyborowego **słodu** żądano rs. 1 kop. 80, za pud słodu w drugim gatunku rs. 1 kop. 70. Pud **kwiatu** sprzedawano po kop. 60. W **chmielu** panuje u nas cisza, jakkolwiek zagranicą w ubiegłym tygodniu usposobienie znacznie się wzmocniło.

**Cement.** Ruch budowlany, jak się zdaje, już się rozpoczął, handlarze bowiem już dysponują na poczet zawartych kontraktów. Cena cementu krajowego w sprzedaży hurtowej wynosi około rs. 4 za beczkę, w detalicznej ceny się jeszcze dostatecznie nie ukształtowały.

**Wełna.** *Odesa* 24-go marca. — Sprzedano około 1,700 pudów wełny z gub. taurycklej po rs. 7.90 i 50 bel wełny krymskiej po rs. 6.50. Pomimo surowej i długiej zimy, owce przezimowały dość dobrze, gdyż zapasy paszy były wystarczające. Wełna ordynaryjna bez obrotów.

**Cukier.** *Odesa* 24-go marca. — Mączki cukrowej krystalicznej sprzedano na rynku tutejszym 63,000 pudów po rs. 2 do Włoch. Tendencja rynku cukrowego jest zwyżkową. Notowano: rafinadę Brodzkiego rs. 5 kop. 30 do rs. 5.35, hr. Bobryńskiego rs. 5.30 do 5.35, Gniewań rs. 5.20 do 5.25, rafinerji czerkawskiej rs. 5.25 do 5.30, fabryki Sobolówka rs. 5.15 do 5.20 za pud. Mączkę cukrową krystaliczną po rs. 4.30 do 4.35 za pud.

**Łódź** 25-go marca. — Dowóz zboża na targi tutejsze był bardzo mały, przy nader dobrym popycie i wyższych cenach. Sprzedano na stacji towarowej 200 korcy żyta po rs. 4.80 do 4.85, a na Starym Rynku 80 korcy pszenicy po rs. 6.60 do 6.80, i 50 korcy żyta po rs. 4.80 do 4.95.

**Targ praski na bydło krajowe** w dniu 20-ym marca. — Pomimo zwiększonej dostawy, wynoszącej 183 sztuk, ceny utrzymały się bez zmiany, płacono bowiem przeciętnie po 53 rs. za sztukę. Pomiędzy dostawionem tym razem bydłem znajdowało się 25 sztuk dojnych krów, które niezmiernie chętnie nabyte zostały przez mleczarzy warszawskich. Rzeźnicy prowincjonalni nabyli 148 sztuk. Pozostało zatem niesprzedanych 10 sztuk.

**Targ praski na nierogaciznę** w dniu 20-ym marca. — Dostawa znów się nieco zwiększyła, dosięgła bowiem 2,200 sztuk, z których, rzeźnicy warszawscy nabyli 1,000 sztuk, a pozostałe 1,200 sztuk sprzedano handlarzom na wywóz w części do Łodzi, a głównie zaś za granicę. Płacono cokolwiek drożej; przeciętne ceny wyniosły: za sztuki tłuste po 42 rs., za średnie po 26 rs. i za chude po 16 rs. Zaznaczyć wypada, iż sprzedaż na naszym targu trzody na wywóz za granicę wzmogła się ogromnie i zwiększać się nie przestaje.

**Sosnowice** d. 24-go marca. — Żyto kupowane było tylko w gatunkach suchych, polskie 85¼ kop., russkie 82 do 83½ kop. Pszenica biała od 93¾ do 100½ kop., żółta 93¾ do 100½ kop., czerwona 92 do 99½ kop. Owies bez obrotów. Jęczmień browarny 82 kop., średni 70 kop., na paszę 64¾ kop. Groch Victorja od 95½ do 99½ kop., warzelny od 73½ do 82 kop., na paszę od 64¾ kop. płacono. Bób koński od 70 do 71½ kop. Gryka wyborowa 88 kop., średnia 85½ kop. Kukurydza stara płacona była po 75½ kop., nowa po 73¼ k., Siemię lniane było poszukiwane, wyborowe 146½ kop., średnie 131 kop., zwyczajne 120 kop. Proso w dobrych gatunkach było poszukiwane, 60 do 78¾ kop. Makuchy konopne 48 do 49½ kop., makuchy rzepakowe słabo 58 do 61½ kop., makuchy lniane miały zbyt dobry, 76 kop. Siemię konopne było poszukiwane po 109 do 112½ kop. Rzepak 123 do 147 kop. Otręby pszenne grube 56½ kop., otręby pszenne miałkie 55½ kop., otręby żytnie 61½ kop. za pud.

**Miedź** prawie bez zmiany. G. M. B. Ł. 52⅔. Tough Ł. 54.10. B. S. Ł. 57.10. U nas blacha miedziana rs. 14½.

**Cyna** cokolwiek słabiej. Straits Ł. 90.10. U nas Banka i australska 39 kop.

**Surowiec** nieco słabiej. Scotch 43/4, Middl. 39/1, Hemotite 47/11.

**Ołów i cynk** bez zmiany.

**Antymon** Ł. 62.

**Srebro** 45$^{3}/_{16}$.

**Cukier.** Petersburg 21-go marca.—Pomimo, że tutejszy rynek cukrowy w ubiegłym tygodniu był mało ożywiony, usposobienie targu było mocne. Mączka cukrowa krystaliczna w towarze gotowym miała mały obrót. Z powodu lepszych wiadomości z wewnątrz kraju, właściciele towaru żądali cen wyższych, nie znajdując jednakże odbiorców. Żądano rs. 4.95 przy chęci płacenia rs. 4.90. Na miesiące letnie żądano rs. 5 do rs. 5.05, bez obrotów. Towar z przyszłej kampanji zakontraktowano w znacznych ilościach po rs. 4.77½ do rs. 4.75. Mączka mielona krystaliczna w drobnej sprzedaży po rs. 5, na wagony kupiono niewielką ilość po rs. 4.95. Rafinada miała dość dobry odbyt. Szuchow podniósł cenę swojego towaru uprzywilejowanego o 5 kop.

**Okowita.** *Hamburg* 21-go marca (sprawozdanie tygodniowe). Dowozy spirytusu na rynek gdański były i w tym tygodniu dość znaczne i zostały zużyte przeważnie na załatwienie bieżących zobowiązań na marzec-kwiecień i kwiecień-maj. Skutkiem tego materjał gotowy znajdował się wciąż dość obficie na rynku, tembardziej, iż dobrze zaopatrzeni już fabrykanci mało okazywali skłonności do nowych zakupów, co chwilowo ponownie wywarło nacisk na ceny towaru gotowego. Gdy jednak znaczna część wypowiedzeń z tego tygodnia znalazła pomieszczenie u reporterów, tendencja rynku doznała wzmocnienia, tem więcej, iż zwiększająca się codziennie częć kupna na terminy letnie utrzymuje się w dalszym ciągu, nie znajdując oddawców, gdyż Rosja, jak to już zaznaczyliśmy poprzednio, nie chce się stosować w ostatnich tygodniach do cen rynku tutejszego, skutkiem czego możliwość zawarcia nowych zobowiązań była nader ograniczoną. Z towaru polskiego, przeznaczonego na rynek gdański, sprzedano znowu znaczne ilości z wysyłką z Gdańska do Carleham; niemniej w najbliższych tygodniach należy się spodziewać również silnych dowozów i na rynek tutejszy. Wobec obfitego materjału gotowego, znajdującego się na targu, zaofiarowanie na późniejsze terminy jest nader skąpe; jednocześnie nadchodzą wiadomości z wewnątrz kraju o znacznie słabszej produkcji w bieżącym miesiącu, skutkiem czego poprzednie przypuszczenia ponownej zwyżki terminów letnich, po usunięciu dowozów wiosennych, nabierają znowu większego prawdopodobieństwa. Ten stan rzeczy znalazł słuszny wyraz w znacznem powiększeniu reportów. Notowano na wywóz: na marzec i marzec-kwiecień 35 mar., 34½ m., 35½ płacono, dziś 35 m. w zaofiarowaniu, 34¾ mar. w poszukiwaniu; na kwiecień-maj 35½ m., 35½ m., 34¾ m., 35½ mar. płacono, dziś 35½ m. w zaofiarowaniu, 35½ m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 35⅜ m., 35 m., 35⅜ m. płacono, dziś 35⅝ m. w zaofiarowaniu, 35⅜ m. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec 36 m., 35½ mar., 36 m. płacono, dziś 36 m. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu; na lipiec-sierpień 36¾ mar., 36½ mar. 37½ m. płacono, dziś 37 m. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu; na sierpień-wrzesień 37½ m., 37 mar., 37½ m. płacono, dziś 37½ mar. w zaofiarowaniu, 37½ mar. w poszukiwaniu; na wrzesień-październik 37 m., 37½ m. płacono, dziś 37¼ mar. w zaofiarowaniu, 37 mar. w poszukiwaniu. Kurs w Hamburgu 241.25 m. za 100 rs.

**Wywóz zboża z Rosji** wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

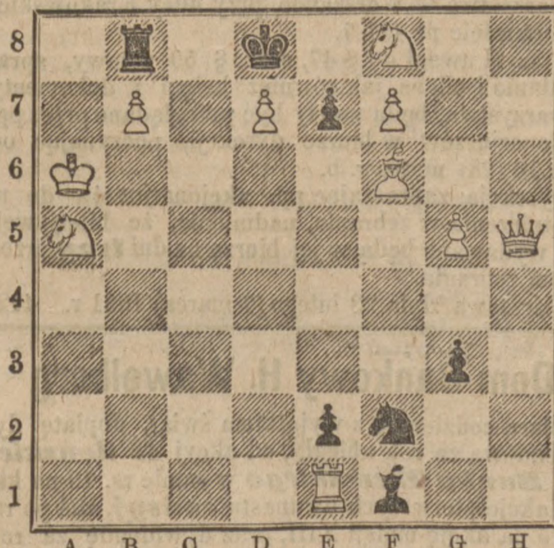
| | 7 marca 1891 kwarterów | 28 lutego 1891 kwarterów | 21 lutego 1891 kwarterów | 14 lutego 1891 kwarterów |
|---|---|---|---|---|
| Pszenicy | 191,800 | 140,330 | 167,000 | 72,100 |
| Żyta | 66,000 | 74,250 | 30,750 | 37,100 |
| Jęczmienia | 44,000 | 45,700 | 40,500 | 80,190 |
| Owsa | 153,000 | 72,000 | 124,000 | 118,000 |
| Kukurydzy | 41,600 | 74,200 | 74,000 | 52,100 |
| a w tygodniach odnośnych roku poprzedniego: | | | | |
| Pszenicy | 130,000 | 102,168 | 71,784 | 48,250 |
| Żyta | 43,000 | 32,700 | 36,900 | 63,400 |
| Jęczmienia | 66,000 | 58,410 | 40,320 | 48,420 |
| Owsa | 65,000 | 69,039 | 48,315 | 83,600 |
| Kukurydzy | 21,100 | 16,200 | 9,825 | 25,000 |

## Szachy.

### ZADANIE 163.

(S. Płoński).

CZARNE (7)



BIAŁE (10)

Białe zaczynają i matują w trzeciem posunięciu.

### ZADANIE 164.

(Emil Palkoska).

**Białe**: Król B7. Królowa F2. Laufry: C4, F6. Piony: B2 G5. (6).

**Czarne**: Król E4. Piony: E5, H3, H4, H5. (5).

Mat w trzech posunięciach.

### Rozwiązania zadań.

161. 1) G2—H3.

162. 1) E5—D5, F3—G3; 2) D5—A2 jakkolwiek; 3) A2—G2. (A) 1) .... F3—E3; 2) D5—D8!, E3—F3 (lub D2), 3) D8—H4 (ewent. D8—A5+).

Zadanie to należycie ocenił p. K. Z., pisząc do nas: „Posunięcie 2) D5—D8, oraz pozycje przy matowaniu konikami nakazują zaliczyć zadanie 162 do najwykwintniejszych w pomyśle czterochodówek."

Zadania 161 i 162 rozwiązali pp.: W. Gładkowski, M. Moszkowski, M. Perz, W. Potempski, F. Winawer i K. Zob.

Zadanie 161 rozwiązali pp.: J. Borowski, S. Krasucki, L. Głowiński, I. Popiel, J. Prasznik, A. Tenenbaum, **A. Thursz**, A. Zagrzejewski i pani Marja Günzburg.

Zadania 159 rozwiązał jeszcze p. **M. Smoleński**.

## ODPOWIEDZI.

— *Pp. J. C. i D. P.* —Rozwiązanie nie wyczerpujące i napisane niemożliwemi do odcyfrowania hieroglifami.

— *Panu A. Z.* — W zadaniu 162 po 1) E5—D5, F3—E3; 2) D5—A2, E3 : D4; A2—D2+, D4—C5; 4) D2—D5+, nastąpi C5—B6.

— *Pp. M. G. w Koninie i E. G.*—W zadaniu 161 po 1) G2—G3 czarne obronią się przez F5—F4.

## Wykaz

numerów pożyczek premjowych russkich 5% z 1866-go roku (drugiej emisji), wylosowanych z wygraną, oraz amortyzowanych w ciągnieniu z d. 4 (16) marca 1891-go r.

| Serja | Nr | Wygrał Rs. | Serja | Nr | Wygrał Rs. |
|---|---|---|---|---|---|
| 18951 | 21 | 200,000 | 18078 | 42 | 8,000 |
| 890 | 33 | 75,000 | 18451 | 18 | 8,000 |
| 5581 | 33 | 40,000 | 2423 | 35 | 5,000 |
| 585 | 12 | 25,000 | 5787 | 37 | 5,000 |
| 980 | 35 | 10,000 | 8073 | 46 | 5,000 |
| 8583 | 41 | 10,000 | 8766 | 49 | 5,000 |
| 11252 | 41 | 10,000 | 10512 | 12 | 5,000 |
| 5468 | 10 | 8,000 | 11113 | 39 | 5,000 |
| 10246 | 24 | 8,000 | 14602 | 28 | 5,000 |
| 12701 | 44 | 8,000 | 15085 | 27 | 5,000 |

### Wygrały po Rs. 1,000:

| Serja | Nr | Serja | Nr | Serja | Nr | Serja | Nr | Serja | Nr |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 607 | 45 | 5622 | 5 | 8463 | 34 | 11572 | 4 | 15596 | 15 |
| 2442 | 13 | 5650 | 10 | 9508 | 15 | 11869 | 32 | 16252 | 17 |
| 3315 | 3 | 6980 | 3 | 9986 | 39 | 12430 | 11 | 16419 | 15 |
| 4849 | 11 | 7757 | 32 | 11114 | 18 | 15037 | 41 | 16520 | 11 |

### Wygrały po Rs. 500:

| Serja | Nr | Serja | Nr | Serja | Nr | Serja | Nr | Serja | Nr |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 91 | 9 | 3830 | 22 | 8283 | 23 | 12749 | 39 | 16104 | 50 |
| 98 | 37 | 38[illegible]4 | 5 | 8444 | 13 | 12804 | 40 | 16114 | 1 |
| 99 | 36 | 3834 | 30 | 8557 | 34 | 13028 | 31 | 16319 | 6 |
| 143 | 1 | 3877 | 4 | 8742 | 33 | 13091 | 14 | 16523 | 48 |
| 176 | 47 | 3885 | 28 | 8766 | 5 | 13158 | 28 | 16613 | 39 |
| 234 | 45 | 4029 | 8 | 8878 | 2 | 13281 | 48 | 16661 | 6 |
| 342 | 31 | 4031 | 1 | 8948 | 43 | 13619 | 46 | 16681 | 39 |
| 408 | 41 | 4388 | 44 | 8962 | 48 | 13620 | 15 | 16709 | 16 |
| 421 | 35 | 4443 | 3 | 9185 | 5 | 13725 | 7 | 16767 | 12 |
| 429 | 18 | 4454 | 2 | 9237 | 20 | 13801 | 42 | 16941 | 49 |
| 502 | 50 | 4495 | 3 | 9410 | 12 | 14063 | 47 | 16961 | 47 |
| 558 | 31 | 4579 | 14 | 9503 | 12 | 14167 | 30 | 17097 | 17 |
| 570 | 8 | 4728 | 20 | 9520 | 12 | 14235 | 29 | 17121 | 33 |
| 596 | 17 | 4780 | 36 | 9575 | 47 | 14282 | 26 | 17131 | 16 |
| 623 | 47 | 4864 | 5 | 9657 | 32 | 14368 | 17 | 17152 | 1 |
| 625 | 48 | 5002 | 24 | 9669 | 17 | 14377 | 11 | 17192 | 42 |
| 638 | 31 | 5178 | 38 | 9777 | 39 | 14384 | 4 | 17194 | 29 |
| 767 | 25 | 5251 | 14 | 9784 | 7 | 14411 | 32 | 17543 | 17 |
| 836 | 21 | 5314 | 10 | 9937 | 8 | 14456 | 12 | 17545 | 9 |
| 1068 | 12 | 5331 | 1 | 10130 | 23 | 14469 | 24 | 17626 | 9 |
| 1070 | 17 | 5339 | 33 | 10158 | 23 | 14629 | 20 | 17749 | 21 |
| 1114 | 29 | 5468 | 26 | 10417 | 10 | 14643 | 6 | 17842 | 14 |
| 1153 | 12 | 5505 | 27 | 10480 | 28 | 14768 | 8 | 18009 | 40 |
| 1277 | 1 | 5643 | 23 | 10513 | 46 | 14816 | 13 | 18028 | 50 |
| 1554 | 25 | 5712 | 5 | 10576 | 27 | 14867 | 33 | 18049 | 49 |
| 1665 | 36 | 5716 | 48 | 10635 | 14 | 14917 | 8 | 18129 | 23 |
| 1670 | 28 | 5931 | 36 | 10917 | 22 | 14941 | 7 | 18375 | 3 |
| 1720 | 10 | 6011 | 32 | 10990 | 13 | 14942 | 24 | 18517 | 13 |
| 1753 | 27 | 6049 | 10 | 11074 | 27 | 14988 | 8 | 18610 | 40 |
| 1879 | 29 | 6120 | 14 | 11237 | 38 | 15032 | 9 | 18845 | 4 |
| 1930 | 11 | 6177 | 44 | 11359 | 21 | 15127 | 1 | 18906 | 21 |
| 1962 | 49 | 6281 | 33 | 11484 | 46 | 15180 | 18 | 18937 | 17 |
| 1992 | 19 | 6351 | 36 | 11495 | 17 | 15199 | 4 | 18988 | 20 |
| 199[illegible] | 23 | 6375 | 21 | 11668 | 26 | 15325 | 40 | 18990 | 44 |
| 2140 | 18 | 6411 | 27 | 11769 | 44 | 15350 | 43 | 19121 | 48 |
| 2388 | 26 | 6530 | 36 | 11792 | 18 | 15355 | 26 | 19148 | 40 |
| 2419 | 49 | 6622 | 45 | 11794 | 1 | 15357 | 16 | 19301 | 4 |
| 2488 | 11 | 6664 | 14 | 11819 | 24 | 15395 | 22 | 19325 | 33 |
| 2544 | 24 | 6693 | 23 | 11917 | 29 | 15486 | 39 | 19325 | 35 |
| 2644 | 37 | 6796 | 25 | 12068 | 8 | 15508 | 39 | 19329 | 35 |
| 2723 | 44 | 7117 | 14 | 12081 | 19 | 15574 | 35 | 19388 | 28 |
| 2724 | 5 | 7271 | 27 | 12136 | 36 | 15620 | 17 | 19414 | 12 |
| 2875 | 3 | 7466 | 2 | 12324 | 11 | 15641 | 9 | 19473 | 34 |
| 3304 | 11 | 7503 | 1 | 12374 | 49 | 15694 | 21 | 19484 | 17 |
| 3351 | 21 | 7694 | 8 | 12391 | 5 | 15708 | 1 | 19489 | 7 |
| 3362 | 49 | 7707 | 7 | 12448 | 3 | 15882 | 50 | 19505 | 25 |
| 3394 | 10 | 7715 | 34 | 12462 | 24 | 15939 | 21 | 19633 | 38 |
| 3556 | 44 | 7779 | 22 | 12518 | 13 | 15950 | 16 | 19695 | 49 |
| 3591 | 4 | 7966 | 42 | 12610 | 27 | 15952 | 19 | 19715 | 19 |
| 3634 | 7 | 8021 | 32 | 12646 | 14 | 15963 | 15 | 19933 | 37 |
| 3719 | 46 | 8138 | 39 | 12676 | 4 | 16073 | 34 | 19957 | 12 |
| 3819 | 7 | 8205 | 44 | 12680 | 33 | 16083 | 14 | 19984 | 24 |

Razem 300 wygranych na sumę 600,000 rs.

Wypłatę, począwszy od d. 1 (13) czerwca 1891-go r., uskutecznia tylko Bank Państwa w Petersburgu, za potrąceniem 5% na rzecz skarbu.

**Następujące numera seryj wyszły w temże ciągnieniu na amortyzację:**

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 420 | 3369 | 6145 | 9273 | 11674 | 13668 | 15709 | 17787 |
| 661 | 3598 | 6280 | 9375 | 11717 | 13[illegible]13 | 15813 | 18498 |
| 756 | 3603 | 6450 | 9552 | 11879 | 13832 | 15874 | 18635 |
| 1409 | 3665 | 6668 | 9913 | 11940 | 13894 | 15879 | 18766 |
| 1483 | 4057 | 6813 | 10090 | 12007 | 13897 | 16110 | 18859 |
| 1803 | 4368 | 7053 | 10341 | 12133 | 14135 | 16845 | 18879 |
| 2472 | 4894 | 7976 | 10423 | 12772 | 14737 | 17030 | 19111 |
| 2644 | 5052 | 8053 | 10440 | 12843 | 14907 | 17095 | 19432 |
| 2838 | 5712 | 8313 | 10685 | 12933 | 15313 | 17287 | 19483 |
| 2900 | 5753 | 8331 | 10879 | 12984 | 15316 | 17420 | 19969 |
| 3109 | 6017 | 8445 | 11285 | 13361 | 15559 | 17581 | |
| 3205 | 602[illegible] | 8575 | 11511 | 13403 | 15619 | 17618 | |

Razem 94 seryj, zawierających 4,700 biletów na sumę 587,500 rs.

**Wypłata za amortyzowane bilety po rs. 125 za każdy, doko**

nywać się będzie w Banku Państwa, jego filjach i kantorach począwszy od d. 1 (13) czerwca 1891-go r.

## NA ŚWIĘTA

Cieszące się powszechnem uznaniem

## WINO MOROZOWICZA

*Miodowa 6,* filja plac *św. Aleksandra 18* w domu W-go Fuchsa. 333r

*Uwaga. Vermuth (wino ziołowe)* najstosowniejsze przy zimnem mięsiwie, butelka 90 k.

## Lecznica ul. Długa nr 21.

Udzielają w niej porady następujący lekarze:

Od g. 9—10. Dr **Józef Zawadzki**, choroby wewnętrzne, codziennie.

Od g. 10½—11½. Dr **Leszczyński**, choroby szczęk i zębów.—Codziennie.

Od g. 10—11. Dr **Kulesza**, choroby wewnętrzne i dzieci, codziennie prócz piątków.

Od godz. 10—11. Dr **Cetnarowicz**, choroby oczu, codziennie prócz niedziel.

Od g. 11—12. Dr **Wertenstein**, choroby właściwe kobietom, codziennie.

Od g. 11—12. Dr **Baumritter**, choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe (Elektroterapia), codziennie.

Od g. 12—1. Dr **Pacanowski**, choroby żołądka i kiszek, codziennie.

Od g. 12½—1½. Dr **Mikulski**, choroby weneryczne i skórne, codziennie.

Od g. 1—2. Dr **Szteyner**, choroby chirurgiczne, codziennie oprócz niedziel.

Od g. 1—2. Dr **Ołtuszewski**, choroby wewnętrzne, specjalnie płuc, krtani i jamy noso-gardzielowej (Laaryngoskopia) codziennie, prócz poniedziałku i piątku.

Od g. 2—3. Dr **Winawer**, choroby oczu, codziennie, oprócz niedziel.

Od g. 2—3. Dr **Lassaud**, choroby właściwe kobietom, codziennie oprócz niedziel i świąt.

Od g. 3—4. Dr **Szwykowski**, choroby weneryczne i skórne, codziennie, oprócz niedziel i świąt.

**Opłata za poradę kop. 25.** 649

## KOMITET

### Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich

ma zaszczyt podać do wiadomości uczestników kasy, że począwszy od dnia 1-go kwietnia r. b. płacić będzie:

od kapitałów lokowanych w kasie a wymagalnych w 7 dni po wypowiedzeniu 1½%,

od kapitałów wymagalnych w 3 miesiące po wypowiedzeniu 3%,

od kapitałów wymagalnych w 6 miesięcy po wypowiedzeniu 3½%,

od kapitałów z terminem stałym dłuższym jak 6 miesięcy 4½%.

Od tejże daty komitet kasy postanowił obniżyć stopę pobieranego procentu o pół od sta i pobierać będzie od pożyczek udzielanych na 3 do 6 miesięcy 7%, od dłuższych zaś pożyczek na równi z pożyczkami udzielanemi na przekazy (Nachname) 7½% w stosunku rocznym. 403r

— Dr *Grodzki* leczy *choroby sekretne* oraz *niemoc* wskutek takowych. Widok 22. 1111

## Dr. Ludwik Walicki

powrócił z Petersburga i przyjmuje chorych od 4 do 6-ej. Aleja Jerozolimska 82, mieszk. 1. 1183

## Zakład fotograficzny

*pierwszorzędny*

do nabycia z kompletnem urządzeniem i aparatami najznakomitszych firm. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście nr 58, m. 2. 381r

— Dentysta *Zofja Gutzman* wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 1153

## Wydział Zaliczeń na Zastawy Kosztowności w Banku Dyskontowym Warszawskim,

podaje do wiadomości, że licytacja na kosztowności, zastawione w Banku, a we właściwym terminie nie wykupione, rozpocznie się w dniu 1 (13) Kwietnia 1891 r., o godzinie 11½ przed południem. Postąpiony szacunek zaraz po przybiciu na ręce kierującego licytacją, w całości uiszczonym być winien. 1147

## PATENTA WYJEDNYWA KAZIMIERZ OSSOWSKI

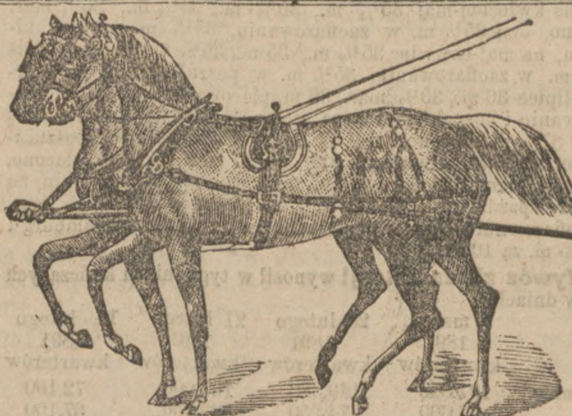
*Inżenier, były Asystent Politechniki berlińskiej*

*BERLIN Potsdamerstr. 108.* — 76

DENTYSTA K. STEMBER *Bielańska 24,* wprawia zęby sztuczne, leczy i plombuje po cenie umiarkowanej. 370r

## Najtańszy Skład Perfumeryj „EUGENJUSZA"

*Wierzbowa nr. 1,* 1-e piętro (wprost Hotelu Angielskiego), poleca świeżo nadeszłe z modnemi zapachami perfumy francuzkie i angielskie, pudry, mydła i t. p. Ceny po potrąceniu cła, równają się fabrycznym. 1165



*Siodła i wyroby rymarskie* najtaniej u rymarza *Adama Zawadzkiego w Warszawie, Senatorska nr. 10.* 400r

## Dyrekcja

### Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia

stosownie do § 46 ustawy Towarzystwa, ma zaszczyt zawiadomić, że *tegoroczne dwudzieste zwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów* odbędzie się w sobotę, dnia 30 marca (11 kwietnia) r. b., o godz. 2-ej po południu, w lokalu Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 411/7.

W myśl uwagi do § 47, oraz § 59 ustawy, sprawozdanie i bilans, jak również księgi i dokumenty Towarzystwa, będą mogły być przeglądane przez pp. akcjonarjuszów w biurze dyrekcji, poczynając od dnia 16 (28) marca r. b.

Dyrekcja, zapraszając pp. akcjonarjuszów do uczestniczenia w zebraniu, nadmienia, że bilety wejścia wydawane będą w jej biurze na dni *trzy* przed dniem zebrania.

Warszawa, dnia 23 lutego (7 marca) 1891 r. 412r

## Dom Bankowy H. Wawelberg

wypłaca codziennie z wyjątkiem świąt, dopłatę dywidendową za rok ubiegły, od akcyj *Wileńskiego Banku Ziemskiego* w sumie rs. 19 na każdą akcję pierwszych dwunastu *emisyj*, zaś po rs. 11.75 na akcję emisji XIII, oraz dywidendę za rok ubiegły w sumie rs. 1.50 od akcyj tegoż banku XIV emisji.

Kasa otwarta od 10 rano do 3-ej po południu. 413r

## Bank Dyskontowy Warszawski

podaje do wiadomości, iż na skutek uchwały ogólnego zebrania akcjonarjuszów Wileńskiego Rolniczego Banku ustanowioną została dodatkowa dywidenda od akcyj tegoż banku za 1890 rok w stosunku następującym—a mianowicie:

od pierwszych XII emisyj po rs. 19 na akcję
od XIII emisji po rs. 11.75
oraz pełna dywidenda
od XIV emisji po rs. 1.50

którą to dywidendę, począwszy od dnia 19 (31) marca kasa banku dyskontowego warszawskiego posiadaczom akcyj wypłacać będzie. 1234

— *Kiersnowski Krzysztof,* rejent przy wydziale hypotecznym Sądu Okręgowego, przeniósł swoją kancelarję, od lat 15-tu istniejącą przy ul. Miodowej nr 19 (wprost sądu Apelacyjnego) do gmachu sądu Okręgowego II piętro. 334r

## Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu lutym 1891 roku przez Warszawską Jeneralną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor", za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i Kraju Północno-Zachodnim.

### I. Ubezpieczenia rolne.

*A) Królestwo Polskie.*

| | Rs. | Kop. |
|---|---|---|
| Piwnicki Stanisław, Srebrna, powiat Płocki | 5,433 | 84 |
| Zmijewski Dominik, Laskowice, pow. Łomżyński | 802 | 10 |
| Słucki Tobjasz, Lepianki, powiat Szczuczyński | 779 | 24 |
| Sokołowski Ignacy, Grabowa, pow. Szczuczyński | 102 | — |
| Silberberg Hersz, Osipy, pow. Mazowiecki | 2,760 | 73 |
| Wysokińska Albina, Łyniew, powiat Włodawski | 1,200 | — |
| Zawadzki Henryk, Rzeczyca, powiat Janowski | 52 | 13 |
| Jasieński Józef, Sobótka, pow. Opatowski | 1,069 | 15 |
| Konarski Aleksander, Wilczyce, pow. Sandomierski | 1,536 | 70 |
| Radziejowski Władysław, Sudoł, powiat Pińczowski | 1,147 | 50 |
| Kozierowski Ludwik, Małoszów, powiat Pińczowski | 2,443 | — |
| Rzewuski Feliks, Topola, pow. Pińczowski | 5,914 | 49 |
| Mars Romuald, Sprowa, pow. Włoszczowski | 127 | 50 |
| Sukcesorowie Tomasza Chmielowskiego, Rzadkwice, pow. Turekski | 950 | — |
| Chojnacki Walenty, Strzałków, powiat Turekski | 9 | 25 |
| *B) Kraj Północno-Zachodni.* | | |
| Kutajewa Marja, Michalewo, powiat Bobrujski | 121 | — |
| Konoplina Elżbieta, Widogoszcz, powiat Miński | 201 | — |
| Jasieński Władysław, Świetliki, powiat Wileński | 260 | — |
| Łącznie . . . | 24,909 | 63 |

Członek Komitetu Nadzorczego,
*Eustachy Dobiecki.*

### II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

*A) Królestwo Polskie.*

| | Rs. | Kop. |
|---|---|---|
| Grünceig Emil, Warszawa | 1,950 | — |
| Weit Edward, Warszawa | 2,500 | — |
| Landau Saul, Warszawa | 2,445 | 97 |
| Prowe W., Łódź | 1,300 | — |
| Fiszer Szloma, Godlewo, powiat Marjampolski | 300 | — |
| *B) Kraj Północno-Zachodni.* | | |
| Szkolnikow Ewel, Homel | 195 | — |
| Charlip Fajbisz, Mińsk | 133 | — |
| Namiestnik klasztoru św. Ducha, Mińsk | 18 | — |
| Łącznie . . . . | 8,841 | 97 |
| Ogółem wypłacono w miesiącu lutym 1891 r. . . | 33,751 | 60 |

Warszawa, d. 24 marca 1891 roku.
Generalny Reprezentant
Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor"
414r *Edward Epstein.*

## KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— 22/7.—Stało się. Złamane me życie, zdeptane serce—ból zawodu i gorycz rozczarowania to jedyne kwiaty—jakiemi mogę usłać ci drogę do nowego szczęścia—zapomniawszy o przeszłości, przysięgach i obowiązkach. Bądź zdrowa na zawsze.
1235 24/10.

— Codzień smutniej, oby choć święta dały ci chwilę weselszą!—K. Młynarski. 1228

1237 Jest wiadomość na ulicy Złotej dla pani N.

**Ceny bardzo nizkie, stałe.**

# A. WŁODKOWSKI,

OTRZYMAŁ

niezwykle wielki wybór **Wełn na suknie i okrycia, Fularów, Zefirów i Parasolek,** z pierwszorzędnych fabryk francuzkich i angielskich. **Wełny** krajowe w najlepszych gatunkach.

**Ceny bardzo nizkie, stałe.** 588r

---

**WAŻNE OSTRZEŻENIE,** dla osób, które nie czytając nigdy dokładnie banderoli pudełek Gilz do papierosów, kupują często towary lichego gatunku i szkodliwe dla zdrowia. Wszystkie banderole pudełek prawdziwych Gilz Francuzkich Le Suprême, są podpisane Albert successeur de C. Georges et C^o^, a nie C. Grogres (?) et C^o^, albo Ch. Szpitz, a mają zawsze odbicie stemplem olejnym nazwiska **Albert Pobóg Krasnodębski.** Jedyny skład fabryczny i hurtowy nie jest jakiś **Magazyn Fabryczny „żydowski,"** ale **Magazyn Francuzki,** przy ulicy Hr. Berga 8. 426

---

WIELKĄ OSZCZĘDNOŚĆ PIENIĘDZY i CZASU DAJĄ KAŻDEMU

## PANAMA

Ekstrakt Paryzki do wywabiania plam, nie zostawiający żadnego śladu i do oczyszczania prędko, gruntownie i bez żadnego zapachu wszelkie ubrania i materje meblowe najładniejsze, nie psując gatunku ani kolorów najdelikatniejszych (pudełeczko ze sposobem użycia i na konewkę wody kop. 15), oraz **Brillant złoty i srebrny,** którym każdy może w jednej chwili pozłocić i posrebrzyć trwale wszelkie przedmioty z drzewa (ramy), z metalu, szkła, porcelany, gipsu, papieru, tkaniny i t. d. (od 35 k.)

## „KABYLINE"

najlepszy, najłatwiejszy i najtańszy sposób Francuzki do farbowania w domu (w ciągu 3-ch godzin), wszelkie ubrania jedwabne lub wełniane (paczka jakiego bądź koloru, oprócz czarnego (40 kop.), kosztuje tylko 35 kop. ze sposobem użycia). W ogóle 1 pakiet służy do farbowania kaftanika lub spódnicy, 2 lub 3 pakiety do sukni większych rozmiarów, albo gdy materjał jest grubszy. NB. Granat francuzki nazwany jest tutaj Bordeaux; gdy tutejszy Granat nazywa się we Francji Bleu Marine.

Główny skład **w Magazynie Francuzkim, ul. Hr. Berga № 8,** gdzie sprzedają się także **Zabawki, gry towarzyskie i Przybory do Kotyljona** wszelkiego rodzaju od cen najprzystępniejszych, prawdziwe **Gilzy Francuzkie Le Suprême Albert** (dawniej C. Georges et C-o, a nie C. Grogres et C-o albo Ch. Szpitz) **Filtry Albert do wody** i t. d. PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 427

---

**Pierwsza Rewelska Hodowla Sztuczna**

**Ptactwa domowego**

**Eugenjusza Syna Juljana Blok w Rewlu,**

**dostarcza jaja do wylęgania**

wszelkiego ptactwa rasowego.

Jaja niezapłodnione, któreby mnie zwrócone zostały w stanie na twardo gotowanym, bezpłatnie zamieniam na świeże. 588r

**Katalogi wysyłają się bezpłatnie na żądanie.**

Największa w Europie hodowla sztuczna ptactwa domowego.

Największy Zakład tego rodzaju w Rosji.

---

## Ważne dla zdrowia i kieszeni!

Wskutek śniegu, deszczu, błota, obuwie zsycha się i pęka. Ażeby temu zaradzić, najlepiej używać **S. Glińskiego** smarowidło zmiękczające i nieprzemakalne. Wystarczy wysmarować raz na tydzień, aby skóra odzyskała: miękkość, trwałość i niedopuszczała wilgoci do nóg, a przez to samo chroniła od zaziębienia. **S. Glińskiego** smarowidło sprzedaje się w puszkach blaszanych, po kop. 5, 10, 20, 35 i 70 tak w składzie przy ulicy Nowy-Świat № 69, jakoteż w odpowiednich sklepach. 425

---

**Medal srebrny** na Wystawie Muzeum Przemysłu i Handlu, za udoskonaloną produkcję koniaku **wyłącznie z wina.**




**Wina białe,** począwszy od kop 30.
**Wina słodkie** lub **czerwone** od kop. 35.
**Koniak** rs. 1.60, rs. 2, rs. 2.50, rs. 3.
**Próbne skrzynki** koniaku, zawierające 6 but., wysyła do wszystkich st. dr. żel. w Król. i Zach. gub., franco, po rs. 10. 585R

---

## Pince-nez, Okulary,

najcelniejszych fabryk (mogą być i za pomocą **optometru** zastosowane), **Lornetki** damskie długie, teatralne, Termometry, Barometry, **Woreczki** hygieniczne zabezpieczające i inne wyroby optyczne, poleca **„najtaniej"** optyk **Juljan Dreher (Szpitalna № 6).** Na prowincję za zaliczeniem. — Przyjmuje reparacje. 580r

---

## Kit do Dachów,

najpewniejszy i najtańszy środek do naprawy dachów krytych tekturą, blachą lub cementem drzewnym.—Cena za pud rs. 3. Ch. Brückmann, Inżenier, Aleja Jerozolimska № 21, drugie piętro. 343

---

## Cena rs. 5, zniżona na rs. 2.

## Pisma, Gabryeli (Narcyzy Żmichowskiej).

Wydanie zbiorowe w 5-ciu tomach, z życiorysem autorki skreślonym przez D-ra **Piotra Chmielowskiego,** sprzedaje z pozostałej małej liczby egzemplarzy, po cenie znacznie zniżonej. Księgarnia H. J. Rosenweina, Marszałkowska № 114 w Warszawie.—Cena rs. 5, zniżona na rs. 2, z przesyłką rs. 2.50. 410

---

**Skład hurtowy, Gęsia № 1.**

587R

## FILJA

## Moskiewskiego Składu

**Żelazna Brama, sklepu № 4,**

poleca znaczny wybór **nowości sezonowych, towarów bławatnych** oraz **białych,** po cenach nizkich.

**Specjalnie na arszyny.**

Żelazna Brama. Sklepu № 4.

---

# Świece Stearynowe

## Newskiego Towarzystwa w St.-Petersburgu.

**Newskie Towarzystwo ma zaszczyt zwrócić uwagę, iż każda paczka Świec Newskich** 579R

**waży ściśle funt czyli 32 łuty netto.**

---

## ! Podajemy do wiadomości !

i polecamy na sezon bieżący:

**Bobik, gorczycę, koński ząb, łubiny, marchew, buraki, tymoteusz, seradellę, koniczynę, kartofle do sadzenia, dery sezonowe, guano** 14%, Mydło australskie **Restytucyjne** przeciw grudzie, liszajom parchom, **olej karbolowo-smołowy, przeciw gniciu drzewa, pękaniu gruntów, w sadach przeciw gąsienicom etc.,** oleje do maszyn, **worki, wańtuchy i t. p.** artykuły rolnicze po zniżonych cenach.

## L. MIEROSŁAWSKI & Comp.,

Warszawa, Elektoralna 5.

Wiele listów z podziękowaniem i uznaniem drukowanych, świadczy o sumiennem traktowaniu klijenteli.

PS. Również chętnie nabywamy. 431

---

**! ZAWIADOMIENIE !**

WIELMOŻNI

**L. Mierosławski & Comp.,**

ul. Elektoralna 5.

Na zapytanie WW. Panów z dnia wczorajszego, chętnie stwierdzam niniejszem, iż nabyte przezemnie w ich składzie Mydło Australskie № 1, okazuje się w upartej chorobie skórnej u psa bardzo skutecznem. **Już po trzeciem** użyciu, miejsca pokryte wyrzutami zagoiły się zupełnie, skóra zwolna dobrzeje wszędzie i pies odzyskuje swą dawną wesołość, tak że jestem pewny, iż przez dłuższe stosowanie tego mydła, w zupełności go wyleczę. Z poważaniem

430 **Józef Czekala.**

---

## ! ZAWIADOMIENIE !

Wielmożny

## L. Mierosławski

w miejscu.

Z przyjemnością przychodzi mnie WP. zakomunikować, iż Mydło Australskie dla koni, stosowałem na koniach zaprzęgowych JW. Hr. L. Krasińskiego z Ursynowa i takowe prawdziwie zbawienne skutki wywołało.

d. 12/1, 91 r. **Stalmeister**

429 **Władysław Orliński.**

---

# OSTRZEŻENIE.

Niniejszem ostrzegam, aby nikt nie nabywał maszyn młynarskich od pp.: Szlamy Epsteina, Lejbusia Zajdmana i M. Bileta, w ogóle od nikogo z Przyrowa, w pow. Częstochowskim, gdyż maszyny te zostały odemnie wynajęte do młyna w Nowo-Radomsku i bynajmniej nie stanowią własności wymienionych osób. Sprzedaż więc byłaby nadużyciem cudzej własności, a wespół odpowiedzialni byliby nabywcy pomienionych maszyn.

## Karol Zaruba,

Warszawa, Twarda № 2. 586R

---

## ! Zawiadomienie !

**do Wielmożnych**

## L. MIEROSŁAWSKI & Comp..

Kupione u WP. Mydło Australskie dla koni chorujących u mnie na grudę, okazało zbawienne skutki, iż po przeciągu jednego tygodnia, zastarzała gruda ustąpiwszy zupełnie, dała możność użyć konia do zaprzęgu, za co składam WP. serdeczne podziękowanie, nadmieniam, iż to po raz drugi pomocnem się okazało i proszę o trzy kawałki.

428 **Romuald Hilman.**

---

# SKLEP mydlarski

z norymberszczyzną, dobrze urządzony, istniejący przeszło lat 10, z powodu zmian familijnych do odstąpienia w każdym czasie za rs. 700—600.—Wiadomość u rządcy domu. **Piwna № 13,** codziennie od 3—6 po poł. 399

---



## Fabryka welocypedów H. W. Schleditz,

**w Dreznie,**

dawniej Schleditz i Benhardt

**poleca wyborowe,** z najlepszego wyrabianego materjału welocypedy. Gwarancja dobrej i trwałej roboty. Cennik za nadesłaniem 10 fenigów. **Poszukuje się przedstawicieli** 540R



**150 Welocypedów na składzie posiadają**

# Jan Hilkner i S-ka,

**Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 5,**

Reprezentanci na Cesarstwo i Królestwo pierwszorzędnych fabryk **angielskich**

## Hillmann, Herbert & Cooper w Coventry i Surrey Machinists Comp. w Londynie.

polecają Rowery od rs. 150 z 1" cal. grubą gumą,
„ Bicykle „ „ 100 „ „ „
odznaczające się **lekkością chodu i nagrodzone medalami: złotemi i srebrnemi na torze wyścigów Warszawskich,** 561r

oraz fabryk Niemieckich **SEIDEL & NAUMANN w Dreznie i innych.**

**150 Welocypedów na składzie.**

---

# Heinr. Hey Altona,

**63, Gr. Rosenstr. 63.**
**Licytant i Taksator**

## Produktów spożywczych,

jak: **dziczyzny, drobiu, jaj masła, sera, mięsa i wędlin, delikatesów konserw, ryb, towarów kolonjalnych, win, śpirytualij, owoców, cebuli, kartofli, jarzyn i t. d.— Nadzwyczaj akuratna obsługa, obrachunek i pokrycie ścisłe. Referencje pierwszorzędne. Telegramy adresować: Hey Altona.— Licytacje** mają miejsce 2—3 razy tygodniowo. 560r

---

Skład Win egzystuje lat 50.

# A. ROESLER & Co, Elektoralna Nr 1,

poleca:

**Wina Węgierskie** wytrawne i słodkie, w cenie od **1 rs.** za butelkę oraz **Francuzkie** białe i czerwone, **Koniaki** Kuracyjne bardzo stare, **Porter i Piwo** Angielskie gorzkie i słodkie, **Starkę i Śliwowicę** Węgierską bardzo starą.

## Śniadania i Kolacje codziennie.

STOKFISZ po Kapucyńsku i Radziwiłowsku. 420

---

# Hamiltony z pelerynami,

palta i garnitury wiosenne i letnie, w wielkim wyborze, po nizkich cenach, poleca: Magazyn Wiedeński, **L. KOCH, Miodowa 2.** 278

---

# ŚWIEŻE NASIONA POLNE

**po zniżonych cenach** ofiarujemy, 569R

**L. Mierosławski & Co., Warszawa, Elektoralna 5.**

---

# FABRYKA

## Robót Betonowych, Mozajkowych,

## Posadzek ze sztucznego kamienia

# IGNACEGO GANTZWOHLA,

W WARSZAWIE.

wyrabia przez ***majstrów-specjalistów: mozajki, betony,*** oraz ***posadzki*** ze ***sztucznego kamienia,*** w różnych kolorach, deseniach i kształtach, ***nie ustępujące*** pod względem ***trwałości*** i ***gatunku terrakocie angielskiej.***

Modele tych wyrobów, obejrzeć można na Stałej Wystawie Prób, oraz w Kantorze firmy, ulica ***Żabia Nr. 3,*** jak również w fabryce przy rogu ulic Prostej i Przyokopowej Nr. 6.

Terrakota oryginalna angielska znajduje się stale na składzie.

# !OSTRZEŻENIE!

Od paru lat zjawiło się w Warszawie kilku niby ***„fabrykantów"***, wyrabiających w małym bardzo zakresie posadzkę i mozajkę ***najniższego gatunku*** i starających się o zbyt takowych za pomocą ***szumnych adresów,*** pod pierwszą lepszą ***urojoną firmę,*** wprowadzając tym sposobem w błąd osoby interesowane, ***jakoby rzeczywiście posiadali fabryki*** tych wyrobów. Egzystuje to tylko w ***wyobraźni i na... papierze,*** a w rzeczywistości posiadają ***lichy partacki produkt, ulegający prędkiemu zniszczeniu*** i dyskredytują wyrób ***fabryk krajowych, prowadzonych z uwzględnieniem postępu na drodze ulepszeń i wynalazków.*** Dla tego też osoby interesowane raczą ***sprawdzać i przekonywać*** się **na miejscu,** cz. sposób ***fabrykacji*** oraz ***zapasy*** **(posadzka powinna być odleżałą)** odpowiadają ofertom. 433.R

---

# Magazyn Bielizny męzkiej i damskiej

№ 8.

# L. BYSTRZANOWSKI,

## Świętokrzyzka № 8,

**czwarty dom od Nowego-Świata,**

poleca **bieliznę tanią i w dobrym gatunku,** oraz **wielki wybór Krawatów.** 551R

---

# Administracja Browaru „Radzikowskiego"

**W Radzikowie,**

zawiadamia niniejszem Sz. Publiczność, iż z dniem dzisiejszym oddała **na wyłączną sprzedaż** piwo swoje na Królestwo Polskie, **p. Władysławowi Werner,** przy **ul. Freta Nr 5** i jedynie tenże tylko piwo nasze dostaje

Polecając swój wyrób znany wszędzie ze swej dobroci, pozostaje

Z szacunkiem

Administracja Browaru „Radzików."

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor zakomunikować Sz. Publiczności, że jak dotąd tak i nadal wszelkich starań dołożę, ażeby zadowolnić pod każdym względem Szan. Odbiorców moich, co niejednokrotnie udowodniła znaną ze swej prawości firma moja.

Polecając się przeto łaskawym względom, mam honor pozostać

Z szacunkiem

566R **W. WERNER, w Warszawie, Freta Nr 5.**

---

# PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

**Dzwonki** elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji,

## Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 4r

**Warszawa, ulica Próżna Nr 10.**

---

# L. & C. Hardtmuth,

**poleca:** **Wierzbowa 6.**

**Piece** Majolikowe, Kuchnie i Wanny, po cenach znacznie zniżonych.

**Majoliki,** Terrakottę etc. wysortowane, po cenach własnego kosztu. 445R

**Majoliki** najnowsze po cenach nizkich.

---

# Nowy-Swiat № 70,

**od 1 Kwietnia lub 1 Lipca do wynajęcia**

# LOKAL

**na 1-em piętrze od frontu,**

złożony z ośmiu pokojów z balkonem, kuchni, dwóch przedpokojów, zdatny na mieszkanie, magazyn lub zakład przemysłowy. Dotychczas zajmowany przez krawca. Lokal może być podzielony. Wiadomość na miejscu lub u właściciela, Chmielna 33, m. 6. 411

---

# MAGAZYN MEBLI

**nowych i używanych**

# ZAŁĘSKIEGO i S-ki

**w Warszawie, Marszałkowska № 137**

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

**Ceny b. umiarkowane, ale stałe.**

---

# Wózki dziecinne,

Łóżka żelazne, Materace druciane, Wagi dziesiętne i Siedzenie druciane własnego pomysłu, w zupełności zastępujące resory, poleca fabryka **J. Neufelda, Pańska 33.**—Ceny stałe.—Szczególną uwagę zwracamy na trwałość wyrobu. 404

---

# Mieszkania Letnie

z wszelkiemi dogodnościami, w Jordanowicach i Kozerach pod Grodziskiem. 377

---

Do wynajęcia od 1 Kwietnia 1891 r.

# SKLEP

**z oknem wystawowem,**

na różne procedery, w domu róg placu św. Aleksandra № 11—2 1590.—Wiadomość u właściciela domu. 389

# MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki **wybór**

**Ubiorów** męzkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon wiosenny i letni.

**po cenach nizkich stałych.** 481R

## Cennik Herbaty przeważonej

**Domu Handlowego**

## „PIOTRA BOTKINA SYNOWIE,"

**MOSKWA, Kuzniecki Most, d. Towarzystwa Kupieckiego.**

| | | Cena za funt przy nabywaniu mniej niż 50 funtów: | Cena za funt przy nabywaniu najmniej 50 funtów: | | | Cena za funt przy nabywaniu mniej niż 50 funtów: | Cena za funt przy nabywaniu najmniej 50 funtów: |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **HERBATA CZARNA** | № 1 | rs. 1.20 | rs. 1.10 | **HERBATA CZARNA** | № 7 | rs. 2.40 | rs. 2.05 |
| " | № 2 | " 1.40 | " 1.25 | " | № 8 | " 2.60 | " 2.25 |
| " | № 3 | " 1.60 | " 1.40 | " | № 9 | " 2.80 | " 2.40 |
| " | № 4 | " 1.80 | " 1.60 | **KWIATOWA** .... | № 10 | " 3.— | " 2.50 |
| " | № 5 | " 2.— | " 1.70 | " | № 11 | " 3.50 | " 3.— |
| " | № 6 | " 2.20 | " 1.85 | " | № 12 | " 4.— | " 3.50 |

**HERBATA** zielona i żółta w bańkach .......... od 1/4 funta na różne ceny.
" „plitoczna" .......... **1 rs. za funt.**
**HERBATA** № 1, 2, 3, 4, 5 i 6, odważają się w 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 funta.
" № 7, 8, 9, 10, 11 i 12 " " w 1/1, 1/2, 1/4 funta.

Przy nabywaniu mniej niż 50 funtów nie ustępuje się żadnego rabatu.

Przy nabywaniu **najmniej** 50 funtów czyni się ustępstwo, wymienione w cenniku.

Przesyłka herbaty pocztą w granicach Rossji Europejskiej, dopełnia się na koszt domu handlowego, przyczem od ceny herbaty nie czyni się żadnego ustępstwa.

Przy przesyłce przez Kantory transportowe lub koleje żelazne i nie mniej jak 50 funtów, czyni się ustępstwo wymienione w cenniku, wszelkie zaś wydatki na przesyłkę ponoszą się na koszt nabywającego.

Przy zamawianiu herbaty za zaliczeniem, powinien być wysłany zadatek w stosunku najmniej 15% ogólnej wartości zamówienia Wydatki na opakowanie ponosi dom handlowy.

Herbata domu handlowego rozważa się pod nadzorem urzędnika Rządowego i **okleja się banderolą skarbową.**

**MĄCZKA CUKROWA Najwyżej Zatwierdzonego Towarzystwa Nowo-Tawołżańskiej Cukrowni BOTKINÓW,** sprzedaje się po cenach obowiązujących. 573R

**Do wynajęcia**

## w pobliżu UJEŻDŻALNI STAJNIA

na trzy konie oraz Wozownia, w której także mogą być pomieszczone trzy konie, razem 6 koni. Bagatela № 6. 419

# LÓD.

Sprzedaż hurtowa z odstawą i detaliczna w miejscu, otwiera się w Zarządzie mleczarni „Płochocin".—Bazar Janasza, róg Gnojnej i Krochmalnej.—Telefonu № 368. 397

# SADZONKI Chmielowe,

sortowane, prawdziwe zagraniczne, najlepiej nadające się do tutejszego gruntu sprowadza na żądanie

**NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE TOWARZYSTWO AKCYJNE**

do rozwinięcia chmielarstwa i handlu chmielem krajowym.

**Oddział w Warszawie,** dawniej **J. Vavra,** Solec № 41. 383

## Skład Węgli, Drzewa, Cementu i t. d.

## pod firmą „F. ŻEBROWSKI,"

***ulica Wspólna Nr 45, Chmielna Nr 23,*** 544r

zawiadamia, że od dziś do 10-go Kwietnia r. b. sprzedaje korzec węgla grubego po kop. 85 z odstawą, kupującym najmniej 10 korcy.

# TANIO

# BIELIZNĘ WSZELKĄ,

## WYPRAWY i WYPRAWKI,

**od najskromniejszych do najwykwintniejszych,**

## Przyjmuje do roboty

## Bazar wyrobów kobiecych,

**Wierzbowa 6.** 582r

## Robota sukien damskich i ubrań dziecinnych.

**Dozwolony przez Petersburski Urząd Lekarski**

## PROSZEK do usuwania włosów

(Poudre Dépilatoire)

## G. K. BRÜNINGA w Frankfurcie n/M,

nie zawierający trujących części i zupełnie nieszkodliwy.

Cena za słoik z pendzlem rs. 2.50, z przesyłką pocztową rs. 3.

Do nabycia w Warszawie u W. B. Śniechowskiego, Nowosenatorska № 10. 230R

# KAPELUSZE SŁOMKOWE

**na nadchodzący sezon letni,**

***poleca znana fabryka***

## W. WELLER & Comp.

**TŁOMACKIE 9.** 571R

## !!! SPECJALNOŚĆ !!!

***Wyroby Perfumeryjne Fabryki***

# BROCARD & C° w Moskwie.

**Sprzedaż detaliczna w nowo-otworzonym MAGAZYNIE, RYMARSKA № 3** (w domu gdzie gimnazjum). 887

## WAŻNA NOWOŚĆ!

Patentowane i uprzywilejowane w Rosji i zagranicą

## Leśne Krążki Tatra.

**300 godzin za 1 rs.** stałego balsamicznego zapachu lasów iglastych w jednym pokoju, zapewnia zużycie zawartości jednego pudełka kosztującego rs. 1.

Najwygodniejszy i najtańszy sposób, wyrugowujący z użycia wszelkiego rodzaju rozpylacze i rafreszisery.

Wyłączna własność

Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego.

**Dostać można:** 1) róg Miodowej i Senatorskiej, 2) Krak.-Przedm. № 1, 3) róg Granicznej i Królewskiej. 4) Nalewki 81. 198 R

## FABRYKA GORSETÓW

**pod firmą**

## „À LA SIRÈNE,"

**Nr 2, ul. Niecała Nr 2,**

zawiadamia, że otrzymała z Paryża świeże fasony i materjały, z któremi poleca się Szan. Paniom.

Dla dogodności Szan. Pań, urządzony został przy fabryce nowy gabinet do mierzenia i pasowania gorsetów.

## „A la Sirène,"

ulica Niecała № 2.

575R

Ceny bardzo nizkie, stałe.

# A. WŁODKOWSKI,

OTRZYMAŁ

świeże transporty DYWANÓW, FIRANEK crême i kolorowych i wszelkiego rodzaju POKRYĆ na meble.

Ceny bardzo nizkie, stałe. 581r



Sprzedaż na RATY od rubli 25.

Największe Składy Instr. w Cesarstwie i Królestwie.

# HERMAN i GROSSMAN,

Warszawa, 16 Mazowiecka 16. St.-Petersburg, 33 W.-Morska.

Wynajem. Pianina od rs. 350, Melodykony paryzkie od rs. 70. 451r



# KĄPIELE REINERZ

na Szlązku Pruskim, uzdrowisko klimatyczne, górzyste, w lasy bogate, 568 metr. nad powierzchnią morza; posiada trzy obfitujące w kwas węglowy alkoliczne żelaziste źródła do picia, kąpiele mineralne, błotne, prysznicowe; wyborowy zakład żętyczny i mleczno-leczniczy. Przeważnie wskazywane w cierpieniach oddychania, w osłabieniach i w dolegliwościach ustrojowych. Otwarcie sezonu z początkiem Maja.

Ostatnia stacja kolejowa Rückers-Reinerz 4 kilom.—Prospekta bezpłatnie i franco. 493R

SKŁAD GŁÓWNY 140R

Kości Słoniowej na Bile oraz BIL gotowych, w domu handlowym Franciszek Fuchs i Synowie w Warszawie, ul. Miodowa Nr 16.

Mamontowe mydło.



Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć płeć, jak Mydło Mamontowe; skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkodniowem użyciu. Cena 45 kop. Mydło traw egipskich niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę. Cena 40 k. Dostać można w Perfumerjach: Dobrzańskiego, Krakowskie-Przedmieście № 9 i u Lipinka na rogu Niecałej i Wierzbowej. 226r

## Nauka i wychowanie.

**Adres** pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

**Bony** francuzki, niemki i polki zaopatrzone w dobre świadectwa, nauczycielki i nauczyciele wykwalifikowani, rządcy dóbr i leśnicy są do umieszczenia zaraz. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyzkiej. 8408

**Czytelnia** „Nowości" 12,000 tomów. Warunki przystępne. Nowy-Świat 21. 8633

**Kaucjonowane** biuro nauczycielskie Józefa Choromańskiego, Zgoda 6, ma do umieszczenia polki wykształcone, bony niemki, oraz francuzki świeżo przybyłe z Paryża. 8502

**Lekarz** weterynarji, doświadczony nauczyciel, z wyższą kwalifikacją, poszukuje lekcyj w domach prywatnych, lub takichże zakładach naukowych, w Warszawie lub na prowincji.—Tamże pracownia sukien. Adres: Wilcza № d. 72, m. 8—Jan Więckowski. 8404

**Odda** się pokoik za lekcje dwom panom studentom, potrzebny russki i niemiec. Miodowa 17, m. 27. 8614

**Zakład** Froeblowski Marji Keller, Senatorska № 11, dawny dom Roezlera. 925r

**Za obiady.** Uczeń szkoły miejskiej, nie mający żadnego utrzymania, chce udzielać początków russkiego i polskiego za obiady. Leopoldyna 33, mieszkania 3. 917r

## Doniesienia osobiste.

**List** dla Adeliny Z. od Niezależnego dla wydania za okazaniem kwitu, wysłany. 8614

„**Litwince**" odpowiedź wysłałem d. 23 lutego star. stylu w liście rekomendowanym № 1117—6. 8615

**Wszystkim** łaskawym korespondentkom za ich życzliwe listy łączę najserdeczniejszą podziękę. Wybór uczyniony. „Ukraince w Krakowie" list pod dawnym adresem wysłany 14 marca.—Marjan S., Samarkanda. 8627

## Posady i prace.

### a) Poszukiwane.

**Agronom**, który skończył wyższy zakład naukowy za granicą, posiadający kilkunastoletnią praktykę i poważne referencje, gospodarujący obecnie w jednem z pierwszorzędnych gospodarstw, wysoko stosunkowo procentującem, poszukuje odpowiedniej posady w kraju lub do Cesarstwa. Łaskawe oferty proszę przesyłać: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, dla T. R. 923r

**Dozorczyni** chorych (garde malade), posiadająca chlubne świadectwa, zajmując się chorymi umysłowo i innymi, poszukuje zajęcia i uprasza pp. doktorów o poparcie. Leszno № 83, m. 9. 908r

**Directrice** (chrześcjanka) znajdzie zaraz stałą posadę w magazynie mód i konfekcji w Kurlandji. Bliższą wiadomość udziela Louis Behrmann, Dzika № 26. 8532

**Korespondent** znający cztery języki, jak również buchalterję, poszukuje posady. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. S. 8574

**Osoba** w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domem lub opieki nad dziećmi na wyjazd od 1-go kwietnia. Oferty proszę składać pod K. J. w kiosku, róg Chmielnej i Zielnej. 8547

**Posady** zarządzającego, kasjera, magazyniera lub innej w większym interesie tu na prowincji lub w Cesarstwie poszukuję, kaucję żądaną złożę. Oferty: Kurjer „M. N." Referencje pierwszorzędne, znajomość buchalterji, języków obcych. 8315

### b) Zaofiarowane.

**Ajenci** zdolni i energiczni potrzebni są do sprzedawania wyrobów złotych i srebrnych na raty. Oferty pod „Dobry zarobek" w kantorze niniejszego pisma. 8476

**Chłopiec** potrzebny do usługi, umiejący czytać, na przychodniego. Twarda № 2, w składzie aptecznym. 8483

**Do** nowootwierającej się fabryki szkła kryształowego w d. 1-ym czerwca r. b., potrzebni są zdolni hutnicy i doświadczony szmelcer, znający dokładnie topienie szkła różnych gatunków. Oferty proszę nadsyłać (adresując po russku) pod adresem: Krajewski i Stolle, fabryka szkła kryształowego „Ustroń", stacja pocztowa Niemań, wileńs. gubernji. 8526

**Dobra** kucharka-gospodyni, z dobrem praniem, potrzebna zaraz na wieś. Aleja Jerozolimska 63, m. 10. 8589

**Gospodyni**-kucharka, znająca się na praniu i umiejąca prasować, potrzebna zaraz na wyjazd. Rekomendacje konieczne. Hoża 7, mieszkania 21. 8485

**Kuchmistrz** familijny, kompletnie uzdolniony w swoim fachu, człowiek spokojny i trzeźwy, który pełnił swoje obowiązki w dużych domach na wsi, potrzebny na wieś od 23-go kwietnia r. b. Zgłaszać się z dołączeniem kopji świadectw: stacja pocztowa Piątek A. B. poste-restante. 8438

**Kapelmistrz** wojskowy potrzebny zaraz.—Wiadomość: Nowy-Świat 34—16. 8545

**Młodsza** potrzebna z doskonałemi świadectwami. Mazowiecka 6. m. 1. 8495

**Na wyjazd** do wód do bufetu restauracyjnego potrzebny młody człowiek, handlowiec lub subjekt cukierniczy (może być i osoba płci żeńskiej uzdolniona do tego fachu). Kaucja żądana 500 rs. Wiadomość: Dzika № 1, m. 2, rano do 10-ej, a po południu od 4 do 6-ej. 8628

**Potrzebna** jest panna do strojów kompletnie uzdolniona. „Anna", Elektoralna 17. 8363

**Ogrodnik** potrzebny zaraz na wieś; wymaga się świadectwa lub wiarogodnego poręczenia. Wiadomość: ulica Nowosenatorska 6, u rządcy domu. 8581

**Panny** uzdolnione do staników i okryć potrzebne zaraz do magazynu W. Kwiatkowskiego, Niecała 1. 8513

**Panny** do szycia potrzebne. Magazyn p. Sierzputowskiej, Czysta 8. Pierwszeństwo mają te, które pracowały przy ubiorach dziecinnych. 8575

**Panny** uzdolnione za wysoką pensją oraz do nauki, także za opłatą, potrzebne do nowozakładającej się fabryki piór strusich. Porozumiewać się osobiście przy ul. Pańskiej № 29, m. 13. 8543

**Panna** potrzebna jako sklepowa do sprzedaży piór strusich, z kaucją lub piśmienną gwarancją. Znające ten fach mają pierwszeństwo. Wiadomość: Pańska 29, m. 13. 8544

**Potrzebna** zdolna starsza panna do pracowni sukien damskich na wyjazd do Łodzi. Proszę zgłaszać się do Daleszyńskiej, Marszałkowska 129. 8306

**Potrzebny** subjekt felczerski na wyjazd.—Wiadomość w składzie win, Długa 46. 921r

**Potrzebny** zdolny chłopiec do cukierni. Marszałkowska 106. 8630

**Potrzebni** są czeladzie i uczniowie do drobnych robót ślusarskich. Dzielna № 84. 7405

**Subjekt** fachowiec w starszym wieku do składu towarów żelaznych i galanteryjnych potrzebny jest zaraz. Oferty pod lit. W. K. proszę składać w kantorze tegoż pisma. 8275

**Zdolne** panny do staników znajdą stałe zatrudnienie za dobrem wynagrodzeniem w pracowni sukien damskich Stefanji K., Nowy-Świat 40. 919r

## Kupno i sprzedaż.

**Adres**: Świętokrzyzka 6. Bielizna męzka. Koszule krojem francuskim, kołnierze, mankiety. 7767

**Adres**: Świętokrzyzka 6. Krawaty, szelki w wielkim wyborze. 7766

**Adres**: Świętokrzyzka 6. Skarpetki, chustki. Ceny niskie, stałe. Pierwszy sklep od Nowego-Światu. 7768

**Adres** malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

**A) Od** 2 rs. 50 sukienki trykotowe ładne. Przyjmują się obstalunki na staniki trykotowe (Jersey), żakiety i ubranka dla chłopczyków w ciągu 24 godzin. Królewska № 45, mieszk. 15. 85r

**Adres.** Meble salonowe, garnitury czarne, orzechowe, szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, komody, otomany i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 7483

**Bilard** mały do sprzedania z piramidką. Wiadomość: klub lejb-gw. Litewskiego pułku, Aleja Szucha № 21. 8296

**Bryczka** węgierka, używana, na żelaznym spodzie, jest do sprzedania. Ulica Żelazna 93, stróż wskaże. 8594

**B. tanio** do sprzedania bryczka węgierka.—Wiadomość: Praga, ulica Wołowa № 10, mieszk. 2, naprzeciw cmentarza kamionkowskiego. 8414

**Czwórka** koni młodych, kasztanowatych, półkrwi angielskiej, jest do sprzedania w Ceranowie, poczta Sterdyń. 5359

**Cytry** najtaniej sprzedaje skład instrumentów muzycznych M. Kannich, Krakowskie-Przedmieście № 85. 7254

**Do sprzedania** garnitur mebli zupełnie świeży, serweta i pokrowce, okrycie syberynowe nowe, klęcznik. Nowolipie 16, m. 16, od 11 do 2-ej. 8361

**Dywany** od rs. 2.50 do rs. 500 poleca po cenach fabrycznych skład dywanów, ulica Hr. Kotzebue 2, róg Wierzbowej. 7193

**Drzewa** i sadzonki parkowe i leśne, wszelkich gatunków, szczególniej piękne okazy iglaste, nader wyrośnięte, do nabycia ze szkółek w Woli Trembskiej p. Kutno, po cenach przystępnych. 8289

**Do sprzedania** bryczka nowa. Wiadomość: Zajęcza № 8 (przez Tamkę). 8493

**Dywaniki** przed łóżka 95 kop., strzyżone 240, wschodnie 150, wojłokowe 75, serwety 150 kop., kołdry 225, chodniki 14 kop. łokieć, firanki 20. Kiltynowicz, Mazowiecka 16. 390r

**Ekstrakt** mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

**Fortepian** palisandrowy Pleyela, żyrandol z bronzu złoconego i lustra do sprzedania za przystępną cenę przy ulicy Królewskiej № 35, 2-ie piętro. 8550

**Fortepian** sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje i strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 56. 8512

**Indyki**, kiełbasy litewskie i buljon. Żórawia 24, m. 2. 8579

**Kanarki** duże do sprzedania. Wspólna 16, m. 36. 8038

**Kredensy** dębowe o dwóch drzwiach. Pańska № 23, u stolarza. 8231

**Kasy** ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 3300

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 600r

**Kredens** duży dębowy, simlerowskiej fabryki, z powodu wyjazdu wystawiony do sprzedania w sklepie, Solna № 14. 8566

**Klacz** wierzchowa, dobrze ujeżdżona i pod damskie siodło, powóz na oliwnych osiach za rs. 200 do sprzedania. Graniczna 12. 906r

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 8623

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 7828

**Meble**, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 8226

**Meble** salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, bibljoteki, otomany i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 8240

**Meble** rozmaite, nowe i używane, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, ulica Solna 9. 8534

**Meble** z 7-iu pokojów i naczynia kuchenne z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania całkowicie lub częściowo; do obejrzenia codziennie od 31-go marca, godz. 10 do 2-ej, Marszałkowska № 95, mieszk. 13. 909r

**Maszyny** do szycia, specjalnie gorsetów i trykotów, najnowszej konstrukcji. Juljan Berg, Mazowiecka 16, skład maszyn. 872r

**Maszyna** drukarska pośpieszna, ze wszystkiemi przyborami, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowomiejska № 20, mieszkania № 27. 8496

**Okna** inspektowe do sprzedania w pracowni szklarskiej, Senatorska № 19. 8590

**Pończochy**, skarpetki, spódnice wełniane, trykotaże etc. bajecznie tanio z powodu zupełnej wyprzedaży. Strzemieczna, Marszałkowska 152. 875r

**Perskie** dywany do sprzedania. Elektoralna № 9, m. 11. 6800

**Struny** na cytry w najlepszym gatunku 12 sztuk za rs. 1 w składzie instrumentów muzycznych, Krakowskie-Przedm. № 85. 7253

**Skrzypce** stare kupuję, bez względu na to, w jakimby się znajdowały stanie. Krakowskie-Przedmieście № 85, m. 4. Zastać można w każdej porze. 7255

**Tanio** stolik marmurowy z szachownicą.—Orla 8—3. 8548

**Urządzenie** sklepowe bajecznie tanio. J. Strzemieczna, Marszałkowska № 152. 876r

**Wino** wytrawne, słodkie, agrestowe, porzeczkowe, poleca Z. Krasnodębska, Chmielna 26. 8527

**Wyżeł** rasowy tresowany, bardzo zmyślny, 10-miesięczny, do sprzedania za 30 rs. Hoża 20, m. 3. 8595

**Wołów** roboczych 12 par do sprzedania.—Siedzów, st. Pilawa dr. nadwiśl. 8625

**Z powodu** wyjazdu do sprzedania konie, kareta, meble i inne sprzęty. Grzybowska 27, mieszk. 3. 924r

**5 ogierów** młodych, dużej miary i dwie pary koni zaprzęgowych do sprzedania. Siedzów st. Pilawa dr. nadwiśl. 8624

## Interesa handl. i mająt.

**Dla** pp. emerytów, pobierających małą emeryturę. W Warszawie potrzebny jest zaraz do interesu emeryt, kawaler lub wdowiec bezdzietny, lat pięćdziesięciu. Oferty składać w Biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod „Emeryt." 878

**Dom** drewniany do sprzedania w bliskości Nowego-Światu. Wiadomość w sklepie blacharskim, Mazowiecka 5. 8112

**Dom** narożny z placem przy ul. Marszałkowskiej 55, do sprzedania za rs. 30,000. Posesja ta ma łokci kwadr. 4,400, frontu od ulicy 148 łokci. 8111

**Dnia** 22 marca (3 kwietnia) 1891 r. w urzędzie gminy Piaseczno, odbędzie się o godzinie 12-ej w południe głośna in plus licytacja na sprzedaż morgi lasu w dwóch porębach, przeważnie drzewa brzozowego, zdatnego do robót stelmachskich, do folwarku Dawidy należącego. 8598

**Dzierżawa** folwarku w bliskości Lublina, rozległości 540 mórg w glebie pszennej, jest do odstąpienia od 1-go lipca na lat 6, z obsiewami, inwentarzem żywym i martwym. Bliższa wiadomość w d. 4 i 5 kwietnia, ul. Chmielna № 76, mieszk. 38, zrana od godz. 10 do 12-ej i później pod adresem adwokąta Dąbrowskiego w Lublinie. Również poszukuje się wspólnika do dzierżawy, pojedyńczego lub żonatego bezdzietnego, z kapitałem 2,500 rs., ze wspólnym udziałem pracy. Zgłaszać się pod tym samym adresem. 8592

**Do** 15 tysięcy jest do ulokowania na 1-szy numer hypoteki, może być i częściowo. Wiadomość u rejenta Aleksandrowicza. 8606

**Do sprzedania** sklep materjałów piśmiennych i galanterji. Jerozolimska 64. 8618

**Folwark** poduchowny na prawach russkich, 7 mil od Warszawy, dwie od kolei, z zabudowaniami i zasiewami, do sprzedania lub wydzierżawienia od 1-go lipca r. b. Krochmalna № 22, od godz. 5 do 7-ej wieczorem. 6585

**Fabryka** parowa, będąca w ruchu, mająca dobry zbyt, do sprzedania z towarem i urządzeniem za 1,500—2,000 rs. Oferty „Fabryka" przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 905r

**Kupię** młyn wodny, choćby zniszczony, spalony lub zerwany albo folwarczek mały z rzeczką, albo kilka włók gruntu z wodą bieżącą, blisko stacji kolei, od Warszawy do Rogowa. Oferty: Marjensztadt 22, Domański. 8352

**Kolonja**, willa, jedna z piękniejszych, pod Warszawą, przynosząca dochodu z wydzierżawionych gruntów netto rs. 1,000, z powodu śmierci właściciela do sprzedania na warunkach dogodnych. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 58, m. 2. 838r

**Kawiarnia** do sprzedania. Ulica Żelazna № 61. 8560

**Kupię** mały interes handlowy na prowincji. Oferty dla „Wacława" przyjmuje Kurjer Warsz. 8608

**Majątek** z ładnym lasem, jest również wioska niewielka z ładną rezydencją, oba bez serwitutów, do sprzedania. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 6-ej. 8563

**Młyn** parowy do wydzierżawienia, o godzinę koleją od Warszawy. Żórawia 3, mieszkania 18. 7252

**Place** przy ul. Marszałkowskiej № 45 i 47 i Nowowiejskiej № 22, są do sprzedania lub mogą być oddane pod budowę pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u właściciela domu przy ul. Elektoralnej № 13. 5049

**Potrzebne** 2,000 rs. na 1-szy numer hypoteki. Mostowa 27, m. 4. 8484

**Rubli** 3,000 do 6,000 do wypożyczenia w Warszawie, pożądany 10%. Wiadomość: Chmielna 63, m. 4. 8511

**Sprzedam** sklep galanteryjno-dystrybucyjny z bielizną, z powodu ważnych okoliczności, na dogodnych warunkach, oceniony około 1,000 rs., potrzeba gotówki 500 rs., komorne 80 kop., targ 15 rs. Oferty: Kurjer „Pryncypalna ulica." 8626

**Sklep** wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Nowolipki № 16. 815r

**Skład** węgli w dobrym punkcie zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Srebrna № 1. 8486

**Sumy** hypoteczne, pretensje spadkowe nabywam. Karmelicka 1, Apfelbaum, pomiędzy 4—6-tą. 7630

**W dzierżawę** papiernia i młyn parowe oraz place na fabryki, przy stacji kolei, pod Warszawą. Żórawia 3, m. 18. 8420

**W bliskości** stacji Otwock nad Świdrem pod budowę letnich mieszkań grunta tanio do sprzedania. Wiadomość u L. et C. Hardtmuta, Wierzbowa 6. 750r

**Z powodu** słabości jest do odstąpienia restauracja. Chłodna № 13. 897

**Za** 7,500 sprzedam dom murowany z ogródkami, zdatny dla rzeźnika, kamieniarza, szynkarza, restauratora i t. p. Ostatni dawno egzystuje. Młynarska 40, w Warszawie, obok cmentarza, u właściciela. 7313

## Lokale.

**A) A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

**Anons.** Sklep z pokojami lub bez do wynajęcia od 1 lipca na Marszałkowskiej i na Wierzbowej, lub na Krakowskiem-Przedmieściu. Oferty: Kurjer „Sklepy." 8591

**Chmielna** № 7. Zaraz do wynajęcia 8 pokoi świeżo odnowionych, z wodociągiem, zlewem, 2-ma komórkami, wygódką—tamże są do najęcia. Stajnie i 2 wozownie. 8521

**Do wynajęcia** w każdym czasie pokój z meblami, usługą, samowar. Niecała 12, mieszkania 30. 8536

**Do wynajęcia** na letnie mieszkanie lub do sprzedania willa Ołonki pod Brwinowem—przystanek dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej. Dom o 7-u pokojach w ogrodzie, obok lasu sosnowego, w zdrowej miejscowości, kuchnia, stajnia, wozownia i t. p. Bliższa wiadomość na miejscu w niedziele i święta, w dni powszednie w Warszawie. Mazowiecka 9, mieszkania 13, stróż wskaże. 8081

**Do wynajęcia** sklep z mieszkaniem lub bez na dystrybucję, pralnię lub kawiarnię, od 1 kwietnia, cena przystępna. Wiadomość na miejscu u rządcy. Twarda 46. 8607

**Do wynajęcia** od 1 kwietnia r. b. 4 pokoje, kuchnia, balkon, 1-e piętro front, lokal dogodny dla pojedyńczej osoby. Krakowskie-Przedmieście № 2. 8491

**Do wynajęcia** w każdym czasie w blizkości placu Teatralnego w entresoli dwie duże sale frontowe, widne., z oknami wystawowemi i przedpokojem. — Tamże od 1 kwietnia lokal parterowy, zdatny na zakład przemysłowy lub kantor ze składem, złożony z obszernej widnej sali, dwóch gabinetów i pokoju z przedpokojem. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 2, zrana do 10-tej, po południu o 5-tej. 8290

**Krakowskie**-Przedmieście 7, mieszkania 28. Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. 8499

**Letnie** mieszkanie pod Warszawą, w miejscowości przepięknej, 8 pokoi, weranda, lodownia, łazienka na stawie, stajnia, wozownia, do wynajęcia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 58, m. 2. 840r

**Letnie** mieszkanie, w Bliznem p. Łaszczyńskiego za rogatką Wolską, 6 wiorst brukiem. 8597

**Lokal** parterowy, 7 pokoi, za 650 rubli do wynajęcia od 1 kwietnia. Smolna Wysoka № 22. 8282

**Letniego** mieszkania poszukuję w odległości kilku mil od Warszawy, bezwarunkowo obok lasu, gdzie mógłbym codziennie dojeżdżać do swojej rodziny końmi wynajmującego lub też własnego konia trzymać. Oferty proszę do ekspedycji Kurjera Warszawskiego przysełać pop literami K. K. K. 8507

**Letnie** mieszkanie. Dwór o dziesięciu pokojach, z dwoma kuchniami, w pięknym parku. Mleko, drób' warzywo i jarzyny, oraz kareta, powóz lub bryczka w miejscu do użytku—godzina koleją, wiorsta do stacji. Żórawia 3, mieszkania 18. 8419

**Poszukuje** się pokoiku kawalerskiego na Pradze przy familji, z osobnem wejściem, z umeblowaniem lub bez. Oferty pod literami E. B. w Kurjerze Warsz. 8605

**Potrzebne** 3 lub 4 pokoje, kuchnia, parter lub 1-e piętro, blizko Granicznej. Oferty do Kurjera dla „Przemysłowca." 8612

**Potrzebny** jest lokal parterowy od 1 lipca, składający się z 6-u pokoi i kuchni z wszelkiemi wygodami wraz z ogródkiem, w okolicach Leszna, Ogrodowej, Nowolipek, Nowolipia. Oferty składać proszę do właściciela lub rządcy domu, Nowolipki № 4. 8433

**Pokój** z kuchnią, wygódką i piwnicą odnajmę za 12 rubli miesięcznie, zaraz. Leszno 83, mieszkania 16. 8632

**Potrzebne** mieszkanie od 1 lipca, złożone z 4 lub 5-u pokoi, słoneczne, jeżeli można z wanną. Ofety: Aleje Jerozolimskie № 64, mieszkania 3. 8294

**Pokoik** elegancki, z oddzielnem wejściem, na parterze od frontu, przy inteligentnej rodzinie, dla przyzwoitej osoby do wynajęcia, za rs. 7 kop. 50 miesięcznie, na żądanie może być z meblami. Wspólna № 5, m. № 1. 8492

**Pokój** kawalerski do wynajęcia, meble, usługa. Chmielna 35, m. 2. 8524

**Pokój** lub dwa umeblowane, do wynajęcia zaraz. Piękna 8, m. 7. 8488

**Salon** lub pokój suchy, słoneczny, dla przyjeżdżających na kurację lub święta. Róg Marszałkowskiej, Chmielna 44, m. 5. 8211

**Sklep**, pokój i duża piwnica od 1 kwietnia r. b. za rs. 12 miesięcznie. Pańska 44, m. 4. 8609

**Sklep**, trzy lub 4 pokoje z kuchnią i piwnicami, na pryncypalnej ulicy, poszukiwany od 1 lipca. Oferty proszę składać dla Bolesława do kantoru Kurjera Warsz. 8498

**Sklep** do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Leszno 18. 8313

**Włodzimierska** 2 pokoje i kuchnia, 1-sze piętro, wodociąg, zlew, rs. 19. Wiadomość: Kanonja 18, m. 2. 9587

**Zaraz** pokój dla pojedyńczej, inteligentnej osoby. Chłodna 8, 32. 8613

**Zaraz** lub od św. Jana: 7 pokoi na parterze, z ogródkiem i 7 pokoi obszernych, na 1-m piętrze, razem lub oddzielnie—na żądanie wozownia i stajnia. Wiadomość u stróża Michała, Oboźna № 7. 8494

## Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka** Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 8227

**Akuszerka** Sobieska przyjmuje na słabość lub kurację. Żórawia 9. 8435

**A. „Confection"** specjalny journal okryć, ceny podług kursów, oraz inne journale. Kottecki. Graniczna 12. 8427

**Akuszerka** przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 6482

**Akuszerka** A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. Dyskrecja zapewniona. 8616

**B) L. C. Bronikowska**, Erywańska 18. Bielizna męzka i damska, krawaty, pończochy skarpetki, towary norymberskie i podszewkowe, oraz halki wiosenne. 780r

**Grób** murowany na Powązkach odstąpię. Wiadomość: Marszałkowska 143, mieszkania 12. 2902

**Grudę**, opoje, liszaje, parchy, usuwa Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 887r

**Karbowanie** sukien, koronek i falban, oraz plisowanie, wykonywa się nadal szybko i starannie. Senatorska 19, m. 7. 7880

**Kwiaty** wydaję do roboty do domu, a także skupuję na grosy i tuziny, płacę najwyższe ceny za pierwszorzędną robotę. Zatrudniam stale cały rok. Adolf Goldman. Świętojerska 26, fabryka piór i kwiatów. Tamże potrzebne podręczne i uzdolnione i farbiarka za wysoką pensją. 8506

**Kupiłbym** grób podwójny na starych Powązkach. Listowne objaśnienia miejsca, budowy i ceny nadsyłać: Chmielna 63, Węgierskiemu. 8510

**Magazyn** jubilera taksatora lombardu rządowego W. Mielczarskiego, obecnie Senatorska 10, obok Penkali, (dawniej Miodowa 2), dla prędszego orjentowania się znaki ponsowe. 7361

**Nasiona** wyborowe poleca skład nasion Emila Estreich. Warszawa, przy stacji tramwajów „Mokotów." Specjalność nasiona warzyw i kwiatów, cennik wysyłam bezpłatnie. 6759

**Nowe** Mody. Pismo illustr. dla kobiet. Kwartał rs. 1.20, pocztą 1.50. Warszawa. H. Olawski. Mazowiecka № 6. 7977

**Nakładem** księgarni Bukowieckiego, Marszałkowska 100, wyszły: „Zbiór deklamacyj" cena 15 kop. Brodzińskiego „Wiesław" cena 5 kop. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 7701

**Niedrogie** i eleganckie ubiory męzkie poleca krawiec Chmurczyński. Ulica Nowogrodzka № 30. 8588

**Ogrodowa** 23. Tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie. 8620

**Przemysłowa** № 31. Lombard, daje zaliczki na rożnego rodzaju powozy, sanki i t. p. 7789

**Przemysłowa** № 31. Lombard, daje zaliczki na konie. 7789

**Przemysłowa** № 31. Lombard, daje zaliczki na uprząż. 7789

**Przemysłowa** № 31. Lombard, daje zaliczk na różne maszzyny. 7789

**Przemysłowa** № 31. Lombard, daje zaliczki na meble. 7789

**Przemysłowa** № 31, Lombard, daje zaliczki na fortepiany. 7789

**Przemysłowa** 31. Lombard, daje zaliczki na przedmioty dużej objętości. 7789

**Przemysłowa** № 31. Lombard, daje zaliczki na wszelkie towary. 7789

**Świeży** transport strun włoskich otrzymał skład papjeru St. Winiarskiego, w Warszawie. Nowy-Świat 58. 865r

**„Tani** magazyn" gotowych kapeluszy damskich, poleca wielki wybór. Ceny najniższe. Wielka 52, dom własny. 7732

**Tani** Magazyn, Wierzbowa 1, obok Bukowskiego, poleca: niebywały wybór, woalek 6339

**Woalki** od kop. 12 za półtora łokcia, poleca: Tani Magazyn, Wierzbowa 1. 6339

**Woalki** po kop. 15 za półtora łokcia. Tani Magazyn, Wierzbowa 1. 6339

**Woalki** po kop. 20, 25, 30, 50 do najdroższych. Wierzbowa 1. 6339

**Woalki** więc od najniższych cen,—największy wybór, „Manufaktura krajowa." Niecała 12. 7216

**Warszawski** zakład kucia koni od lat 30 Antoniego Stadnickiego i Feliksa (Syna), nagrodzony medalem w roku 1867, Nowolipki 16; kucie kopyt wadliwych. 6582

**Waśniewskiego** nowootworzony magazyn rękawiczek, ulica Rymarska 2, pałac hr. Przeździeckiego róg Senatorskiej, zaopatrzony zestał w zapas rękawiczek damskich i męzkich, krawatów, szelek i t. p. Z czem polecam się sz. publiczności. Towar doborowy. Ceny przystępne. 920r

**We czwartek** wieczorem biedna służąca odnosząc rzeczy z Marszałkowskiej przez Hożą na ul. Kruczą zgubiła gorset. Uprasza łaskawego znalazcę o odesłanie takowego na ulicę Marszałkowską № 83, m. 14. 8621

**Zgubiono** portmonetkę w kościele ewangelickim zawierającą około 25 rs. Łaskawy znalazca odnieść zechce za nagrodą, Nowy-Świat 22, m. 28. 8617

**Zabawki** zagraniczne, krajowe, zawsze świeże, ładne, tanie. Największy wybór w magazynie francuzkim, ulica Berga 8. 8603

**Załatwia** kompletne pogrzeby. Trumny metalowe i drewniane po cenach fabrycznych. Ubiory pośmiertne, suknie, kapelusze, krepy i wieńce. Plac św. Aleksandra № 14. Wodczyński. 922r

**35 kop.** „Zabójstwo Marji Wisnowskiej," (dokładne sprawozdanie sądowe) wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni Centnerszwera, Marszałkowska № 143. 8619

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Марта 1891 г.
**Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).**